



DZIS SPORT



dziennik

WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 10 GRUDNIA 2018 r.

Szykuje prywatne muzeum



Kolekcjoner z Lublina chce otworzyć miejsce dla miłośników starych samochodów
STRONA 2

Przekręt u Brata Alberta

SKANDAL Prawie ćwierć miliona złotych miały wyprowadzić z kasy Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta jego prezes, księgowa i skarbnik. Wszystkie trzy kobiety usłyszały zarzut zagarnięcia pieniędzy przeznaczonych na pomoc ubogim. Straty są znacznie poważniejsze, bo nadszarpnięte zaufanie trudno będzie odbudować

JACEK SZYDŁOWSKI

Główna podejrzana w sprawie to Monika S. – prezes bractwa. Śledczy ustalili, że w latach 2017-2018 kobieta przywłaszczyła sobie około 220 tys. zł. Pieniądze przelewała sobie wprost z konta organizacji. Z nieoficjalnych informacji wynika, że wyprowadzonymi pieniędzmi spłacała własne długi.

– Monika S. przyznała się do zarzucanych jej czynów. Składała wyjaśnienia, których treści obecnie nie ujawniamy – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Na wniosek śledczych prezes bractwa została tymczasowo aresztowana na trzy miesiące.

Z ustaleń śledczych wynika, że wyprowadzanie pieniędzy było możliwe dzięki współpracy z innymi osobami z kierownictwa organizacji. Zarzuty w tej sprawie usłyszały już skarbnik Magdalena W. i księgowa Dominika S. – Pracownikom bractwa zarzucono przywłaszczenie 15,5 tys. zł – dodaje prokurator Kępka. – Obie kobiety są obecnie pod dozorem policji. Zostały również zawieszone w obowiązkach służbowych.

Księgowa i skarbniczka częściowo przyznały się do



Organizacja, z której wyprowadzono pieniądze, codziennie wydaje najuboższym 500 gorących posiłków. Przygotowuje również spotkania świąteczne dla bezdomnych, którzy nie mają miejsca przy żadnym innym stole

zarzutów. Obie składały wyjaśnienia, ale prokuratura nie zdradza ich treści.

Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta zajmuje się głównie pomocą osobom skrajnie ubogim i bezdomnym. Prowadzi kuchnię dla najbiedniejszych, przed którą codziennie ustawiają się kolejki głod-

nych ludzi. Organizacja prowadzi też noclegownię i pomaga w znalezieniu pracy, miejsca w szpitalu albo uzyskaniu różnych świadczeń.

Pieniądze na tę działalność pochodzą przede wszystkim z datków oraz 1 proc. podatku dochodowego. Tylko w zeszłym roku

bractwo dostało z PIT-ów ponad 146 tys. zł, a w roku 2016 podatnicy przekazały mu 161 tys. zł – wynika z informacji Ministerstwa Finansów.

Czy po skandalu z wyprowadzaniem pieniędzy darczyńcy mogą stracić chęć do wspierania bractwa?

– Działalność organizacji charytatywnych opiera się na kredycie zaufania. Wierzymy, że przekazywane przez nas pieniądze zostaną spożytkowane we właściwy sposób – komentuje prof. Włodzimierz Piątkowski z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. – W tym przypad-

ku doszło do nadszarpnięcia tego zaufania. Bardzo łatwo jest stracić, a jego odzyskanie trwa bardzo długo lub jest wręcz niemożliwe.

– Możliwe, iż konsekwencje tej sprawy będą większe niż może nam się wydawać – ocenia socjolog, którego zdaniem na skandalu wokół Bractwa im. św. Alberta mogą stracić także inne organizacje niosące pomoc. – Ludzie mają tendencję do uogólniania, więc mogą przekładać jednostkowy przypadek na wszystkie organizacje charytatywne – tłumaczy naukowiec.

ZROBILI WIELE DOBREGO

Bractwo powstało w 1983 r. jako lubelskie koło Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta, a pod koniec 1991 r. przekształciło się w samodzielną organizację. Początkowo zajmowało się wydawaniem odzieży, żywności i leków dla osób ubogich i bezdomnych, w 1986 r. utworzyło w Bychawie schronisko dla bezdomnych, chorych i porzuconych przez rodziny kobiet. W 1988 r. uruchomiło działającą do dzisiaj jadalnię dla ubogich przy ul. Zielonej w Lublinie, gdzie codziennie wydaje około 500 ciepłych posiłków. Przez trzy lata (1991-1994) działała tu również przychodnia lekarska dla bezdomnych. Od 1992 r. bractwo prowadzi przy ul. Dolnej Panny Marii schronisko dla bezdomnych mężczyzn.

Nasze śmigłowce chcą do marynarki

ARMIA PZL-Świdnik pozostał jedynym graczem w przetargu na śmigłowce dla Marynarki Wojennej. Pozostali chętni wycofali się z rywalizacji. Ale możliwa wygrana PZL nie musi oznaczać, że śmigłowce powstaną u nas

Gra toczy się o kontrakt na cztery maszyny dla sił morskich o opcję rozszerzenia zlecenia o kolejne cztery. – Inspektorat Uzbrojenia prowadzi postępowanie mające na celu pozyskanie śmigłowców do zwalczania okrętów podwodnych, wyposażonych dodatkowo w sprzęt medyczny pozwalający na prowadzenie akcji poszukiwawczo-ratowniczych – informuje Ministerstwo Obrony Narodowej, które w przyszłym roku zamierza wydać na takie śmigłowce 695 mln zł. Ze starań o kontrakt zrezygnowały już dwie firmy: francuski Airbus i amerykański Sikorsky z filią w Mielcu. – Obecnie analizowana jest oferta złożona przez WSK PZL-Świdnik – potwierdza resort obrony. – PZL Świdnik oraz Grupa



Leonardo potwierdzają, że złożyły ofertę na wielozadaniowy śmigłowiec AW101 – przynajmniej Grupa Leonardo będąca właścicielem fabryki w Świdniku. Wyniki przetargu powinny być ogłoszone w pierwszej połowie przyszłego roku. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że ewentualna wygrana nie musi

oznaczać uruchomienia montażu maszyn AW101 w Świdniku, bo ustawienie linii montażowej dla czterech lub ośmiu maszyn może być dla firmy nieopłacalne. W PZL produkowane są dziś tylko części tej maszyny, w tym płyta sufitowa, panele podłogi oraz drzwi. (PP)

Podejrzani o pedofilię. Trzej mężczyźni, jedna ofiara

ŚLEDZTWO Prokuratorzy z Lubartowa postawili zarzuty trzem mężczyznom podejrzanym o pedofilię. Wszyscy kontaktowali się z tą samą dziewczynką poprzez komunikator internetowy

Główny podejrzany to 25-letni Dawid R. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Z ustaleń śledczych wynika, że kontaktował się z 14-latką z okolic Lubartowa.

Mężczyzna usłyszał trzy zarzuty. Najpoważniejszy dotyczy składania nastolatce różnego rodzaju propozycji seksualnych, do czego wykorzystywał komunikator internetowy Gadu-Gadu. Dawid R.

miał jej również przysyłać własne, rozbierane zdjęcia.

Prokuratorskie zarzuty usłyszał również 23-letni Wojciech P., który także miał składać dziewczynce seksualne propozycje. Mężczyzna trafił pod dozór policji i ma zakaz opuszczania kraju.

Pod dozorem policji jest także trzeci z podejrzanych, 28-letni Karol G. – Składał małoletniej propozycje doprowadzenia do innych

czynności seksualnych oraz nagrywania ich – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Przesyłał również dziewczynce materiały pornograficzne.

Z ustaleń prokuratury wynika, że wszyscy podejrzani kontaktowali się z dziewczynką przez kilka miesięcy. Każdy z nich odpowie ponadto za posiadanie pornografii dziecięcej.

(JSZ)

Wywalczyliśmy puchary

SUKCES Reprezentacja Dziennika Wschodniego zwyciężyła w rozegranych w piątek I Mistrzostwach Lubelszczyzny Dziennikarzy w Bowlingu, czyli grze w kregle. Druga na podium była ekipa Spotted Lublin, trzecie miejsce zajęła Lubelska.tv. Puchar zdobyliśmy także w klasyfikacji indywidualnej mężczyzn, gdzie bezkonkurencyjny był nasz grafik Zbigniew Goljanek, za nim uplasowali się Dominik Wąsik i Kamil Jastrzębski (oba ze Spotted Lublin). W klasyfikacji kobiet pierwsza była Justyna Dobrzyńska (Fakt), druga Anna Marciniak (Eskalublin), trzecia Ewa Pajuro (Kurier Lubelski). Organizatorem rozgrywek była firma Cumulus PR oraz klub Masters w Tarasach Zamkowych, w których odbyły się mistrzostwa. Na zdjęciu nasza drużyna marzeń: Agnieszka Mazuś, Łukasz Dudkowski, Dominik Smaga, Zbigniew Goljanek, Paweł Buczkowski.



FOT. CUMULUS PR

Pięć miesięcy pieszo

WYZWANIE Dokładnie 4013 km pokonał 22-latek spod Białej Podlaskiej, który w pojedynkę poszedł pieszo do hiszpańskiego Santiago de Compostela. W trasę wyruszył w lipcu, do celu dotarł na początku grudnia. – Gdyby nie studia, spróbowałbym wracać do Polski pieszo – mówi pielgrzym

EWELINA BURDA

– Do tej pory nie wiem, jakim cudem udało mi się osiągnąć wymarzony cel – mówi Piotr Żuk, który z niewielkiego Kaliłowa pod Białą Podlaską szedł przez Słowację, Austrię, Słowenię, Włochy i Francję. Miał tylko plecak, do którego zapakował ubrania, kosmetyki, butlę z gazem, namiot i śpiwór. – Bardzo bałem się wyjścia poza granicę Polski. Wiedziałem, że wtedy dużo się zmieni.

Po dwóch tysiącach kilometrów Piotra dopadła tęsknota za domem. – Kilka razy nawet postanawiałem sobie, że następnego dnia wracam. Ale tuż po obudzeniu automatycznie się pakowałem – śmieje się 22-latek. – Kilka razy spałem przy morzu Liguryjskim i na Lazurowym Wybrzeżu. Dwie noce spędziłem we francuskich winnicach, raz spałem na placu zabaw w centrum jednego z hiszpańskich miasteczek. Miło wspominać noc na szczycie Monte



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Swoimi przeżyciami z drogi Piotr Żuk dzielił się w internecie na facebookowej stronie Po rozum do Jakuba.

Ragola w zachodnich Włoszech. Okazało się, że schronisko jest zamknięte, więc spałem obok, w namiocie. W nocy temperatura spadła do 6 stopni.

Każdego dnia Piotr pokonywał od 30 do 40 km. – Po drodze zdobyłem też kilka szczytów we Włoszech, Austrii, Słowenii i Francji. To są dla mnie najlepsze doświadczenia. Szczyty to objawienie, to nauka. Na szczytach doświadczyłem strachu i spokoju w tym samym czasie. W górach mam nieograniczone zasoby energii, nie wiem jak to się dzieje – przyznaje wędrowiec, który zawarł też wiele nowych znajomości dzięki internetowej aplikacji pomagającej mu znaleźć noclegi u ludzi oferujących gościnę w większych miastach. – Mam kontakt z ludźmi w prawie każdym państwie, w którym po drodze byłem.

Przykre niespodzianki były nieuniknione, jak choćby ta z Francji: – Spa-

łem w wielkim garażu. Wpadłem jedną nogą do kanału z rozwodnionym wapnem. Pomimo niskiej temperatury zdjąłem spodnie i w lodowatej wodzie z latarką na czole zrobiłem przymusowe pranie butów i spodni. A rano musiałem nałożyć te mokre ubrania. Gdyby przydarzyło mi się to na początku mojej podróży, poddałbym się i załamał. Ale wtedy wiedziałem, że nie mam wyjścia i nie mogę tego zostawić – podkreśla Piotr.

Do katedry w Santiago de Compostela 22-latek dotarł na początku grudnia. – To były emocje, bo coś się skończyło. To śmieszne, ale wtedy poczułem się tak, jakbym wyszedł zaledwie dwa tygodnie temu – mówi pielgrzym. – Gdyby nie studia, które czekają na mnie po powrocie, spróbowałbym wracać do Polski pieszo – przyznaje Piotr. W głowie ma już kilka planów na kolejne wyprawy.

Zmienili rozkład

KOLEJ Wczoraj zaczął obowiązywać nowy rozkład jazdy pociągów. Z Lublina do Warszawy nadal możemy jeździć tylko okrężną trasą przez Parczew. Kursy pomiędzy Hrubieszowem a Rzeszowem zostały powierzone przez PKP Intercity zewnętrznemu podwykonawcy. Do sierpnia mamy czekać na koniec utrudnień między Lublinem a Rzeszowem, zaś w styczniu ma być wznowiona część kursów między Dęblinem a Piławą. **(DRS)**

Potrącił, oberwał

LUBLIN Kierowca, który potrącił pieszego na przejściu, sam trafił do szpitala, bo za nieostrożną jazdę „ukarał” go świadek zdarzenia. Wszystko rozegrało się na ul. Walecznych, niedaleko Porzeckowej. 63-latek jadący citroenem potrącił idącego przez pasy 29-latkę. Pieszego trafił do szpitala, nie miał poważnych obrażeń. Niewiele później do szpitala przywieziono kierowcę. Miał uraz szczęki, bo zaatakował go świadek wypadku, który wymierzył solidny cios w twarz, po czym zbiegł, nim na miejsce dotarła policja. Jeśli kierowca złoży zawiadomienie, mundurowi będą szukać napastnika. **(JSZ)**

Powstanie muzeum starych samochodów

PASJA Prywatne muzeum zamierza otworzyć kolekcjoner z Lublina, który ma 50 starych pojazdów, z czego większość to polskie auta z czasów PRL. – W przyszłym roku chcę ruszyć z budową – zapowiada Jarosław Janowski, do którego przez ocean płynie już ford T z 1918 r.

– Trzy, cztery lata temu dopadła mnie choroba pod nazwą „pojazdy zabytkowe”. I tak się zaczęło. Dziś mam około 50 samochodów z historii, na różnym etapie renowacji. To dla mnie powrót do młodości, do lat i maszyn, na których uczyłem się motoryzacji w technikum samochodowym w Lublinie – mówi kolekcjoner.

Wśród eksponatów są nie tylko polonezy „Borewicz”, maluchy, warszawy, nysy



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

i żuki. Jest też pięć mikrusów, cała paleta syren, czy też kilka „dużych fiatów”. – W tym egzemplarz z 1968 r. z numerem seryjnym 750 – podkreśla Janowski. Ma też lublina 51, który w 1953 r. wyjechał z fabryki im. Bolesława Bieruta, a po rocznej renowacji zadebiutował 11 listopada podczas parady starych samochodów z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. To on prowadził kolumnę zabytkowych aut wokół masztu

na rondzie przy lubelskim Zamku.

– Perelką jest ford A z 1929 roku z oryginalnym lakierem, w 100 proc. autentyczny, na chodzie. Teraz płynie z USA ford T z 1918 roku, również w stanie idealnym – dodaje kolekcjoner, który chce wstawić wszystkie swoje pojazdy pod jeden dach i udostępnić zwiedzającym.

– Takie garaże z powodzeniem funkcjonują od lat na zachodzie Europy. U nas w kraju

przykładem jest muzeum motoryzacji w Otrębusach. Będzie to miejsce dla wszystkich fanów zabytkowych pojazdów. Tych, którzy mają takowe samochody, jak i tych, którzy po prostu lubią pojazdy z duszą. Każdy kolekcjoner w tym garażu będzie mógł pokazać swoje auto – mówi Janowski. Jego muzeum powstanie w Lublinie przy ul. Kasprowicza. – Projekt hali już jest, czekam na pozwolenia budowlane. **PAWEŁ PUZIO**

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

15 mln zł straty. Wkracza prokurator

KONSEKWENCJE Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie upublicznionych kilka dni temu przez CBA nieprawidłowości w Lubelskim Urzędzie Skarbowym, który miał bezprawnie umorzyć 15 mln zł zaległości podatkowych gminy Lublin

Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego od kwietnia sprawdzali wydane przez urząd decyzje o umorzeniu wybranych zaległości podatkowych i innych należności wobec budżetu państwa z lat 2013–17.

W efekcie tej kontroli pod koniec listopada CBA wysłało do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. – Chodzi o jedną z decyzji podatkowych dotyczącą umorzenia ponad 15,2 mln zł – informuje CBA.

Nieprawidłowości miały dotyczyć lat 2013 i 2014. Fiskus umorzył wtedy gminie Lublin 12,8 mln zł (a z odsetkami i opłatami 15,2 mln zł) nienależnych wpływów z podatku od czynności cywilnoprawnych.

– Wszczęliśmy postępowanie w kierunku przekroczenia uprawnień przez pracowników urzędu skarbowego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – W najbliższym czasie będziemy analizować dokumenty i przesłuchiwać świadków. Później należy się spodziewać decyzji w sprawie dalszego toku postępowania.

Ratusz, który skorzystał na niekorzystnej dla Skarbu Państwa decyzji skarbowki, tłumaczy, że wina nie leży po jego stronie. – Postępowanie CBA nie dotyczy bez-

pośrednio działań gminy – podkreśla Beata Krzyżanowska, rzecznik prezydenta Lublina. Podkreśla, że pieniądze zostały wydane przez miasto na inwestycje. – Między innymi na nabycie budynku przy Bocznej Lubomelskiej 13 z przeznaczeniem na utworzenie e-sądu – tłumaczy Krzyżanowska. – Nieruchomość ta została później oddana jako darowizna Skarbowi Państwa, a więc w efekcie ulga, o którą ubiegała się gmina, już została przekazana do budżetu państwa.

(JSZ)

CO TO ZA MILIONY?

● Chodzi o 12,8 mln zł podatku od czynności cywilnoprawnych, który został naliczony i pobrany przez warszawski urząd skarbowy od Polskiej Grupy Energetycznej w związku z podwyższeniem kapitału tej spółki. Stołeczna skarbowka przelała pieniądze na konto Lublina. ● Ponieważ ostatecznie nie doszło do podwyższenia kapitału spółki, PGE zażądała zwrotu podatku i taki zwrot otrzymała od państwa. ● W tej sytuacji Lublin powinien zwrócić pieniądze Skarbowi Państwa, jednak władze miasta poprosiły o umorzenie tej należności. ● Lubelski Urząd Skarbowy poszedł miastu na rękę i wydał decyzję umarzającą należność. Właśnie ta decyzja, według Centralnego Biura Antykorupcyjnego, została wydana z naruszeniem prawa.

(DRS)

Sejm nie każdemu będzie się opłacać

KARIERY Nie wszyscy nowi posłowie, którzy objęli zwolnione miejsca w Sejmie, zyskają na tym finansowo. Dla niektórych będzie to wręcz krok wstecz. Mimo to wszyscy zgodnie zapewniają, że robią to dla ojczyzny. Zajrzeliśmy do portfeli trójki nowych posłów z woj. lubelskiego

TOMASZ MACIUSZCZAK

– Nie szukał pracy, to praca znalazła jego – tak o Sławomirze Skwarek mówią lokalni działacze Prawa i Sprawiedliwości. Skwarek przez trzy kadencje był wójtem gminy Adamów (powiat łukowski). O czwartą kadencję już nie zabiegał, ale z powodzeniem wystartował w wyborach do sejmiku województwa.

W sejmiku mógł liczyć na 1,7 tys. diety „na rękę” miesięcznie, ale do byłego wójta nagle uśmiechnął się los. To właśnie jemu przypadł poselski mandat zwolniony przez Jarosława Stawiarskiego, który został wybrany na marszałka województwa.

Skwarek zarabiał jako wójt ok. 9,5 tys. zł brutto. Ze złożonego przez niego w Sejmie oświadczenia majątkowego wynika, że przez dziesięć miesięcy tego roku otrzymał z Urzędu Gminy 144 tys. zł brutto wraz z trzymiesięczną odprawą i ekwiwalentem za niewykorzystany urlop.

– Porównując pobory, w Sejmie będę zarabiał podobnie. Ale ojczyźnie nie służy się dla pieniędzy – podkreśla poseł, który ślubowanie złożył w ostatnią środę.

O służbie wyborcom mówi też Magdalena Marek (PO), która w sejmowych ławach zastąpiła Wojciecha Wilka, wybranego na bur-



Nowi posłowie nie zagrażają długo miejsca w Sejmie. Jego kadencja kończy się jesienią 2019 r. Od lewej: Sławomir Skwarek (PiS), Tomasz Zieliński (PiS), Magdalena Marek (PO)

mistrza Kraśnika. Dla niego powrót do parlamentu, w którym zasiadała przez dwie kadencje (w latach 2007–15). – Przed przyjęciem mandatu trochę się wahałam, także ze względu na rozłąkę z rodziną, która jest dla mnie bardzo ważna – mówi nowa posłanka.

Magdalena Marek zarobi mniej niż w obecnej pracy. – Rzeczywiście, na pracy w Sejmie stracę finansowo – przyznaje Marek, chociaż jej dotychczasowa posada stała pod znakiem zapytania odkad po wyborach samorządowych PO straciła wpływ na obsadę stanowisk w Urzędzie Marszałkowskim. Do urzędu trafiła trzy lata temu, gdy nie dostała się do Sejmu. U marszałka dostała pracę jako dy-

rektorka nowo utworzonego Departamentu Certyfikacji i Płatności. Jej tegoroczne zarobki wyniosły tam 130 tys. zł brutto. Dorabiała też (od stycznia 2016 r.) w radzie nadzorczej spółki Komunikacja Miejska Płock, gdzie zarobiła w tym roku 35 tys. zł.

– Niewiele, ale zyskałam – mówi za to Tomasz Zieliński (PiS), który zastąpił w Sejmie posła Adama Abramowicza powołanego na stanowisko rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Wcześniej Zieliński pracował jako dyrektor zamojskiej delegatury Kuratorium Oświaty, gdzie zarobił w tym roku 45,5 tys. zł brutto. – Obejmując mandat nie kierowałem się względami finansowymi – deklaruje poseł.

ILE ZARABIA POSEŁ?

● Po tegorocznej obniżce poselskich wynagrodzeń o 20 proc. posłowie zarabiają obecnie około 5 600 zł „na rękę”. ● Do tego dochodzi nieopodatkowana dieta wynosząca około 2 500 zł. ● Parlamentarzyści dostają też 14 200 zł miesięcznie na prowadzenie swoich biur, nie muszą płacić za loty krajowe, przejazdy transportem zbiorowym, w tym komunikacją miejską. ● Ci, którzy nie są zameldowani w Warszawie, mogą też liczyć na bezpłatne zakwaterowanie w Domu Poselskim, a jeśli wynajmują prywatną kwatere, dostają do 2 500 zł zwrotu. ● W ramach funduszu świadczeń socjalnych posłowie mogą wziąć do 30 000 zł niskoprocentowanego (1 lub 2 proc. w zależności od okresu spłaty) kredytu na cele mieszkaniowe.

Napłuł w twarz muzułmance. Teraz ma za to zapłacić

Z SĄDU 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata, 1500 zł grzywny i 1500 zł dla pokrzywdzonej. Taki wyrok może usłyszeć 42-latek, który w centrum Lublina napłuł w twarz młodej muzułmance, uczestniczce szkolnej wycieczki. Mężczyzna chce dobrowolnie poddać się karze.

– Jak ja zobaczyłem, przypomniało mi się, co muzułmanie robią z chrześcijanami – tłumaczył Mirosław P. Już w trakcie śledztwa przyznał się do winy i poprosił o wymierzenie kary bez procesu, dlatego prokuratura złożyła wniosek do sądu.

– To uświadomi potencjalnym sprawcom nieopłacalność popełniania przestępstw z nienawiści – podkreślała przed sądem prokurator Anna Siwiec. – Uczennica nie dała oskarżonemu żadnych podstaw do takiego zachowania.

Opluta muzułmanka to uczennica jednego z liceów w Berlinie. Latem ubiegłego roku odwiedziła Lublin. Brała udział w wycieczce, która miała pogłębić wiedzę młodzieży na temat Holokaustu i problemów migracji. W wyjeździe uczestniczyli głównie uczniowie urodzeni w Niemczech w rodzinach imigrantów z Palestyny, Libanu i Turcji. W Lublinie odwiedzili muzeum na Majdanku, potem wybrali się na spacer po śródmieściu.

Koło pl. Litewskiego do nastolatki w chuście podbiegł mężczyzna, który napłuł jej w twarz. – Wyładowałem na niej swoją frustrację – przyznał mężczyzna, który tłumaczył, że miał zły dzień, bo bezskutecznie szukał nowej pracy.

Formalne ogłoszenie wyroku zaplanowano na 20 grudnia.

(JSZ)

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Muszla szykuje się na koncerty

PRZYGOTOWANIA Jeszcze w tym roku gotowe ma być zadaszenie muszli koncertowej w Ogrodzie Saskim. W przyszłym roku czekają nas kolejne zmiany w zabytkowym parku. Będzie nowa woliera dla pawi, powstać ma także nowa altana w miejscu roztrzaskanej przez drzewo powalone latem zeszłego roku przez wichurę



DOMINIK SMAGA

Zadaszenie sceny powinno być gotowe już dawno, ale okazało się, że na rynku nie można kupić niektórych materiałów. Mowa o elementach z klejonego drewna, z których wykonana miała być konstrukcja nośna zadaszenia. W sprzedaży nie było tak grubych elementów, jakie znalazły się w projekcie. Ostatecznie zapadła decyzja, że projekt zostanie zmieniony, dzięki temu możliwe było wznowienie prac.

– W muszli jest już zamontowana konstrukcja zadaszenia – podkreśla Beata Krzyżanowska, rzecznik prezydenta miasta. Wymieniana jest też podłoga sceny, której deski wypaczyły się i zbudowały, bo po zdjęciu dachu nie były osłonięte przed deszczem i śniegiem.

W przyszłym tygodniu do drewnianego szkieletu mocowane mają być tzw. membrany, czyli półprzezroczyste płyty z tworzywa sztucznego. Ten etap prac jest uzależniony od pogody, bo membranę można montować tylko

wtedy, gdy temperatura nie jest niższa niż 5 stopni powyżej zera.

Jeżeli pogoda będzie odpowiednia, to wszystkie zleczone przez Urząd Miasta roboty w muszli koncertowej zostaną wykonane do końca roku. – Jeżeli nie przeszkodzi pogoda lub nie wynikną inne przeciwwskazania, to termin pozostanie niezmienny – potwierdza rzeczniczka Ratusza. Prace pochłoną ponad 900 tys. zł.

Dłużej poczekamy na pozostałe nowości, które miały się pojawić w Ogro-

dzie Saskim jeszcze w tym roku. Jedną z nich jest nowa woliera dla pawi. Obecna miała być tylko tymczasowa, bo według konserwatora zabytków jej wygląd nie przystaje do historycznego parku. Drugim elementem jest altana w centralnej części Ogródu Saskiego, nieco powyżej muszli koncertowej. Drewniana konstrukcja została roztrzaskana latem zeszłego roku, gdy przewróciło się na nią jedno z wielu drzew powalonych przez wichurę, która nawiedziła miasto.



– Gotowa jest już zarówno dokumentacja woliery, jak też altanki. W najbliższym czasie będziemy występować o pozwolenie na budowę – zapowiada Krzyżanowska. – Inwestycje są wpisane do przyszłorocznego budżetu miasta. W pierwszym kwartale planujemy ogłosić przetarg. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to na jesień 2019 r. woliera i altana będą gotowe.

Największą zagadką jest to, kiedy w Ogrodzie Saskim zostanie naprawiony obieg wody między dolnym i gór-

nym stawem. Problemy z jego szczelnością trwają od piętnastu lat i nie udało się ich rozwiązać nawet podczas zakończonej pięć lat temu gruntownej przebudowy parku. Zamówiono nawet kilka ekspertyz, ale żadna nie wskazała jednoznacznie przyczyny kłopotów. Z kolejną przebudową miasto musi czekać aż zakończy się tzw. okres trwałości, w którym nie można rozbierać tego, co wykonano za unijne pieniądze. Wspomniany „okres trwałości” upłynie dopiero z końcem przyszłego roku.

19 tys. zł wynagrodzenia dla byłego zastępcy Żuka

SAMORZĄD Prawie 19 tys. zł miesięcznie wynosi wynagrodzenie byłego zastępcy prezydenta Lublina, który po odejściu z Ratusza był bezrobotny tylko przez jeden dzień. Następnego dnia został powołany do zarządu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki podległej prezydentowi. Zarabia o wiele lepiej niż w Ratuszu

Informacja o zarobkach Krzysztofa Komorskiego została udostępniona przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji na wniosek Fundacji Wolności. Były zastępca prezydenta Lublina musiał odejść z Ratusza, bo został wybrany do sejmiku województwa, a prawo nie pozwala na łączenie stanowiska zastępcy prezydenta z mandatem radnego. Dlatego samorządowiec musiał wybrać: albo fotel w Ratuszu, albo mandat w sejmiku. Wybrał sejmik.

19 listopada prezydent Krzysztof Żuk wydał zarządzenie odwołujące Komorskiego z dniem 20 listopada. – Nie przysługiwała mu żadna odprawa – stwierdza Beata Krzyżanowska, rzecznik prezydenta. Zastępca nie



dostał na odchodne żadnych dodatkowych pieniędzy. Dostał coś więcej: nową pracę.

Dokładnie 20 listopada rada nadzorcza MOSiR podjęła uchwałę o powołaniu Komorskiego na członka zarządu spółki z dniem 21 listopada. Wcześniej zarząd MOSiR był dwuosobowy, dla Komorskiego utworzono trzecie stanowisko.

O jego zakres obowiązków zapytała lubelska Fundacja Wolności. Z odpowiedzi wynika, że Krzysztof Komorski jest szefem kierowników odpowiedzialnych za Zalew Zemborzycki, Słoneczny Wrotków, Marinę, trzy stadiony (żużlowy, lekkoatletyczny i Lublinianki), lodowisko Iceman, halę przy Al. Zygmunta oraz miasteczko ruchu drogowego.

Za taką pracę Komorski dostaje blisko 19 tys. zł brutto. Wcześniej, jako zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji Komorski zarabiał znacznie mniej. – Jego wynagrodzenie miesięczne brutto ze wszystkimi składnikami wynosiło 11 325 zł brutto – informuje Krzyżanowska.

Uchwała o powołaniu Komorskiego na członka zarządu MOSiR została podjęta jednogłośnie przez czterech obecnych na posiedzeniu członków pięcioosobowej rady nadzorczej. Jej przewodniczącym jest Jakub Kosowski, dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki w Urzędzie Miasta Lublin. Gdy Komorski był zastępcą prezydenta, Kosowski był jego podwładnym. (DRS)

Otworzą i zamkną

NA DROGACH Od jutra zmieni się organizacja ruchu na przebudowanym skrzyżowaniu ul. Diamentowej z Krochmalną. Otwarta zostanie jezdnia po stronie boisk. Dzięki temu kierowcy jadący z Czubów w stronę Wrotkowa będą mieli własną jezdnię, a jadący w przeciwnym kierunku własną. Na każdej z nich będą po dwa pasy ruchu. Otwarta ma być również druga jezdnia pod przebudowywanym wiaduktem kolejowym.

Nowym utrudnieniem będzie to, że kierowcy jadący od strony Czubów nie będą mogli bezpośrednio skręcić w lewo w kierunku dworca kolejowego. Będą zmuszeni do jazdy na wprost przez Diamentową aż do skrzyżowania z Wrotkowską. Tu będą musieli zawrócić w stronę Czubów i dopiero później skręcić w prawo w stronę dworca. W taki sposób będą kursować również linie komunikacji miejskiej nr 13, 45 i 161.

Utrudnienia napotkają również kierowcy jadący Diamentową od strony Romera, bo przed skrzyżowaniem

z Wrotkowską zamknięty będzie pas ruchu służący do jazdy na wprost i zawracania. Jego zamknięcie ma ułatwić zawracanie kierowcom jadącym z przeciwnego kierunku.

Zmieniona zostanie także organizacja ruchu dla kierowców jadących ul. Krochmalną od strony dworca kolejowego w kierunku Wrotkowa. Nadal będą musieli skręcać koło kościoła w prawo w ul. Betonową, a potem skręcać w ul. Ciepłą. Nie będą jednak musieli okrążyć ronda na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II z Nadbystrzycką, bo miejsce do zawracania w stronę Wrotkowa będzie wyznaczone nieco wcześniej, jeszcze przed światłami. W taki sam sposób ma kursować również linia 1 w stronę zalewu.

Dla samochodów ciężarowych nadal ma obowiązywać objazd przez Muzyczną i Nadbystrzycką, bo objazd przez Betonową i Ciepłą nadal będzie zamknięty dla pojazdów o masie przekraczającej 3,5 t.

(DRS)



Pomnik rektora

UCZELNIE W sobotę odsłonięto pomnik ks. Idziego Radziszewskiego, współzałożyciela i pierwszego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wydarzenie zorganizowano w setną rocznicę pierwszej inauguracji roku akademickiego na najstarszej lubelskiej uczelni. 8 grudnia 1918 r. uniwersytet (który wówczas nosił nazwę Uniwersytet Lubelski) rozpoczął działalność w tymczasowej siedzibie - gmachu Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Lublinie.

Monument stoi na skwerze abp. Józefa Życińskiego w pobliżu Centrum Spotkania Kultur. Zaprojektował go prof. Jerzy Fober. Reżyserem uroczystości był prof. Leszek Mądzik. **(OPRAC.)**

Na to pieniędzy nie będzie

FINANSE Nie będzie targu na Felinie, świateł na Węglarza, ani klimatyzacji w hali Globus. Wyliczać można długo. Prezydent nie znalazł pieniędzy na większość próśb, które zgłosili radni do przyszłorocznego budżetu miasta. Na ich spełnienie trzeba by znaleźć dodatkowo 269 mln zł. Prezydent znalazł niecałe 4 mln

DOMINIK SMAGA

Złożone przez radnych prośby o dopisanie do budżetu różnych wydatków sumowały się do 340 mln zł. Nieduża część tych wniosków dotyczyła zabrania pieniędzy jednym i przekazania ich drugim. Czyli dopisania nowych wydatków kosztem okrojenia innych (np. kosztów funduszy na lotnisko, piłkarski Motor, albo Straż Miejską), na co prezydent się nie zgodził.

Większość próśb zakładała jednak zwiększenie ogólnej kwoty wydatków. Te wnioski sumowały się do 269 mln zł. O tyle musiały-

by też wzrosnąć dochody miasta, co prezydent uznał za nierealne i wyliczył, że można „wycisnąć” najwyżej 4 mln zł. Dlatego ostatecznie większość próśb zgłoszonych przez radnych została odrzucona przez prezydenta.

Taki los spotkał chociażby wniosek o budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Węglarza, Walecznych i Strzembosza. W tej sprawie prezydent nie zmienia zdania: światła będą dopiero wtedy, gdy powstanie nowy odcinek dwupasmówki. – Dokumentacja na przedłużenie ul. Węglarza będzie

obejmowała również budowę sygnalizacji – zapowiada Irena Szumlak, skarbnik miasta.

W przyszłym roku nie będzie miejskich pieniędzy na klimatyzację hali Globus, budowę targowiska na Felinie, ani na chodniki wzdłuż ul. Franczaka „Lalka”. Nie znalazły się fundusze na dalszą przebudowę ul. Pogodnej, remont pasażu handlowego przy ul. Hutniczej, uszczelnienie szkolnych basenów przy Podzamczu, ani na remont al. Warszawskiej między Zbożową a granicą miasta.

Na lepsze czasy musi czekać przebudowa ul. Romera, rozbudowa pętli autobusowej przy os. Widok, podobnie jak budowa nowej dwupasmówki mającej być przedłużeniem ul. Zelwerowicza do Zbożowej. Na listę przyszłorocznych wydatków miasta nie trafi również remont ul. Zakopiańskiej, budowa ścieżki rowerowej wzdłuż Osmolickiej, odnowa szkolnych boisk przy Rzeckiego, remont „bloku żywieniowego” szkoły przy Pana Wołodyjowskiego, ani budowa nadrzecznego odcinka ul. Nałkowskich, który wygląda wciąż jak droga na ubogiej wsi.

Nie ma na razie szans na budowę basenu dla szkoły przy Sławinkowskiej, ani na nowe atrakcje w wawozie ciągnącym się między osiedlami LSM a Czubami. Prezydent uznał także, że Lublin nie stać na wnioskowany montaż ładowarek do telefonów na 50 przystankach komunikacji miejskiej. Nie zleci też ekspertyzy stanu technicznego rozsypującego się młyna nad Bystrzycą w rejonie ul. Medalionów. Lista odrzuconych wniosków jest o wiele dłuższa.

Są również takie wydatki, które mają być uwzględnione w budżecie, ale bez przy-

pisania konkretnej kwoty. Dotyczy to choćby remontów w szkołach. – Na remonty placówek oświatowych jest zapisana kwota 4 mln zł – informuje Szumlak. Nie daje to jednak żadnej pewności, w których placówkach uda się wykonać prace. – Zapisujemy to zbiorczo, natomiast potem wydział inwestycji w porozumieniu z wydziałem oświaty i placówkami ustala, które zadania wchodzą w dany rok do remontu.

Głosowanie nad ostatecznym kształtem przyszłorocznego budżetu miasta planowane jest na 20 grudnia.

R E K L A M A

Prowadzi swój sklep Żabka od 2 lat.

daje przykład

JAK PROWADZIĆ BIZNES Z PASJĄ

12 000 + 3000 zł

miesięcznie przez pierwsze pół roku

podstawowego przychodu

Zadzwoń: 800 207 208

Napisz: franczyza@zabka.pl

Oferta ograniczona czasowo. Dotyczy franczyzobiorców, którzy rozpoczną współpracę z Żabka Polska sp. z o.o. od 01.10.2018 do 28.02.2019. Wskazana kwota przychodu obowiązuje przez pierwsze 6 miesięcy współpracy i jest uzależniona od spełnienia określonych warunków. Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl

Miś Wędrowniczek na drodze zła

ALARM 24 Przedszkolaki zawiedzione, rodzice zdenerwowani, dyrekcja zniechęcona i interweniujące Kuratorium Oświaty – to efekt wizyty w lubelskim Przedszkolu nr 2 Misia Wędrowniczka

To miała być pierwsza taka zabawa w przedszkolu przy ul. Lawinowej. Z samego rana dzieci przy wejściu do szatni miał witać Miś Wędrowniczek, który potem miał się bawić z maluchami - w każdej z grup po 25 minut. Rodzice mogli kupować płytę z 40 zdjęciami dzieci z misiem lub dopłacając po 5 zł za zdjęcie z dodatkowego, indywidualnego portretu z gościem. - Rodzice nie dostali zdjęć, za które zapłacili albo dostali zdjęcia, których nie zamawiali – denerwuje się mama jednego z przedszkolaków. - Nie

dostaliśmy żadnych pokwitowań. Nie mamy kontaktu z firmą, żeby domagać się zwrotu pieniędzy. - Miś był obleśny. Córka mówiła, że jego futro śmierdziało i wcale się dobrze nie bawił – dodaje inny rodzic. - Takie imprezy są dla dzieci bardzo ważne, ale powinny je odwiedzać tylko osoby profesjonalnie ubrane i wiedzące, jak zainteresować dzieci spotkaniem. Dyrektor przedszkola przynajmniej, że zdecydowała się na zaproszenie Misia Wędrowniczka po telefonie z firmy organizującej takie spotkania. - Otrzymujemy

w ten sposób różne propozycje, ale dotychczas z nich nie korzystaliśmy. Tym razem wizyta misia miała się jednak wiązać tematycznie z organizowanym u nas Dniem Pluszowego Misia i uznałam, że to będzie dla nich miłe urozmaicenie – opowiada dyrektor Viletta Zwolak. - Po informacji, jaką otrzymałam od rodziców to będzie najprawdopodobniej pierwszy i zarazem ostatni raz, kiedy zdecydowałam się na takie spotkanie. Ponieważ informacje o godnych polecenia imprezach, ale i tych nieudanych dyrektorzy szkół i przedszkoli przekazują sobie „pocztą pantoflową” Miś Wędrowniczek najprawdopodobniej nie pojawi się już w żadnym z lubelskich placówek. Dyrekcja podkreśla, że robi wszystko żeby rodzice otrzymali zdjęcia, za które zapłacili. Przesłano już trzy ich transze. - Czekamy na następne i jesteśmy na etapie wyjaśniania sprawy. Niestety kontakt z właścicielką firmy jest utrudniony. W internecie jest wiele firm nazywających się tak, jak ta która jest organizatorem spotkań z Misiem Wędrowniczkiem, ale żadna nie jest tą właściwą – przynajmniej. Skontaktować się z organizatorami imprezy nie udało się też zdenerwowanym rodzicom. Dlatego o sprawie powiadomili Kuratorium Oświaty w Lublinie, które teraz zajmie się wyjaśnieniem

Piwo i burger z konkursu

ZMIANA Przed nowym sezonem wymieniona będzie obsługa gastronomiczna Mostu Kultury. Nowa zostanie wybrana w konkursie, w którym oceniane ma być m.in. proponowane menu i estetyka punktu. Właśnie wygląd był ostatnio powodem zamieszania, gdy na moście stanęły za wysokie kontenery i zbyt krzykliwa reklama



Nowym miejscem będzie Most Kultury. 8 czerwca o godz. 17 otwarcie mostu na Bystrzycy (ul. Zamojska). Zabytek stanie się domem kultury na wodzie na całe wakacje. Tak pisaliśmy w programie Nocy Kultury w ... 2013 roku

DOMINIK SMAGA

Most Kultury to sezonowe, plenerowe miejsce spotkań i imprez urządzane od kilku lat na zabytkowym moście na Bystrzycy, którym kończy się (lub zaczyna) ul. Zamojska. Odbywają się tu m.in. nieszablone potańcówki, średniej wielkości koncerty i inne wydarzenia. Ich organizowaniem zajmuje się miejskie Centrum Kultury. Pomysł doceniło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przyznając trzyletnie dofinansowanie imprez na moście.

Na miejscu można też coś wypić i przekąsić, ale zapewnianiem tych atrakcji nie zajmuje się już bezpośrednio miejska instytucja, tylko jej gastronomiczny partner. Ten ostatni nieco podpadł zeszłego lata (szczególnie poniżej), więc Centrum Kultury wybiera sobie nowego.

Partnera gastronomicznego na następny sezon wybieramy w otwartym konkursie, bo szukamy nowej formuły oraz sposobu zagospodarowania przestrzeni mostu odmiennie od tego jak to miało miejsce w ubiegłym roku – wyjaśnia Szymon Pietrasiewicz, który w Centrum Kultury odpowiada za most. Taki konkurs właśnie został ogłoszony.

Jakie są warunki? • Klienci muszą mieć do dyspozycji co najmniej 100 krzeseł, a punkt musi być otwarty 1 czerwca i działać do 2 września włącznie. • Narzucone są również godziny otwarcia: w dni powszednie od 8 do 23, zaś w weekendy

o godzinę dłużej, do północy. • Na moście dostępna ma być mała gastronomia oraz „napoje nisko- i średnioprocentowe” (koncesję trzeba sobie załatwić samodzielnie). • Gastronomia będzie musiał zapewnić klientom toaletę i dorzucać się do ochrony.

Menu nie jest narzucone, ma być jednym z punktów ocenianych przez komisję konkursową. Liczyć ma się ponadto oferta dla ducha, czyli pomysły gastronomiczne na własne wydarzenia, w tym koncerty, spotkania tematyczne, warsztaty i zajęcia edukacyjne. • Oceniani ma być również pomysły na wygląd punktu z jedzeniem i piciem.

To właśnie wygląd okazał się problemem w minionym sezonie, ponieważ na moście stanął piętrowy, rzucający się w oczy kontener z reklamami, a jego wygląd nie był uzgodniony z konserwatorem zabytków. - Wyciągniemy z tego naukę – obiecywał latem Aleksander Szpecht, dyrektor CK i zapewniał, że w następnym sezonie takich problemów nie będzie. - Wystrój zostanie uzgodniony z komisją powołaną przez Centrum Kultury, ale niezależnie od tego najemca będzie zobligowany do uzgodnienia wystroju z konserwatorem zabytków – zastrzega Pietrasiewicz.

Centrum Kultury nie będzie pobierać czynszu za most. O pieniądze upomni się Zarząd Dróg i Mostów, naliczając opłatę za „zajęcie pasa drogowego”, której stawki są dokładnie określone w uchwale Rady Miasta. - Za ogródek kawiarniany to 70 groszy, za kiosk lub pawilon 80 groszy za mkw., za reklamę 1,50 zł za mkw. reklamę, za inne zajęcia, np. pod urządzenie stawka wynosi 50 gr za mkw. – informuje Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Wszystkie wymienione przez niego kwoty są stawkami za jedną dobę.

Pieniądze nie są jednak bez znaczenia. Jednym z kryteriów ocenianych w konkursie ogłoszonym przez Centrum Kultury ma być „propozycja wsparcia finansowego (sponsorskiego) wydarzeń odbywających się w ramach projektu Most Kultury”

Termin składania ofert konkursowych do CK upłynie 2 stycznia w południe.

MOST NA BYSTRZYCY

Wybudowany w 1909 roku, był jednym z pierwszych żelbetonowych mostów na terenie południowo-wschodniej Polski. Zachowała się tabliczka żeliwna z napisem w języku polskim i rosyjskim: Most żelazno-betonowy systemu Hennebique zbudowany przez inżyniera Mariana Lutosławskiego, Warszawa, Boduena 1. Pseudogotycka szata architektoniczna stanowi o wartości artystycznej zabytku. Natomiast o jego wartości jako zabytku techniki decyduje zastosowanie przez Lutosławskiego metody wstępnego sprężonego betonu. W 2009 obiekt wymagał remontu i został wyłączony z ruchu. Jesienią 2011 roku rozpoczęły się prace przy renowacji. Dwa lata później powstał Most Kultury.

(NA PODSTAWIE WWW.TEATRNN.PL)

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Krasnymstawie Tomasz Fornalski
w sprawie Km 1311/17 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc
w związku z art. 983 kpc, że w dniu
10 stycznia 2019 r. o godz. 10:00
w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Krasnymstawie
odbędzie się:
DRUGA LICYTACJA
nieruchomości gruntowej składającej się z działki o numerze
ewidencyjnym 90, położonej w miejscowości Majdan Stary, gmina
Rejowiec, o łącznej powierzchni 0,69 ha, dla której Sąd Rejonowy
w Krasnymstawie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr
ZA1K/00037153/9.
**Nieruchomość o nr ew. działki 90 o pow. 0,69 ha oszacowana
jest na kwotę: 4.000,00 zł.**
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie
wartości oszacowania tj. kwotę: **2.666,66 zł**.
Zgodnie z art. 962 kpc przystępujący do licytacji zobowiązany jest
złożyć ręką w wysokości 10 % ceny oszacowania nieruchomości
najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację. Wpłaty ręką można
dokonać w gotówce w Kancelarii Komornika lub na konto komornika
69 1020 5356 0000 1702 0147 7371 PKO BP SA O/I Zamość. Na
dowódzie wpłaty należy wskazać sygnaturę sprawy, numer działki
oraz imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania, a także PESEL licy-
tanta.

REKLAMA

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO
WYNAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
DYREKTORA ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AMW W LUBLINIE
o kolejnych ustnych przetargach nieograniczonych na najem:
nw. lokali użytkowych położonych w budynku pawilonu handlowego przy ul. Kowalskiego 302
w Dęblinie, zlokalizowanym na działce oznaczonej w ewidencji gruntów Nr 4080/60
posiadającej urzędzoną KW Nr LU1Y/00024148/4
1. Nr 5/L o pow. użytkowej 14,00m² (pow. ogólna 19,41m²)
2. Nr 6/L o pow. użytkowej 9,00m² (pow. ogólna 12,48m²)
3. Nr 11/L o pow. użytkowej 28,00m² (pow. ogólna 38,82m²)
4. Nr 16/L o pow. użytkowej 22,00m² (pow. ogólna 30,50m²)
5. Nr 21/L o pow. użytkowej 77,00m² (pow. ogólna 106,76m²)
6. Nr 22/L o pow. użytkowej 8,00m² (pow. ogólna 11,09m²)
7. Nr 23/L o pow. użytkowej 87,95m² (pow. ogólna 121,94m²)
Lokale przeznaczone są na nieuciążliwą działalność handlowo – usługową.
Wywoławczy miesięczny czynsz netto do przetargu, wadium za lokal:
1. Nr 5/L - 60zł - wadium 180zł
2. Nr 6/L - 50zł - wadium 150zł
3. Nr 11/L - 120zł - wadium 360zł
4. Nr 16/L - 90zł - wadium 270zł
5. Nr 21/L - 350zł - wadium 1050zł
6. Nr 22/L - 40zł - wadium 120zł
7. Nr 23/L - 390zł - wadium 1170zł
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie wskazanej powyżej,
przelewem na konto OReg. AMW Lublin, nr rachunku: 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008,
z zaznaczeniem „Przetarg na najem lokalu użytkowego nr.... przy ul. Kowalskiego 302
w Dęblinie” w terminie do dnia 21.12.2018r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania
rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie.
Przetargi odbędą się w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie,
ul. Łęczyńska 1 pokój Nr 108,
w dniu 27 grudnia 2018r. od godz. 09:00 co 30 min wg powyższej kolejności
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w siedzibie ogłaszającego oraz na stronie internetowej
www.amw.com.pl
Dodatkowe informacje i specyfikację szczegółowych warunków przetargu można uzyskać
w pok. nr 102 w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie ul. Łęczyńska 1,
e-mail: m.jaskot@amw.com.pl, tel. 81 474 6113.
Agencja Mienia Wojskowego
Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1, tel. 81 474 61 12
www.amw.com.pl

WYSTAWA



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



LUBLIN Od dziś można oglądać efekt konserwacji jaką objęto dziewięć barokowych rzeźb ołtarzowych ze zbiorów Muzeum KUL. To rzadka okazja by z tak bliska móc zobaczyć najdrobniejsze detale XVIII wiecznych zabytków, które przez wiele lat nie opuszczały magazynu. - W przyszłości rzeźby eksponowane będą w nowym Muzeum KUL. Odrestaurowane figury świętych staną się najważniejszym elementem przyszłej stałej wystawy, w części poświęconej sztuce baroku i rokoka. Teraz prezentujemy je po konserwacji w ramach zakończonego projektu, na który otrzymaliśmy ministerialne dofinansowanie. Odznaczają się wyjątkowo wysoką wartością artystyczną – mówi Krzysztof Przylicki, dyrektor Muzeum KUL. Wykonawcą konserwacji była pracownia Grzegorza Gołubiaka z Lublina. Karolina Fandrejewska, scenografka i kostiumografka przygotowała scenografię wystawy. „Odzyskany blask. Barokowe rzeźby ołtarzowe ze zbiorów Muzeum KUL” teraz będzie można oglądać tylko cztery! dni - od 10 do 14 grudnia. Później - po Nowym Roku. Wstęp wolny.

(AGDY)

Szansa na elektryczną rewolucję

PUŁAWY Władze liczą na rządowe wsparcie na rozwój tzw. elektromobilności. Chodzi o przygotowanie strategii, która ma ułatwić budowę m.in. stacji ładowania pojazdów elektrycznych, czy zakup ekologicznych, niskoemisyjnych samochodów

W przyszłości do nowych autobusów puławskiego MZK mogą dołączyć te napędzane silnikami elektrycznymi. Miasto będzie mogło zainwestować również w mniejsze, przyjazne środowisku pojazdy dla służb komunalnych, czy straży miejskiej. Taki projekt uzupełniałaby sieć stacji ładowania. Na razie to jedynie wizja, ale krok w kierunku jej realizacji już jutro ma zrobić puławska rada miasta. Samorządowcy mają podjąć uchwałę, która upoważni prezydenta do złożenia wniosku o dofinansowanie powstania „Strategii elektromobilności Miasta Puławy”. Dokument tego rodzaju ma kosztować 50 tys. zł, a całość tej sumy może zostać pokryta przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Chodzi o rządowy program „Gepard II”, który ma wspierać niskoemisyjny transport. - Chcemy iść w tym kierunku,

a skoro jest okazja do otrzymania wparcia, postanowiliśmy z niej skorzystać. Taka strategia pozwoliłaby nam wskazać np. optymalne miejsca pod stacje ładowania, oszacować koszty ich budowy, czy zakupu pojazdów. To ułatwiłoby nam podjęcie decyzji, czy warto w to inwestować - mówi Robert Domański, szef Wydziału Rozwoju w puławskim magistracie. - Spójrzmy na państwa skandynawskie, gdzie ta elektromobilność jest już rozwinięta. Puławy powinny być przygotowane na tę zmianę - dodaje. Jeśli uda się pozyskać pieniądze z NFOŚiGW, miasto zleci przygotowanie strategii. Ta powinna być gotowa na koniec 2019 roku. Taki dokument może ułatwić w przyszłości pozyskiwanie wsparcia już na konkretne „zielone” inwestycje związane z transportem.

RADOSŁAW SZCZĘCICH

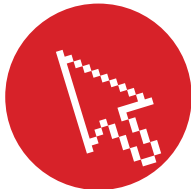
Pracują nad aplikacjami

ŚWIDNIK Zgłoszenia zostały przyjęte. Teraz uczestnicy świdnickiej części projektu GovTech będą pracować nad aplikacją, która pomoże wykryć nieprawidłowości w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi w tym mieście. Na koncepcje rozwiązań urzędnicy czekają do 17 grudnia

Absolutnie nie spodziewaliśmy się tak dużego zainteresowania – przyznaje Ewa Jankowska, sekretarz miasta Świdnik. – Biorąc pod uwagę liczbę firm biorących udział w przetargach to jest ich maksymalnie kilkanaście, zaś do konkursu otrzymaliśmy aż 39 zgłoszeń. Nie do końca jest to nasza zasługa, bo projekt jest promowany centralnie. GovTech Poland jest bowiem projektem międzyresortowym, w którym uczestniczą cztery ministerstwa – Cyfryzacji, Finansów, Przedsiębiorczości i Technologii oraz Zdrowia a także miasto Świdnik. Projekt jest nową formą zamówień publicznych, która daje szansę na otrzymanie zlecenia małym i średnim przedsiębiorstwom a także startupom. Korzyści są też po stronie samorządów – dzięki projektowi mają możliwość dotarcia do przedsiębiorców i innych osób z ogólnopolskiego

ryнку IT. W przypadku świdnickiego samorządu zadaniem uczestników konkursu jest opracowanie aplikacji, która wykryje nieprawidłowości w składanych przez mieszkańców deklaracjach „śmieciowych”, dzięki czemu system gospodarowania odpadami komunalnymi zostanie uszczelniony. – Jeśli okaże się, że zwycięska aplikacja działa i wpływa do budżetu miasta z tego tytułu wzrostną to opłata za wywóz odpadów może zostać obniżona – zapowiada sekretarz miasta. Uczestnicy konkursu GovTech otrzymali już potwierdzenia udziału i pracują teraz na aplikacją. Mają na to czas do 17 grudnia. Lista finalistów, którzy zakwalifikują się do drugiego etapu konkursu zostanie ogłoszona 21 grudnia, zaś prace nad prototypami rozpoczną się w styczniu.

(AA)



www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A

Pożyczki Gotówkowe Alibaba

– Bez zaświadczeń
– Szybkie przyznanie gotówki
– Minimum formalności

Alibaba

Zadzwoń: Pon.-Pt. 9-17, Sobota 10-14
600 291 791 509 113 068

p3111

Syndyk masy upadłości PPUH RAPID Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Białej Podlaskiej (sygn. akt. IX GUP 10/15)

ogłasza przetarg ofertowy, pisemny, nieograniczony na wybór nabywcy:

DZIAŁKA INWESTYCYJNA-nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Grójcu, jednostka ewidencyjna - Grójec, obręb 0001–Grójec Miasto, stanowiąca działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym 208/6, o pow. **0,4694 ha**, dla której urządzono księgę wieczystą nr RA1G/00084481/1, w obniżonej cenie stanowiącej 80% ceny oszacowania - za cenę nie niższą niż **578 400,00 PLN** (słownie: pięćset siedemdziesiąt osiem tysięcy czterysta PLN);

LOKAL HANDLOWO-UŻYTKOWY - prawo do zabudowanej nieruchomości w postaci użytkowania wieczystego gruntu oraz prawa własności wzniesionego na nim budynku, położonej w Wyszkowie przy ul. Pułtuskiej 112, jednostka ewidencyjna - Wyszków, obręb 0001–Wyszków, stanowiącej zabudowaną działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym 6405, o pow. **0,0514 ha**, zabudowaną budynkiem magazynowo-produkcyjno-handlowym o pow. użytkowej 416,00 m2, który z budynkiem sąsiednim stanowi konstrukcyjnie jedną całość, dla której urządzono księgę wieczystą nr OS1W/00027358/6, w obniżonej cenie stanowiącej 80% ceny oszacowania - za cenę nie niższą niż **640 000,00 PLN** (słownie: sześćset czterdzieści tysięcy PLN);

LOKAL HANDLOWO-UŻYTKOWY - prawo do zabudowanej nieruchomości położonej w Białej Podlaskiej przy ul. Jana III Sobieskiego 22, jednostka ewidencyjna - Biała Podlaska, obręb – 0001, stanowiącej zabudowaną działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym 356/2, o pow. **0,1679 ha**, zabudowana budynkiem handlowo-usługowym, o pow. użytkowej 1 000,42 m2, dla której urządzono księgę wieczystą numer LU1B/00106410/1, w obniżonej cenie stanowiącej 90% ceny oszacowania - za cenę nie niższą niż **2 790 000,00 PLN** (słownie: dwa miliony siedemset dziewięćdziesiąt tysięcy PLN)

NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA - prawo do zabudowanej nieruchomości położonej w Sławacinku Starym 146, jednostka ewidencyjna - Biała Podlaska, obręb – Sławacinek Stary, na którą składają się działki oznaczone numerami ewidencyjnymi 111/4 o pow. 0,2749 ha, 111/1 o pow. **0,1447 ha** oraz 4071 o pow. **0,3331 ha**, tworzących jedną parcelę o pow. 7 527,00 m2, zabudowanych dwoma budynkami: magazynowo-produkcyjnym o pow. użytkowej 336,00 m2 i budynkiem biurowo-administracyjnym o pow. użytkowej 133,00 m2 oraz tymczasowym przykryciem namiotowym przeznaczonym na cele magazynowe o pow. użytkowej 535,00 m2, dla której urządzono księgi wieczyste numer LU1B/00077104/0 i LU1B/00116101/5, za cenę nie niższą niż **720 000,00 PLN** (słownie: siedemset dwadzieścia tysięcy PLN);

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w kwocie **10% ceny wywoławczej** na rachunek bankowy masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „RAPID” Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Białej Podlaskiej prowadzony w Banku Pekao SA O/Lublin 61 1240 2470 1111 0010 6311 5614 w terminie do dnia 19 grudnia 2018r. (decyduje data wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy).

Oferty należy kierować, w zapieczętowanej, nieprzezroczystej kopercie o formacie nie większym niż A4, umieszczonej w drugiej nieprzezroczystej kopercie, z adnotacją: „Oferta przetargowa na zakup nieruchomości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „RAPID” Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Białej Podlaskiej – nie otwierać” na adres: Kancelaria Syndyka PPUH RAPID w upadłości likwidacyjnej, ul. Okopowa 20/12, 20-022 Lublin, w terminie do dnia 20 grudnia 2018r. do godz. 15:00 przy czym liczy się data wpływu oferty.

Rozpoznanie ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka PPUH RAPID w upadłości likwidacyjnej, ul. Okopowa 20/12, 20-022 Lublin, w dniu 21 grudnia 2018r. godzina 10:00.

Z regulaminem przetargowym można zapoznać się na stronie internetowej: <http://www.nsyndyk.pl>.

Z operatem szacunkowym stanowiącym opinię o wartości nieruchomości można zapoznać się w kancelarii Syndyka w Lublinie, ul. Okopowa 20/12, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym z syndykiem (tel. 693-397-818).

OBWIESZCZENIE

SATROSTA RADZYŃSKI

ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania w trybie ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w sprawie wydania wnioskodawcy – Gminie Borki reprezentowanej przez Wójta Gminy, z siedzibą władz: 21-345 Borki, ul. II Armii Wojska Polskiego 4,

decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn

„Ulica Jaśminowa i Lubelska w miejscowości Borki” polegającej na budowie:

1. Drogi gminnej (ul. Lubelska) - klasa drogi D, kategoria ruchu KR2 od km 0+000 do km 0+744,40 w miejscowości Borki, na działkach oznaczonych nr. ewid. 119/35, 119/30, 119/25, 118/2, 117/16, 117/11, 117/6, 116/2, 115/9, 115/4, 114/5, 114/4, 1038/3, 113/14, 113/13, 113/8, 1037/6, 1037/7, 112/5, 110/2, 109/5, 108/10, 108/5, 107/3, 106/9, 106/4, 104/11, 104/6, 103/11, 103/12, 103/6, 102/2, i 101/4 w obrębie ewidencyjnym 061502_2.0001 Borki;
2. Drogi gminnej (ul. Jaśminowa) – klasa drogi L, kategoria ruchu KR3, od km 0+000 do km 0+749,20 w miejscowości Borki, na działkach oznaczonych nr. ewid. 119/37, 119/32, 119/27, 118/4, 117/18, 117/13, 117/8, 116/4, 115/11, 115/6, 114/7, 1038/5, 113/16, 113/10, 1037/9, 112/7, 110/4, 109/7, 108/12, 108/7, 107/5, 106/11, 106/6, 104/13, 104/8, 103/14, 103/8, 102/4, 101/7, 99/10, 99/4 i 97/5 w obrębie ewidencyjnym 061502_2.0001 Borki;
3. Drogi gminnej (ulica „bez nazwy”) klasa drogi L, kategoria ruchu KR3, od km 0+000 do km 0+205,60 w miejscowości Borki, na działkach oznaczonych nr. ewid. na działce nr ewid. 112/9 w obrębie ewidencyjnym 061502_2.0001 Borki.

W przedmiotowej sprawie zostały zebrane dowody prawne i faktyczne (projekt budowlany). Starostwo Powiatowe w Radzynie Podlaskim informuje, że w ciągu 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma można zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie oraz zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski w tut. Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Plac Ignacego Potockiego 1, pokój nr 1.

in581



PUŁAWY

Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., 24-110 Puławy, ul. Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 13

O G Ł A S Z A J A :

II PRZETARG NIEOGRANICZONY pisemny na sprzedaż używanego środka trwałego:

Szafa klimatyczna – klimatyzator ze sterowaniem precyzyjnym, Producent: SOCIETE TRANE 1 RUE DES AMERIQUES 88190 GOLBEY FRANCE, Marka: TRANE, Typ:UUJAC0115B, rok produkcji 2009. Urządzenie uszkodzone.

Cena wywoławcza: **1533,10 PLN** w tym 23%Vat-u. Postąpienie minimum 1% od ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.12.2018r. o godzinie 10:00 w budynku Sekcji Surowców Wtórnych (budynek A182).

Szafę klimatyczną można oglądać w dniach 10.12 – 14.12.2018r. w godz. 7.00 – 13.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu: tel. 81/565-2898 lub 725 260 292.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 153,31 PLN do dnia 14.12.2018 r., przelewem na konto nr: **47 1240 2412 1111 0000 3610 6451** w Pekao SA I O/Puławy.

Na przelewie winna znaleźć się informacja: Wadium na przetarg - Szafa klimatyczna.

Wadium złożone przez nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zwraca się po zakończeniu przetargu.

Nabywca, który w terminie wyznaczonym przez prowadzącego przetarg uchyli się od zawarcia umowy, traci złożone wadium.

Nabywca jest obowiązany zapłacić cenę nabycia w ciągu 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu .

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach prosimy przysyłać na wyżej podany adres do dnia 14.12.2018 r. z dopiskiem na kopercie „Oferta na przetarg - szafa klimatyczna” lub osobiście do kancelarii GA ZAP. Decyduje data wpływu oferty do kancelarii GA ZAP.

W przypadku, gdy kilku oferentów zaofertuje tę samą cenę przetarg będzie kontynuowany w formie licytacji.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in580

in555

Pięknie z natury. Jest i ma być

SOBIBÓR Mieszkańcy postawili na swoim. Dzięki ich stanowczej postawie inwestor, który na obrzeżach ich wsi chciał postawić gigantyczne kurniki odstąpił od tego zamiaru. Teraz protestujący chcą gwarancji, że podobne zagrożenie dla ich środowiska się nie powtórzy

JACEK BARCZYŃSKI

Sobibór, którego nie należy nie mylić z oddaloną o kilka kilometrów miejscowością Sobibór Stacja, gdzie jest Muzeum Byłego Niemieckiego Obozu Zagłady leży w granicach Sobiborskiego Parku Krajobrazowego. To teren obok rezerwatów przyrody, gdzie niedawno stwierdzono obecność rysia. Idealny obszar na rozwijanie wszelkich form turystyki. Dopuszczenie tam działalności gospodarczej na skalę przemysłową poważnie zakłóciłoby ten potencjał.

Aby zablokować budowę wielkich kurników mieszkańcy zawiązali Stowarzyszenie Mieszkańcy Sobiboru.

– Od wielu lat stawialiśmy na turystykę i ochronę przyrody – tłumaczył Arkadiusz Szarpak, przewodniczący stowarzyszenia dodając, że jeśli ferma powstanie, to teren straci na atrakcyjności, a wartość działek drastycznie spadnie. On i pozostali członkowie stowarzyszenia



FOT. JACEK BARCZYŃSKI

Jednym z promotorów przyrodniczych walorów rejonu Sobiboru jest Bogusław Zyza, leśniczy z Leśnictwa Dubnik należącego do Nadleśnictwa Sobibór

przeciwko tej inwestycji zebrali prawie 500 podpisów.

Pod presją mieszkańców inwestor wycofał z Urzędu Gminy Włodawa swój wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na budowę czterech budynków inwentarskich typu kurnik.

Mieszkańcy przyjęli to z ulgą, ale też pewną rezer-

wą. Obawiają się, że inwestor nagle zmieni zdanie, albo też w jego miejsce pojawi się nowy z pomysłem na nie mniej uciążliwą działalność.

– Nie chcemy w tym miejscu przemysłu – mówi przewodniczący Szarpak. – Dotychczasowa walka kosztowała nas dużo nerwów, a przecież chcieliśmy wypromować wieś turystycznie,

przemysł by zniszczył nasze starania. Obawiamy się, że kolejni inwestorzy pomyślą, by stworzyć tutaj przemysł. Nazwę miejscowości trzeba odczarować, podkreślić jej walory.

Mieszkańcy złożyli wniosek u nowego wójta gminy Włodawa o opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego, który po-

zwoliłby chronić to, co na ich terenie jest najcenniejsze.

– Jestem otwarty na tę inicjatywę i po konsultacjach przygotujemy projekt uchwały w tej sprawie – mówi wójt Dariusz Semeńnik. – Jednocześnie należy zdawać sobie sprawę, że sam proces opracowania i zatwierdzenia takiego planu jest bardzo kosztowny i pra-

cochłonny. Potrzeba na to kilku lat.

– Będziemy monitorować powstawanie tego planu oraz wносить swoje sugestie i uwagi – mówi jedna z mieszkanki Sobiboru. Podkreśla też, że w końcu w logotypie gminy jest hasło: Kresy piękne z natury.

Opinię, że plan jest potrzebny podziela także Andrzej Romańczuk, starosta włodawski. – Gmina nie może całkowicie odcinać się od inwestorów – mówi starosta. – Dlatego plan jest niezbędny po to, aby wyznaczyć miejsce dla ewentualnych inwestycji, ale też obszary, które bezwzględnie należy chronić. Sporządzenie takiego planu to zadanie gminy. Ze swojej strony w najbliższym czasie zamierzam spotkać się z wójtem i sekretarzem gminy Włodawa, aby rozmawiać o powołaniu zespołu, który zajmie się opracowaniem strategii rozwoju Okuninki z Jeziorem Białym na okres 10 lat. Ta strategia będzie miała też wpływ na rozwojową przyszłość Sobiboru.

Ekspresowe radości i smutki

OBAWY Ponad 100 różnych wniosków o zmianę w planach drogi ekspresowej S19 między Lublinem a Lubartowem zgłosili mieszkańcy przyległych terenów. Proszą o przesunięcie kładki dla pieszych, dodatkowy zjazd lub zapewnienie wygodnego dojazdu do firmy. Najwięcej emocji nowa trasa budzi w gminie Niemce

PAWEŁ PUZIO

Ponad 500 osób przewinęło się przez spotkania zorganizowane dla mieszkańców gmin, przez które ma przebiegać nowa ekspresówka. Najwięcej zastrzeżeń jest z terenu gminy Niemce, gdzie szkolna hala sportowa była wypełniona do ostatniego miejsca.

– Po wybudowaniu tej drogi moja firma praktycznie zostanie odcięta od możliwości dostaw towa-

ru – skarży się Lech Otto, współwłaściciel centrum ogrodniczego. – Teraz mam wjazd z drogi krajowej, po budowie komunikacja będzie możliwa tylko boczną uliczką, na której dziś z trudem mijają się dwa auta osobowe. W takiej samej sytuacji jest mój sąsiad z ogromną suszarnią warzyw, do którego codziennie przyjeżdża kilka tirów.

– Dziś mieszkam przy ulicy Bocznej, mam raj na ziemi, las, cisza. Po wybudowa-

niu S19 pobiegnie po moim ogrodzeniu. Raj zmieni się w piekło. Chcę, żeby mnie wysiedlili – mówi Teresa Kotyra z Niemiec. Na spotkaniu pojawiły się tu również próby o przesunięcie o 500 m w kierunku Niemiec kładki dla pieszych na wjeździe od strony Lublina.

Mieszkańcy Lubartowa zgłaszali z kolei wnioski dotyczące umiejscowienia wiaduktów w ciągu dróg lokalnych przecinających obwodnicę miasta oraz prosili

o odsunięcie trasy od budynków.

– Zgłaszali także potrzebę budowy kładki dla pieszych umożliwiającej przejście nad S19 ze wschodniej na zachodnią stronę w okolicy planowanego węzła Lubartów Północ oraz wiaduktu nad trasą, który umożliwi szybki dojazd straży pożarnej z nowej siedziby planowanej po północno-wschodniej stronie węzła – mówi Krzysztof Nalewajko, rzecznik lubelskiego oddzia-

łu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W sumie mieszkańcy gminy Niemce oraz miasta i gminy Lubartów zgłosili ponad 100 różnych rodzajów wniosków o zmiany w projekcie. – Zostaną przeanalizowane przez projektantów – zapowiada Nalewajko i zapewnia, że proponowane rozwiązania dotyczące ruchu lokalnego będą też przekazane do zaopiniowania samorządom oraz zarządom dróg.

Powstająca koncepcja trasy ma być materiałem wyjściowym do przetargu w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. – Ma uszczegółowić zapisy z decyzji środowiskowej. Przebiegu drogi ekspresowej już nie zmieni, ale może wprowadzać zmiany w drogach do obsługi ruchu lokalnego, ciągach pieszo-rowerowych, kładkach dla pieszych – dodaje rzecznik. Budowa odcinka S19 z Lublina do Lubartowa ma się zacząć po roku 2022.



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

Przeżyli razem pół wieku

PULAWY Czternaście par z miasta i gminy w otoczeniu rodzin odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W Sali Pompejańskiej puławskiego starostwa był w sobotę szampana, kwiaty i życzenia

Medale dla małżeństw, które spędziły ze sobą 50 i więcej lat, w imieniu prezydenta RP, wręczał prezydent Puław, Paweł Maj oraz wójt gminy Puław, Krzysztof Brzeziński.

Medale otrzymali: Krystyna i Henryk Bańka, Mieczysława i Mieczysław Czarnobil, Halina i Henryk Grudzień, Irena i Henryk Iwanowscy, Henryka i Ka-

zimierz Kudyba, Krystyna i Włodzimierz Nogal, Halina i Marian Tomasiak, Krystyna i Stanisław Traciłowscy, Jadwiga i Józef Tracz, Zofia i Czesław Wolscy, Krystyna i Roman Ziobroń (wszyscy z Puław), a także: Zofia i Andrzej Bakała, Aniela i Józef Sołyga oraz Jadwiga i Stanisław Szczepaniak (mieszkańcy gminy).

– Wiem, że jesteście ludźmi szlachetnymi, wrażliwymi, dajecie świadectwo

tego pięknego, zgodnego, małżeństwa. Jesteście wzorem do naśladowania, szczególnie dzisiaj, gdy wiele jest przeszkód, które powodują rozwody – mówił wójt, zwracając się do odznaczonych. Wiele ciepłych słów bohaterowie uroczystości usłyszeli również od prezydenta Puław oraz kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Puławach, Doroty Lisowskiej.

Błonia po przebudowie za prawie 6 milionów. Czekają na spacerowiczów i wiosnę

PUŁAWY Zakończyły się odbiory nowych błoni na rogu ulic Słowackiego i Kaniowczyków. Na miejscu jest mnóstwo atrakcji dla dzieci. Łączna powierzchnie placów zabaw przekroczyła tysiąc metrów kwadratowych. Całość przecinają nowe alejki, przy których zamontowano dziesiątki ławek i stolików



FOT. RADOŚLA SZCZĘCH



To była jedna z największych inwestycji miejskich tego roku. Za blisko 6 mln złotych, firmy Termochem i Garden Designers, odmieniły zaniebany dotychczas teren zamieniając go w jeden z największych parków w mieście. Na ponad 4 hektarach znalazło się m.in. półkoliste wzniesienie o wysokości 1,5 metra, które tworzy na-

turalny amfiteatr. Na jego szczycie zamontowano już leżaki, a na dole jest przyłazcze energetyczne (co ułatwi organizację plenerowych imprez kulturalnych).

- Pierwsze wrażenie jest pozytywne. Podoba mi się część dla maluchów i starszych dzieci. Jest dosyć nowoczesnie, nawet w porównaniu do placów zabaw i błoni w większych mia-

stach. Zastanawiam się jedynie nad trwałością niektórych rzeczy, jak np. nieutwardzone alejki, ale do tego, co było tutaj przedtem nie ma porównania - mówi pan Krzysztof, który w sobotę pojawił się tu z rodziną.

W oczy najbardziej rzuca się ilość placów zabaw i siłowni. Powierzchnia tych pierwszych to ponad 1,1 tys. metrów kwadratowych,

a drugich ponad 860 metrów kw. Dzieci odkryją m.in. domki z drewna w kształcie ogromnych zapalek, zjeżdżalnie, wieże, piramidę do wspinania, rurowe dzwonki do gry, karmniki, przyrodnicze plansze edukacyjne i wiele innych. Trochę starsi mogą korzystać m.in. ze stołów do gry w szachy lub warcaby, czy stolików do ping-ponga. Z kolei właści-

ciele psów znajdą dla czworonogów grodzony wybieg, a także poidelko z miską dla zwierząt.

- Nie wiem, czy czworonogi będą miały wystarczającą ilość miejsca w tym nowym wybiegu. Podejrzewam, że może być ciasno, ale sam pomysł na błonia jest dobry. Podoba mi się to jak zagospodarowano tę przestrzeń. Sądzę, że to zda egzamin -

mówi Sławomir Murat, trener lekkiej atletyki z klubu Wisła Puławy, który wyszedł na spacer z psami.

Na parkingu jest nowa nawierzchnia, a w jego pobliżu postawiono toaletę.

W odróżnieniu od Skwera Niepodległości, aleje na nowych błoniach dzielą się na utwardzone (asfaltowe) i nieutwardzone.

(RS)

Nie marnuj. Podziel się jedzeniem w jadłodzielni

ZAMOŚĆ Przy parafii św. Brata Alberta w Zamościu powstała pierwsza w mieście jadłodzielnia. Można z niej już korzystać

Pomysłodawcą stworzenia takiego miejsca jest Łukasz Kamiński, który podkreśla, że to nie jego pomysł autorski, bo jadłodzielnie działają w Polsce od 2 lat, a od kilkunastu w Europie.

- Idea główna to zapobieganie marnowaniu żywno-

ści - podkreśla Kamiński. - Czasami zrobimy za duże zakupy albo żywność pozostaje po większej imprezie i nie mamy pomysłu jak ją zagospodarować. Gdybyśmy ją zostawili, zmarnowałaby się. Dlatego namawiamy aby przynosić ją do miejsca, gdzie skorzystają

z niej inni. Nie wskazujemy przy tym grupy społecznej, czy majątkowej, która może z niej korzystać. Każdy może przynieść i zostawić żywność. Każdy może też z niej skorzystać. Nie ma żadnej weryfikacji. Zresztą w innych miastach, w których działają jadłodzielnie

ktos przychodzi, bo nie ma np. soli w domu, a do jadłodzielnia ma bliżej niż do sklepu.

Przynosić można produkty, które samemu chciałoby się zjeść ale i takie, które nie przekroczyły terminu przydatności do spożycia mimo że minęła już data ich mini-

malnej trwałości („najlepiej spożyć przed” - red).

Żywność musi być zapakowana i mieć naklejony opis i datę przygotowania. Nie wolno za zostawiać surowego mięsa oraz produktów zawierających surowe jaja lub niepasteryzowanego mleko.

Jadłodziejnica Zamość - Spichlerz Brata Alberta działa przy ul. Dembowskiego 24 obok kościoła św. Brata Alberta w Zamościu (boczne wejście dawnej kaplicy tymczasowej). Otwarty dla wszystkich, codziennie od 7.00 do 19.00

ASK

Auto na drzewie

HUTKI 86-latka kierująca seicento na zakręcie wjechała do lasu i... zawisała na drzewie. Nic jej się nie stało

Do zdarzenia doszło w czwartek po godz. 13.00 w miejscowości Hutki (pow. zamojski). Dyżurny zamojskiej policji dostał zgłoszenie, że na zakręcie samochód osobowy „wisi na drzewie”, a w jego wnętrzu jest zakleszczona kobieta.

Policjanci ustalili, że 86-latka jadąc w kierunku Krasnobrodu na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem, wjechała do przydrożnego rowu, a następnie do lasu, gdzie uderzyła w drzewo i zawisała na nim. Podróżowała sama.

Strażacy za pomocą narzędzi hydraulicznych pomogli jej wydostać się z samochodu. 86-latka została przewieziona do szpitala na dalsze badania. Po ich wykonaniu okazało się, że nie ma obrażeń.

Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

DUDI



FOT. MATERIAŁ POLICJI

Śpiewają kolędy i zbierają na budowę

BIAŁA PODLASKA Podopieczni Wspólnego Świata śpiewają polskie kolędy. Można ich usłyszeć na świątecznej płycie, która będzie rozprowadzana jako cegiełka. Dochód zasilą budowę Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem

Do śpiewania kolęd z dziećmi autystycznymi włączyła się Jadwiga Kuzaka, 18-atka z Białej Podlaskiej, która ostatnio dostała się do programu The Voice of Poland.

- Płytę będzie kupować u nas w ośrodku oraz na kiermaszach - mówi Anna Chwałek, prezes stowarzyszenia, które pomaga ponad 200 dzieciom i młodzieży z autyzmem. Pomysłodawcami nagrania takiej płyty są muzykoterapeuci ze Wspólnego Świata. - Były próby i dzieci wyczuwały, że szykujemy coś specjalnego. One są bardzo podatne i wrażliwe na muzykę, bo ma rytm i powtarzalność - tłumaczy Kinga Kuligowska ze stowarzyszenia. - Dzięki muzyce, terapia naszych dzieci przynosi szybsze efekty - przekonuje terapeutka.

Na płycie można m.in. usłyszeć 9-latkę Kalinę. - Córka

bardzo chętnie bierze udział w takich akcjach, bo uwielbia śpiewać, więc dla niej to była wielka frajda - przyznaje Joanna Strok z Białej Podlaskiej. Jej córka trafiła tu jako 3-atka. - Nie mówiła, była bardzo zaburzona. A po półtora roku zrobiła duże postępy. Przede wszystkim zaczęła mówić, zrobiła się bardziej kontaktowa - cieszy się pani Joanna.

Obecnie zakończyła się budowa pierwszego etapu Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem, w ramach którego powstał ośrodek terapii i diagnostyki oraz przedszkole dla dzieci z autyzmem. Rok temu stowarzyszenie dostało na ten cel 3 mln zł unijnego dofinansowania. W maju dzieci wprowadzą się do nowej placówki.

Stowarzyszenie niedługo ogłosi przetargi na budowę trzeciego i czwartego budynku. Tam mają się mieścić szkoła podstawowa dla dzieci z autyzmem, szkoła

przysposabiająca do pracy i środowiskowy dom samopomocy, a także dom pobytu stałego dla dorosłych z autyzmem. Stowarzyszenie ma już zagwarantowane 1,5 mln euro dofinansowania ze środków transgranicznych. Teraz zbiera pieniądze na wkład własny. - W przyszłym roku zechcemy ruszyć z budową - dodaje prezes. W związku z tym że dzieci z każdym rokiem przybywa, we wrześniu przyszłego roku stowarzyszenie uruchomi jeszcze szkołę przysposabiającą do pracy.

- Chcemy pomagać podopiecznym tak długo jak tego potrzebują, dlatego otwieramy kolejne placówki edukacyjne - zaznacza Chwałek, która sama ma 18-letniego syna z autyzmem.

Aby wesprzeć budowę centrum, można opłacić cegiełkę ze strony www.wspolnyswiat.org.

EWELINA BURDA



WYDARZENIE 1, 2, 3 Ponad 200 dzieci wzięło udział w I Lubelskim Festiwalu Piosenki Mikołajkowej dla Dzieci z przedszkoli i szkół z Lublina. Organizatorem piątkowego spotkania była SP nr 30. Zadaniem 5-6 latków oraz uczniów zerówek i klas pierwszych było zaśpiewanie piosenki dla Mikołaja. **4, 5, 7** Wczoraj, już po raz piąty ulicami Lublina przeszedł Orszak św. Mikołaja. Na Rynku był bity rekord ilości dzieci przebranych za prawdziwego św. Mikołaja. Uczestnicy przeszli na Czwartek gdzie był koncert i atrakcje. **6, 8, 9** Wczoraj motocykliści przebrani za św. Mikołajów, zebrał się na placu Zamkowym a później barwna parada odjechała w stronę lubelskich szpitali. Uczestnicy zawieźli prezenty małym pacjentom. W zbiórce udział wzięli także m.in. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 30, którzy przez cały tydzień zbierali misie.

Pracodawca: Jak zatrzymać tymczasowych?



KADRY Z końcem listopada upłynął 18-miesięczny limit długości zatrudnienia pracownika tymczasowego u jednego pracodawcy. W wielu firmach, które opierają się w dużej mierze na pracownikach tymczasowych, mogło to oznaczać zmianę strategii zatrudnienia. 10 proc. tych pracowników prawdopodobnie znalazło stałe zatrudnienie u danego pracodawcy – szacuje Polskie Forum HR. Problemem branży pozostaje dziś duża rotacja pracowników tymczasowych. Już teraz rynek kandydata powoduje, że utrzymanie pracownika przez 18 miesięcy jest sukcesem

– Po upływie 18 miesięcy pracodawca użytkownik musi zdecydować, czy przejmie pracownika na swój payroll (listę płac – red.), czy się z nim rozstanie, czy też ewentualnie skorzysta z innej formy usługi, np. outsourcingu pracowniczego. W szczególności w firmach, w których technologie są na tyle skomplikowane, że wdrożenie pracownika pochłania czas i pieniądze, po 18 miesiącach pracodawca musi podjąć trudną decyzję – mówi Wojciech Ratajczyk, prezes Trenkwalder Polska, wiceprezes Polskiego Forum HR.

Rozstanie czy zostanie

W listopadzie skończyły się limity 18-miesięcznego zatrudnienia pracowników

tymczasowych wprowadzone nowelizacją ustawy z 2017 roku. Limity te dotyczą zatrudnienia jednego pracownika tymczasowego u jednego pracodawcy użytkownika. Przed wejściem w życie tych przepisów pracownik mógł pracować nie dłużej niż 18 miesięcy dla danej agencji pracy tymczasowej. Teraz, nawet po zmianie agencji, nie może kontynuować pracy u dotychczasowego pracodawcy.

Jak szacuje Polskie Forum HR, na skutek tej regulacji rynek może utracić 10 proc. pracowników tymczasowych, którzy przejdą na stałe zatrudnienie u danego pracodawcy użytkownika. Bardziej drastycznych zmian

rynek raczej nie odczuje, bo nie wszyscy pracodawcy chcą zwiększać etaty. Eksperci podkreślają, że 18-miesięczne limity nie są dziś największą bolączką rynku. Poważniejszym problemem jest duża rotacja pracowników.

Sukces: 18 miesięcy

– Mamy do czynienia z pewnym paradoksem. Z jednej strony po 18 miesiącach pracownicy muszą się rozstać lub przejść na stałe zatrudnienie u pracodawców, z drugiej strony borykamy się z olbrzymim problemem wielkiej rotacji pracowników tymczasowych, więc jak już osiągniemy sukces, że dany pracownik 18 miesięcy

pracował u jednego pracodawcy, to musimy z nim coś zrobić – tłumaczy Wojciech Ratajczyk.

Niskie bezrobocie i brak rąk do pracy sprawiają, że coraz więcej firm decyduje się na zatrudnianie pracowników w sposób bezpośredni. Pokazują to najnowsze dane Polskiego Związku HR – w III kwartale liczba pracowników tymczasowych spadła o 16 proc. rok do roku. Całkowita liczba pracowników tymczasowych w Polsce wyniosła 335 tys. osób. Jeszcze w połowie 2017 roku było ich ponad 400 tys.

Agencje zadowolone

Konsekwencjami zakończonego z końcem listopada

18-miesięcznego limitu długości zatrudnienia u jednego pracodawcy użytkownika, może być dalszy spadek pracowników tymczasowych.

– Mimo wszystko w przyszłym roku może być to dość dobry rynek dla agencji w ogóle, ponieważ będziemy mogli rozwijać nowe usługi, np. wsparcie przy rekrutacjach – mówi prezes Trenkwalder Polska.

Niskie bezrobocie (5,7 proc. w październiku) i coraz większa liczba cudzoziemców pracujących w Polsce (w tym 600 tys. zatrudnionych jest legalnie) sprawiają, że sytuacja agencji pracy jest coraz lepsza.

– Jest jeszcze kilka nie-wiadomych, np. rynek

niemiecki, który być może otworzy się szerzej na pracowników z Ukrainy. Wtedy to nas zaboli rzeczywistość, bo jednak różnice płacowe są dość znaczne – mówi Wojciech Ratajczyk.

W Polsce elastyczne formy zatrudnienia nie są jeszcze tak popularne jak na Zachodzie. Odsutek pełnych etatów wypracowanych przez pracowników tymczasowych do ogółu zatrudnionych w Polsce wynosi 1,2 proc. przy średniej europejskiej na poziomie 1,9 proc. W rekordowej pod tym względem Holandii jest to 3,3 proc.

(NEWSERIA.PL)

Potrzebują tych przed 40.

BADANIA Specjaliści z obszarów: IT - rozwój oprogramowania, inżynieria, sprzedaż, produkcja oraz finanse/ekonomia. Osób na takie stanowiska szukali rekruterzy w zeszłym miesiącu. Najwięcej ofert mieli dla osób mieszkających w województwie mazowieckim, śląskim i dolnośląskim. Pracodawcy potrzebują pracowników w wieku 27-36 lat

W listopadzie 2018 roku wiadomość od rekrutera z zaproszeniem do procesu rekrutacji za pośrednictwem GoldenLine, serwisu rekrutacyjnego otrzymało 27 931 użytkowników posiadających tam profil zawodowy.

Jak wynika z analiz GoldenLine, wśród osób, które otrzymały wiadomość od rekrutera, 18 proc. miało zaznaczoną na profilu specjalizację IT - rozwój oprogramowania. Na drugim miejscu znaleźli się kandydaci z zaznaczoną specjalizacją inżynieria (15 proc.), na trzecim zaś sprzedaż (10 proc.). Tuż za podium

uplasowały się osoby ze specjalizacją produkcja (9 proc.) oraz finanse/ekonomia (9 proc. osób, które otrzymały zaproszenie do procesu rekrutacji, miało zaznaczoną na profilu tę specjalizację).

• W listopadzie 2018 roku najwięcej ofert otrzymali kandydaci pomiędzy 27. a 36. rokiem życia; 55 proc. osób, które otrzymały zaproszenie do procesu rekrutacji, było w tym wieku. 13 proc. zapytanych przez rekrutera osób było w wieku 18 - 26 lat. Z kolei 20 proc. osób, które zostały bezpośrednio zaproszone do procesu rekrutacji, znalazło się w przedziale wiekowym 37 - 44 lata.

• W listopadzie na GoldenLine najwięcej wiadomości od rekrutera otrzymały osoby mieszkające w województwie mazowieckim (20 proc.), śląskim (18 proc.), dolnośląskim (15 proc.), małopolskim (10 proc.) i wielkopolskim (10 proc.).

Przy tym największe zapotrzebowanie rekrutacyjne jest w dużych miastach - spośród osób, które otrzymały w ubiegłym miesiącu wiadomość od rekrutera, 15 proc. mieszka w Warszawie, 10 proc. we Wrocławiu, 7 proc. w Krakowie, 6 proc. w Poznaniu, 4 proc. w Łodzi oraz 3 proc. w Katowicach.

• Znajomość języków obcych jest istotna dla

rekruterów. Wśród 27 931 osób, które otrzymały na GoldenLine zaproszenie do procesu rekrutacji bezpośrednio od pracodawcy, 83 proc. włada językiem angielskim na poziomie podstawowym, dobrym lub biegłym. Innym często występującym językiem jest język niemiecki (zna go 32 proc. użytkowników, którzy otrzymali wiadomość od rekrutera) oraz rosyjski (10 proc. użytkowników). Język francuski zna 7 proc. osób, które dostały zaproszenie do procesu rekrutacji, z kolei 5 proc. zna język hiszpański.

(NA PODSTAWIE
BADAŃ GOLDENLINE)

R E K L A M A

STRABAG
SOCIETAS EUROPAEA

Spółka STRABAG BMTI należy do koncernu STRABAG SE i jest odpowiedzialna za pozyskiwanie, wynajem i remont sprzętu i maszyn budowlanych.

Obecnie poszukujemy od zaraz osoby na stanowisko:

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (m/k)

miejsce pracy: Budowa S19 Kraśnik - Nisko

ZADANIA:

- wykonywanie napraw i serwisów maszyn budowlanych (m.in. koparko-ladowarki, koparki, spycharki, walce, itp.)
- wykonywanie napraw i serwisów drobnego sprzętu (m.in. zagęszczarki, piły)
- prace modernizacyjne i konserwacyjne
- dokonywanie przeglądów technicznych.

WYMAGANIA:

- wiedza z zakresu budowy i działania podstawowych urządzeń technicznych (silniki spalinowe, napędy hydrauliczne, przekładnie)
- doświadczenie w obsłudze i naprawie maszyn budowlanych
- umiejętność czytania dokumentacji technicznej (instrukcje, schematy)
- prawo jazdy kat. B
- dyspozycyjność.

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- niezbędne narzędzia pracy i odzież roboczą
- specjalistyczne szkolenia i uprawnienia
- posiłki profilaktyczne
- zakwaterowanie (w przypadku pracy poza miejscem zamieszkania)

Prosimy o przesłanie CV przez formularz aplikacyjny on-line na www.strabag.pl w zakładce „kariera” (opcja aplikowania na konkretną ofertę pracy!)

Katarzyna Ciżyńska STRABAG BMTI Sp. z o.o.
ul Parzniewska 10, 05-800 Pruszków
tel: + 48 608 244 613

www.strabag.pl

Wójt Gminy Rybczewice
informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Rybczewice oraz na stronie internetowej UG www.rybczewice.pl na okres 21 dni, tj. od dnia -6.12.2018r. **zamieszczone jest ogłoszenie z wykazem nieruchomości stanowiących własność Gminy Rybczewice przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym.**

in576

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Opolu Lubelskim z siedzibą przy ul. Morwowej 3, tel. (081) 827-37-71
OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA
wykonanie docieplenia ścian budynków Partyzancka 25, Lipowa 4, Lubelska 14, Popijarska 10 położonych w Opolu Lubelskim.
Otwarcie ofert dn. 19.12.2018 r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni. Oferty należy składać w kopercie oznaczonej "Wykonanie docieplenia 2019" do dnia 19.12.2018r. do godz. 12.00. SIWZ można znaleźć na naszej stronie internetowej www.sm-opolelubelskie.pl lub otrzymać w biurze Spółdzielni. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wadium w wysokości 5.000 zł należy wpłacić na konto Sp-ni do dnia 18.12.2018r. do godz. 14.00

in579

81 777 77 77
RADIO TAXI LUBLIN
7 CO 7 KURS GRATIS!!
196-28
81 525 25 25

p3657



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

STYKS
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel 575-422-822

257718L01.A

HANDEL

RZEŹNIA kupi za gotówkę bydło pourazowe, uszkodzone, tel. 511075866, 728581064

2395918L01.A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM autobus Mercedes Sprinter 519 CDI, rok 2011, 19+1, cena netto 121000 zł, tel. 602 648 821.

257418L01.A

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtłok gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

1959918L01.A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW
• gwarantujemy konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia o zełmowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż części samochodowych
605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ pokój w Lublinie przy osobie starszej w zamian za pomoc z ew. dopłatą. Tel. 792 253 338.

258818L01.A

SPRZEDAM

SPRZEDAM dom 100 mkw. nowy, stan surowy, prąd, woda, kanalizacja, działka 400 mkw. Kodeń nad Bugiem, cena 78000 tys. Lub zamienię na działkę budowlaną w Lublinie. tel. 505-259-822.

250518L01.A

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

256818L01.B

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

193818L01.A

OPIEKUNKA Seniorów w Niemczech! Bezpłatny kurs j. niemieckiego od podstaw w Białej Podlaskiej w grudniu! Po kursie gwarantowane oferty pracy. Tel. 502 913 156, Promedica24

255918L01.B

RÓŻNE

NIE jesteś w stanie spłacać swoich długów, coraz częściej Twój wierzyciele i komornicy pukają do drzwi. Kancelaria Doradcy Restrukturyzacyjnego oferuje kompleksowe i skuteczne pisanie wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej oraz doradztwo w zakresie oddłużania osób fizycznych. Zadzwoń pod nr tel. 515 476 638, 515 476 584.

252918L01.A

USŁUGI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Biłgoraju zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

2019-01-22 o godz. 13:30

w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Biłgoraju odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości:
Lokal mieszkalny nr 34, pow. 57,40 mkw, położony w Biłgoraju, przy ul. Kościuszki 154 - zamieszkały. Lokal posiada założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Biłgoraju nr ZA1B/00073263/8.
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 143 500,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 107 625,00 zł.

Sprzedaż w/w nieruchomości nie jest opodatkowana podatkiem VAT.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć w kancelarii komornika ręką w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do godziny 15-tej w dniu poprzedzającym przetarg. Ręką może być złożona w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie ręką. Ręką można również złożyć na rachunek bankowy komornika (Bank Spółdzielczy w Biłgoraju Centrala 64960200070015465720000001) - kwota winna być wpłacona na rachunek we wskazanym wyżej terminie. Nieruchomość tą można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. W dniach 07-01-2019 do 21-01-2019 akta sprawy egzekucyjnej znajdować się będą w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Biłgoraju gdzie będzie możliwa ich przeglądania.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Biłgoraju
Robert Wolanin

in577

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE tel. 502-053-214.

055718L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01.A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

153318L01.A

ZDROWIE

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE BEZ EFEKTU JO-JO
607 222 245

in217 33

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne
Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

in211 02

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

o3352

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

256818L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

252817L01.A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax: 81 46 26 988

b0028

PIŁKARSKA III LIGA 16

Rozwód Azotów z Wisłą

Fatalne wieści dla kibiców z Puław. Grupa Azoty zdecydowała się wycofać ze sponsorowania klubu. A to oznacza duże kłopoty zwłaszcza dla piłkarzy „Dumy Powiśla”



ENERGA BASKET LIGA 22

Tanio skóry nie sprzedali

Koszykarze TBV Start długo toczyli wyrównany bój z Arką Gdynia. Ostatecznie przegrali jednak z czołowym zespołem Energa Basket Ligi 78:83. Zespół trenera Frasunkiewicza ma teraz najlepszy bilans w lidze: 7-2



Pokaz bezradności Azotów

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W ostatnim meczu w tym roku Azoty Puławy dość nieoczekiwanie, ale zasłużenie przegrały na wyjeździe z Zagłębiem Lubin 28:31. Była to piąta porażka puławian w sezonie. Niebawem okaże się, czy zapłaci za nią posadą trener Bartosz Jurecki

Jeśli kibice brązowych medalistów Polski nastawiali się, że spotkanie ich drużyny z Zagłębiem będzie łatwe, przyjemne i w końcu zakończy się wysoką wygraną, to srodze się zawiedli. Podobnie jak drużyna Azotów. Swoją dobrą postawą w poprzednim spotkaniu z Górnikiem Zabrze gospodarze wysłali wyraźny sygnał, że puławianie nie będą mieli lekko. I tak było, od pierwszej do ostatniej minuty.

Warto przypomnieć, że to podopieczni trenera Bartosza Jureckiego byli faworytem niedzielnej potyczki. Ale jak widać taka rola nie leży trzeciej drużynie poprzedniego sezonu. Puławianie musieli stawić czoła dobrze zorganizowanej obronie Zagłębia, które na boisku tworzyło zespół. Widać było, że

miejscowi wiedzieli o co grają i jak to zrobić aby osiągnąć sukces. W dobrej dyspozycji byłich bramkarz Jakub Skrzyniarz. Golkipier Miedziowych bronił nawet rzuty karne, wykonywane przez Wojciecha Gumińskiego i Mateusza Serokę.

Przez całe spotkanie Azoty musiały gonić wynik. Po pierwszej połowie strata wynosiła tylko jedną bramkę (15:16). Sytuacja pogorszyła się w drugiej części. Było źle do tego stopnia, że już w 53 minucie po kolejnym rzucie karnym wykorzystanym przez Zagłębie, puławski szkoleniowiec wykorzystał trzecią przerwę w grze. Goście mieli do odrobienia cztery bramki. Między 54. a 57. min zbliżyli się na jedno trafienie (27:28). I to były jedyne cztery minuty agresywnej i skutecznej

gry w obronie oraz pokaz skuteczności w ataku. Do bramki gospodarzy trafili Łukasz Rogulski, Marko Panic i Gumiński z karnego. Ale miejscowi mieli w swoich szeregach grającego trenera Bartłomieja Jaskkę. Były reprezentacyjny rozgrywający wziął na siebie ciężar rozgrywania akcji, zdobywał nawet bramki, a w decydującym momencie meczu wypracował rzut karny, który na gola zamienił Roman Czyczykało (30:28 w 60 min).

Przejawem bezradności puławian był faul Krzysztofa Łyżwy, który zakończył się rozcięciem i krwawieniem twarzy trenera Jaskki. Ostatecznie Azoty przegrały 28:31 i była to piąta porażka w sezonie. Wcześniej komplet punktów puławianom zabrały: PGE Vive

Kielce, Górnik Zabrze, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski i Orlen Wisła Płock. Teraz nastąpi półtora miesięczna przerwa w lidze na potrzeby reprezentacji. Trener Bartosz Jurecki i zawodnicy mają nad czym myśleć.

Zagłębie Lubin – Azoty Puławy 31:28 (16:15)

Zagłębie: Matecki, Skrzyniarz – Czyczykało 9, Jaska 2, Kupiec, Moryń 4, Mrozowicz 2, Pawlacyk 3, Szmyslik 1, Kuźdeba, Marciniak 4, Sroczyk 4, Dawydzik 2, Pietruszko. **Kary:** 10 minut.

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Kaleb, Łyżwa 2, Masłowski 1, Panic 4, Podsiadło 2, Prce 1, Titow 1, Gumiński 3, Jarosiewicz 2, Seroka 3, Skrabania 4, Grzelak, Kasprzak 2, Rogulski 3. **Kary:** 10 minut.

Sędziowali: Bartosz Leszczyński, Marcin Piechota (obaj Płock). **Widzów:** 1012.

(GROM)

POWIEDZIELI PO MECZU

Adam Skrabania, skrzydłowy Azotów Puławy
Przyjeżdżając do Lubina chcieliśmy podnieść się po ostatniej porażce w Płocku z Orlen Wisłą. Liczyliśmy, że odbijemy się od dna. Tymczasem nadal nie możemy wyjść z dołka, w który wpadliśmy. W naszej grze były niezłe momenty, ale były to tylko chwilowe przeblyski. W przekroju spotkania zagraлиśmy źle. Zaprezentowaliśmy tragiczną skuteczność. Nie może być tak, że już po raz kolejny bramkarze przeciwników bronią, dzięki nam, na poziomie 50 procent. W obronie też nie pomogliśmy naszym kolegom w bramce. Zbliżające się święta na pewno nie będą dla nas radosne. Musimy to wszystko na spokojnie przemyśleć.

Jakub Moreń, rozgrywający Zagłębia Lubin

Rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie, jeszcze lepsze niż w poprzedniej kolejce w Zabrzu z Górnikiem. Na boisku zostawiliśmy swoje serce. Pokazaliśmy, że potrafimy walczyć i jesteśmy zespołem. Cieszę się, że razem z trenerem Bartłomiejem Jaskką, który gra na tej samej pozycji co ja, mieliśmy swój wkład w zwycięstwo nad wyżej notowanym zespołem Azotów. Miejsce w ósemce ligi nadal jest możliwe i zrobimy wszystko, aby je wywalczyć i zagrać w play-off.

Rosiak i Kamczyk na czele

PLEBISCYT Trwa głosowanie na najpopularniejszego sportowca 2018 roku. Przedstawiamy pierwszy raport z wyników. Wczoraj cały dzień na prowadzeniu zmieniały się: Ewelina Kamczyk – piłkarka Górnik Łęczna oraz Aleksandra Rosiak z MKS Perła

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trudno się dziwić, bo zielono-czarne mają za sobą kapitalny sezon i równie dobrą połowę kolejnych rozgrywek. W poprzednim wywalczyły podwójną koronę, bo oprócz mistrzostwa zdobyły także Puchar Polski. Teraz są głównym kandydatem do obrony tytułu. W lidze mają pięć punktów przewagi nad Medykem Konin, a na koncie podopiecznych Piotra Mazurkiewicza jest 13 zwycięstw i tylko jeden remis.

Spora w tym zasługa właśnie Eweliny Kamczyk. Wystarczy spojrzeć na klasyfikację najlepszych strzelczyń ekstraklasy kobiet. Zawodniczka Górnik ma już na koncie 28 goli. Goniąca ją Natalia Chudzik z Medyka zdobyła ledwie... 13 bramek. Można już chyba zaryzykować stwierdzenie, że popularna „Kamyk” poprawi swój wynik z poprzednich rozgrywek, kiedy na koniec sezonu uzbierała 25 trafień.

Jeszcze lepiej spisała się MKS Perła. Lublinianki wywalczyły trzy trofea. Oprócz mistrzostwa wygrały także Puchar Polski, a do tego nie



Aleksandra Rosiak wczoraj wieczorem prowadziła w naszym głosowaniu na sportowca 2018 roku

miały sobie równych w Challenge Cup. Kibice szczypiornika doskonale pamiętają też pewnie, że podopieczne Roberta Lisa wygrały te dwa ostatnie puchary, chociaż mecze finałowe rozgrywały dzień po dniu. A swoją i to całkiem dużą cegiełkę w obu przypadkach dorzuciła wła-

śnie Rosiak, która stała się bardzo ważną postacią „Perlelek”. Tak samo jest w tym sezonie. W dziewięciu występach 21-latkę zapisała na swoim koncie 33 bramki.

Kolejne miejsca w głosowaniu na najpopularniejszego sportowca zajmują... sami żużlowcy. Na podium

jest jeden z najzdolniejszych juniorów w Polsce – Wiktor Lampart. A za jego plecami klubowi koledzy: Paweł Miesiąc, Andreas Jonsson i Robert Lambert.

Przypominamy też, że głosowanie odbywa się nie tylko za pomocą SMS-ów, ale i kuponów, które od ponie-

działku do piątku drukujemy w Dzienniku Wschodnim. W obu przypadkach sportowcy „zarabiają” po jednym głosie. Aby oddać głos za pośrednictwem SMS-a wystarczy wysłać wiadomość na numer 71160. W jej treści wpisać prefiks przyporządkowany do danej kategorii, a po kropce numer kandydata. Np: kategoria sportowiec – SMS o treści sport. nr kandydata (np. sport.99), czy w kategorii drużyna – SMS o treści drużyna.nr kandydata (np. drużyna.99). Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Nasi Czytelnicy mogą też dostarczyć do naszej redakcji przy ul. Krakowskie Przedmieście 54 tyle kuponów, ile zdołają wyciąć.

Na SMS-y czekamy do 17 stycznia (do godz. 12), a ostatni kupon w Dzienniku Wschodnim pojawi się w poniedziałek 14 stycznia. Wyniki ogłosimy na uroczystej gali 25 stycznia. Zapraszamy do oddawania głosów, bo tym razem będzie można sprawić sobie miły prezent. Szczegóły poniżej.

SPORTOWIEC ROKU

1. Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin), 2. Ewelina Kamczyk (Górniki Łęczna), 3. Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin), 4. Paweł Miesiąc (Speed Car Motor), 5. Andreas Jonsson (Speed Car Motor), 6. Robert Lambert (Speed Car Motor), 7. Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin), 8. Konrad Czerniak (AZS UMCS Lublin), 9. James Washington (TBV Start Lublin), 10. Marko Panić.

TRENER ROKU

1. Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin), 2. Piotr Mazurkiewicz (Górniki Łęczna), 3. Robert Lis (MKS Perła), 4. Waldemar Kołcun (MUKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski).

DRUŻYNA ROKU

1. Speed Car Motor, 2. Górnik Łęczna (piłkarki nożne), 3. MKS Perła Lublin, 4. KS Azoty Puławy.

PREZES ROKU

1. Aleksandra Marmuszevska (Speed Car Motor), 2. Mariusz Szmit (MKS Perła), 3. Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin), 4. Jerzy Witaszek (Azoty Puławy).

MECENAS SPORTU

1. Speed Car Lublin, 2. Perła Brovary Lubelskie SA, 3. Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA, 4. Lubelski Węgiel Bogdanka SA.

POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU

1. Wojciech Więcaszek (Włodawianka Włodawa), 2. Łukasz Ławecki (Orleń Łuków), 3. Jakub Szymala (Suples Kraśnik), 4. Kamil Oziemczuk (Hetman Zamość).

• stan na wczoraj, o godz. 19



XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

mamy nagrodę w postaci radia internetowego firmy HAMA

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV

hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

Mistrzyni Europy z Serbii

PLEBISCYT Ma ogromne doświadczenie z koszykarskich parkietów i potrafi je wykorzystać w akcji. Mogą to potwierdzić kibice Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin, którzy podziwiają jej grę w Energa Basket Lidze Kobiet. Dajana Butulija reprezentuje także barwy swojej narodowej reprezentacji

Dwa lata temu Serbka była pierwszą zagraniczną koszykarką, która zdecydowała się związać kontraktem z lubelskim klubem. Trener Wojciech Szawarski miał ten komfort, że rozpoczął kompletowanie kadry obcokrajowców od najbardziej doświadczonej zawodniczki. 32-lątka stawiała pierwsze kroki w swojej profesjonalnej karierze w rodzinnych stronach, gdzie grała w klubie KK Ušće (który potem na krótko połączył się z KK Vizura, z czego powstała drużyna KK Vizura Ušće). Potem przyszła kolej na inne serbskie zespoły – ŽKK Vršac (tam zdobyła pierwsze mistrzostwo i puchar Serbii) oraz Partizan Belgrad (pięć tytułów mistrzowskich i trzy triumfy w krajowych pucharach).

W 2013 roku koszykarka urodzona w mieście Kikinda przeniosła się do pierwszego zagranicznego klubu. Dołączyła do szwedzkiego Northland Basket (obecnie Luleå Basket). W kolejnych latach reprezentowała barwy Sällén Basket (Szwecja), CD CREF Madrid (Hiszpania), Union Lyon Basketball (Francja), Radivoj Korać (Serbia), Maccabi Ashdod (Izrael), CF Universitatea Cluj Napoca (Rumunia), a obecnie gra w Pszczółce Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

Największe sukcesy Serbka odnosiła wraz z kadrą narodową. Swój kraj reprezentowała już od czasów młodzieżowych. W 2005 roku razem z zespołem U-19 wywalczyła srebrny medal Mistrzostw Świata. Na kolejne znaczące osiągnięcie Butulija musiała poczekać dokładnie dekadę. Serbia wywalczyła złoto na EuroBasketcie oraz kwalifikację na Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro w 2016 roku (po raz pierwszy w historii serbskiej kobiecej koszykówki). W stolicy Brazylii drużyna z Bałkanów stanęła na najniższym stopniu podium.

Serbka imponuje rzutem i wejściami pod kosz. To właśnie te umiejętności zapewniły jej pozycję trzeciego strzelca w szeregach „Pszczółek” w poprzednim sezonie (14.6 pkt.), tylko za Feyoną Fitzgerald i Uju Ugoką. W tegorocznych rozgrywkach 32-lątka radzi sobie nieco gorzej (8.9 pkt. daje jej piąte miejsce w lubelskim zestawieniu), ale doskwierają jej drobne urazy. Z każdym kolejnym spotkaniem akademicki radzą sobie coraz lepiej, a ich celem ponownie jest awans do play-offów. W zeszłym roku ta sztuka im się udała, a Butulija wie już, jak smakuje gra w Polsce w najważniejszej części sezonu.



FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

PLEBISCYT



KUPON PLEBISCYTOWY

	SPORTOWIEC 2018 ROKU	SMS	PREFIKS
☐	Adrian Kowal (Olimp Lublin, boks)	71160	SPORT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rudzińska (KW Kottłownia Lublin, wspinaczka sportowa)	71160	SPORT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dajana Butulija (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka)	71160	SPORT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Daniel Staniszewski (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo)	71160	SPORT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatle	71160	SPORT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Emilia Zdunek (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160	SPORT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Ewelina Kamczyk (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160	SPORT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Hubert Szymajda (MMA, Dzikie Wschód Biała Podlaska)	71160	SPORT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Iwona Podkościelna i Aleksandra Teclaw (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	James Washington (TBV Start Lublin, koszykówka)	71160	SPORT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jan Świtkowski (AZS UMCS Lublin, pływanie)	71160	SPORT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karolina Kołeczek (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Katarzyna Krawczyk (Cement Gryf Chełm, zapasy)	71160	SPORT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Achruk (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Kołosińska (AZS UMCS TPS Lublin, siatkówka plażowa)	71160	SPORT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Czerniak (AZS UMCS Lublin, pływanie)	71160	SPORT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Malwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marko Panić (Azoty Puławy, piłka ręczna)	71160	SPORT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin, bobsleje)	71160	SPORT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Michał Soczyński (Paco Lublin, boks)	71160	SPORT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie)	71160	SPORT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Guba (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Fajdek (Agros Zamość, lekkoatletyka)	71160	SPORT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Gawlik (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.30.uzasadnienie w czterech słowach
NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC			
☐	Aleksandra Teclaw i Iwona Podkościelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Kawecka (ICSIR Start Lublin, pływanie)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, tucznictwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.4.uzasadnienie w czterech słowach
DRUŻYNA ROKU			
☐	Azoty Puławy	71160	DRUŻYNA.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Górnik Łęczna (piłkarki nożne)	71160	DRUŻYNA.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	MKS Perła Lublin	71160	DRUŻYNA.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Motor Lublin	71160	DRUŻYNA.4.uzasadnienie w czterech słowach
TRENER ROKU			
☐	Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin)	71160	TRENER.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łęczna)	71160	TRENER.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lis (MKS Perła Lublin)	71160	TRENER.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Waldemar Kołkun (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski)	71160	TRENER.4.uzasadnienie w czterech słowach
PREZES ROKU			
☐	Aleksandra Marmuszewska (Speed Car Motor Lublin)	71160	PREZES.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin)	71160	PREZES.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jerzy Witaszek (Azoty Puławy)	71160	PREZES.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mariusz Szmít (MKS Perła Lublin)	71160	PREZES.4.uzasadnienie w czterech słowach
MECENAS SPORTU			
☐	Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA	71160	MECENAS.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Lubelski Węgiel Bogdanka SA	71160	MECENAS.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Perła Browary Lubelskie SA	71160	MECENAS.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Lublin	71160	MECENAS.4.uzasadnienie w czterech słowach
POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU			
☐	Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin)	71160	POWIAT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Agnieszka Kuczmarszewska (Agros Zamość, podnoszenie ciężarów, Zamość)	71160	POWIAT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jakub Szymula (Suples Kraśnik, zapasy, powiat kraśnicki)	71160	POWIAT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Cezary Oleksiejczuk (MMA, Górnik Łęczna, powiat łęczyński)	71160	POWIAT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Rataj (Tomasovia, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Ziółkowski (Huczwa Tyszowce, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Michna (Lewart Lubartów, piłka nożna, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Diana Flak (Unia Hrubieszów, podnoszenie ciężarów, powiat hrubieszowski)	71160	POWIAT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jakub Węgrzyn (Wisła Puławy, podnoszenie ciężarów, powiat puławski)	71160	POWIAT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kamil Oziemczuk (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160	POWIAT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karol Serwin (Champion Świdnik, trial rowerowy, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Klaudia Lefeld (AZS PSW Biała Podlaska, piłka nożna, Biała Podlaska)	71160	POWIAT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Nowak (Motor Lublin, piłka nożna, Lublin)	71160	POWIAT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Krzysztof Stężała (Orleń Spomlek Radzyń Podlaski, piłka nożna, powiat radzyński)	71160	POWIAT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Łukasz Ławecki (Orleń Łuków, podnoszenie ciężarów, powiat łukowski)	71160	POWIAT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Kurek (MKS Avia Świdnik, siatkówka, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Wronowski (MKS Lewart AGS Lubartów, Taekwon-Do, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marlena Polakowska (POM Iskra Piotrowice, podnoszenie ciężarów, powiat lubelski)	71160	POWIAT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marta Chwała (Tomasovia Tomaszów Lubelski, siatkówka, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Kompanicki (Chelmianka Chełm, piłka nożna, Chełm)	71160	POWIAT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Pielach (Wisła Puławy, piłka nożna, powiat puławski)	71160	POWIAT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Patryk Szysz (Górnik Łęczna, piłka nożna, powiat łęczyński)	71160	POWIAT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Pękala (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo, powiat puławski)	71160	POWIAT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Przemysław Swatek (LMKS Krasnystaw, zapasy, powiat krasnystawski)	71160	POWIAT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Król (Stal Kraśnik, piłka nożna, powiat kraśnicki)	71160	POWIAT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Turczyn (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160	POWIAT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Tomasz Nowacki (KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski, powiat bialski)	71160	POWIAT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Zielińska (AZS AWF Biała Podlaska, podnoszenie ciężarów, powiat bialski)	71160	POWIAT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Białek (Avia Świdnik, piłka nożna, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Więcaszek (Włodawianka, piłka nożna, powiat włodawski)	71160	POWIAT.30.uzasadnienie w czterech słowach

ZASADY GŁOSOWANIA

Głosowanie w XIV PLEBISYCIE SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 odbywa się za pośrednictwem SMS-ów wysyłanych z numerów GSM na terenie RP (1 sms – 1 głos). Głosowanie SMS-ami potrwa do 17 stycznia 2019 godz. 12.00 po południu. SMS-y należy przesłać na nr 71160 w treści wpisując prefiks przyporządkowany do danej kategorii, a po kropce numer kandydata. Głosowanie za pomocą kuponów drukowanych (1 kupon – 1 głos) codziennie w gazecie Dziennik Wschodni potrwa do 14 stycznia 2019 r.

- kategoria SPORTOWIEC – SMS o treści sport. nr kandydata (np. **sport.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC – SMS o treści niepełnosprawny. Nr kandydata (np. **niepełnosprawny.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria DRUŻYNA – SMS o treści drużyna.nr kandydata (np. **drużyna.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria TRENER – SMS o treści trener.nr kandydata (np. **trener.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria PREZES – SMS o treści prezes.nr kandydata (np. **prezes.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria MECENAS – SMS o treści mecenas.nr kandydata (np. **mecenas.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria POWIATOWY SPORTOWIEC – SMS o treści powiat.nr kandydata (np. **powiat.99.**uzasadnienie w czterech słowach)

Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Czytelnicy mogą wysłać nieograniczoną liczbę kuponów.

Uzasadnienie nominacji w maksymalnie czterech słowach (dotyczy tylko jednej z wybranych kategorii)

Imię i nazwisko, numer telefonu osoby głosującej:

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu XIV PLEBISYCJU SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Miejscowość, data, czytelny podpis:

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dane osobowe będą przechowywane zgodnie z celem przetwarzania danych - przez okres przewidziany w art. 86 § 1 Ustawy z dnia 29/08/1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2018, poz. 800). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Wisła walczy mimo problemów

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Zmagająca się z problemami finansowymi Wisła Kraków nie składa broni. Tym razem zespół trenera Macieja Stolarczyka zremisował na swoim stadionie z Jagiellonią Białystok 2:2. Z remisu bardziej mogą jednak cieszyć się goście, którzy odrobili dwa gole straty

Od kilku tygodni trwają spekulacje na temat przejęcia Wisły przez nowego właściciela. Obecny od lata 2016 roku jest Towarzystwo Sportowe Wisła. Sytuacja finansowa klubu jest jednak coraz trudniejsza, pieniędzy na czas nie dostają m.in. piłkarze. W piątek miała spotkać się czwórka krakowskich biznesmenów zainteresowanych przejęciem klubu, ale według informacji dziennika „Sport” nie udało im się dojść do porozumienia. Jednak nie wszystko jest jeszcze stracone. Jak podaje „Gazeta Krakowska” wpierający Wisłę właściciel aptek Wojciech Kwiecień namówił do Wiesława Włodarskiego, czyli właściciela firmy FoodCare na przejęcie Wisły. Redaktor Bartosz Karcz poinformował, że w poniedziałek o godzinie 14 rozpocznie się audyt, a sprawa przejęcia jest już niemal przesądzona. Nowi właściciele będą musieli spłacić około 30 milionów złotych długu. Najbardziej palącym problemem jest jednak sprawa wypłat dla piłkarzy, bo klub jest im winny około 4 miliony złotych. „Biała Gwiazda” nie składa broni i walczy w lidze o jak najlepszą pozycję. W sobotę krakowianie zremisowali z jednym z kandydatów do mistrzostwa kraju – Jagiellonią Białystok. Gospodarze do przerwy prowadzili po samobójczej bramce Nemanji Mitrovića i Marko Kolara. Po przerwie jednak do głosu doszedł zespół trenera Ireneusza Mamrota i za sprawą Marko Poletanovicia i Cillian Sheridana „Jaga” uratowała remis. Po tej kolejce nadal na fotelu lidera jest Lechia Gdańsk.

Zespół znad morza bezbramkowo zremisował na swoim stadionie z Legią Warszawa i zachował pięciopunktową przewagę nad graczami ze stolicy.
Górniki Zabrze – Miedź Legnica 1:3 (Igor Angulo 90 – Tomasz Loska 36-samobójcza, Petteri Forsell 53-karny, Henrik Ojamaa 61) ● **Korona Kielce – Wisła Płock 2:2** (Mateusz Możdżeń 5, Adnan Kovacević 43 – Giorgi Merebaszwili 16, 90) ● **Lech Poznań – Śląsk Wrocław 2:0** (Joao Amaral 75, Christian Gytikjaer 90) ● **Pogoń Szczecin – Zagłębie Sosnowiec 1:0** (Spas Delew 63) ● **Wisła Kraków – Jagiellonia Białystok 2:2** (Nemanja Mitrović 17-samobójcza, Marko Kolar 36 – Marko Poletanović 61, Cillian Sheridan 68) ● **Zagłębie Lubin – Piast Gliwice 2:2** (Łukasz Poręba 39, Damjan Bohar 52 – Jakub Czerwiński 35, Piotr Parzyszek 71) ● **Lechia Gdańsk – Legia Warszawa 0:0** ● **Arka Gdynia – Cracovia** dzisiaj o 18.

1. Lechia	18	38	30-17
2. Legia	18	33	29-18
3. Jagiellonia	18	32	33-24
4. Piast	18	30	26-20
5. Korona	18	29	24-22
6. Pogoń	18	28	25-21
7. Lech	18	27	25-23
8. Wisła K.	18	26	31-27
9. Arka	17	23	26-21
10. Zagłębie L.	18	21	26-30
11. Wisła P.	18	19	26-32
12. Miedź	18	19	21-35
13. Cracovia	17	18	13-19
14. Śląsk	18	17	25-27
15. Górnik	18	16	22-32
16. Zagłębie S.	18	12	22-36

14-17 grudnia: Cracovia – Pogoń ● Górnik – Arka ● Jagiellonia – Zagłębie L. ● Legia – Piast ● Miedź – Lechia ● Śląsk – Korona ● Wisła P. – Wisła K. ● Zagłębie S. – Lech.

Wracają w połowie stycznia

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna na zakończenie okresu roztrenowania sparował z trzecioligową Stalą Rzeszów. Dość niespodziewanie lepszy okazał się trzecioligowiec. Teraz przed zawodnikami czas na wypoczynek, a potem tradycyjne „ładowanie akumulatorów”

Sobotni sparing lepiej zaczął się dla zielono-czarnych, którzy po bramkach Jakuba Cielebąka z Akademii i zawodnika testowanego prowadzili 2:0. Po przerwie jednak do siatki trafiali już tylko gracze z Rzeszowa. Dwa gole zdobył Wojciech Reimann, a po jednym trafieniu dołożyli Łukasz Zagdański i Sławomir Szeliga i spotkanie zakończyło się wygraną Stali.

Był to tym samym ostatni piłkarski akcent w wykonaniu Górnika w tym roku. Jaka to była runda dla graczy z Łęcznej? – Najsprawiedliwiej będzie ocenić jej końcówkę, od kiedy wraz z trenerem Franciszkiem Smudą pracujemy z zespołem – mówi Marcin Broniszewski, drugi trener łącznian. – Nie wypada nam oceniać trenera Rafała Wójcika. Chociaż jeśli miałyby być to ocena, to byłaby pozytywna. Po spadku z I ligi zespół był w bardzo trudnym momencie. Budowanie drużyny na nowo przy tak dużej rotacji zawodników to trudne zadanie. Te punkty, które zespół zdobył do momentu naszego przyścia do Górnika dały szansę na to, by stale iść do góry. I udaje nam się to robić, przy jednoczesnej zmianie sposobu gry zespołu. To też nie jest proste. Drużyna musiała zacząć grać inaczej. Bę-



Piłkarze Górnika jesienią okazje do radości przeplatali bolesnymi porażkami

dziemy chcieli wykorzystać okres zimowy egoistycznie, dla siebie, żeby wzmocnić tę ekipę – dodaje Broniszewski.

Po meczu ze Stalą zawodnicy Górnika rozjechali się do domów na zasłużone urlopy. Natomiast pierwsze zajęcia w ramach okresu przygotowawczego do rundy wiosennej zaplanowano na 15 stycznia.

Piłkarze dostali indywidualne plany treningowe,

które muszą zrealizować by łatwiej było im znieść okres przygotowawczy. A ten nie będzie łatwy – zapewnia asystent Franciszka Smudy. Górnik wiosennych zmagani będzie przygotowywać się na własnych obiektach. – Warunki w Łęcznej mamy bardzo dobre do zrealizowania okresu przygotowawczego i z tego skorzystamy. Nie ma sensu wydawać kasy na zgrupowanie, żeby mieć gdzieś

takie same warunki, jakie mamy tu. Sparingi są dogadane, mamy jeszcze tylko jeden wolny termin, meczów kontrolnych rozegramy około dziesięciu. Okres przygotowawczy w I, II i III lidze trwa bardzo długo. Będziemy więc mieli dużo czasu na pracę nad siłą, szybkością, wytrzymałością, a przede wszystkim taktyką – kończy Broniszewski.

BARTOSZ SURMAN

Nie chcemy zaprzepaścić szansy

ROZMOWA z Tomaszem Midzińskim, obrońcą Górnika Łęczna

• **Macie za sobą rundę jesienną i wraz z końcem tygodnia wyjedziecie na urlopy. Jak oceni pan pierwsze półroczcie w wykonaniu Górnika?**

– Było to dla nas dość specyficzne pół roku. Mieliliśmy bardzo dobre mecze, które kończyliśmy wysokimi zwycięstwami, ale przeplataliśmy je słabymi spotkaniami jak choćby w Siedlcach czy Radomiu. Jednak cztery ostatnie starcia w tym roku pokazały, że pod wodzą trenera Smudy w tym zespole jest duży potencjał. Dość szybko „załapał się” to czego oczekuje od nas nowy szkoleniowiec i uważam, że to dobry prognostyk na kolejną rundę. Wiemy, że wiosną czeka nas mniej meczów, ale strata punktowa do zespołów, które znajdują się w strefie premiowanej awansem jest znikoma. Dlatego nie chcemy zaprzepaścić szansy na awans. Uważam,

że pierwsze pięć kolejek po wznowieniu rozgrywek pokaże na co nas tak naprawdę będzie stać.

• **Górnik w trakcie tego sezonu przechodził poważną metamorfozę bo porównując skład z meczu pierwszej kolejki, a ostatniej to zmian było sporo, a wynik jest niezły...**

– Moglibyśmy teraz wyliczać, w których starciach mogliśmy się pokusić o więcej punktów, a w których mogliśmy nie zdobyć ich wcale. To jednak już za nami. A co do kadry to faktycznie przewiniło się przez naszą szatnię dużo zawodników i uważam, że zima to taki okres kiedy działacze i trenerzy poukładają sprawy kadrowe. My będziemy mieli czas na wypoczynek, a oni wtedy będą bardzo zapracowani.

• **Wspomniał Pan o tym, że zespół dobrze rozumie filozofię trenera Smudy.**

Jaka ona w takim razie jest?

– Nie mogę zdradzić bo to raczej pytanie do naszego szkoleniowca. Trener Smuda nakreśla nam w każdym meczu poszczególne założenia i wcale nie jest ich tak dużo. Chociażby na ostatni mecz z Ruchem było ich raptem trzy, właśnie po to aby wszyscy je dobrze zapamiętali. Moim zdaniem prostota jest złotym środkiem, który spowodował, że nasz gra w końcówce rundy tak wyglądała.

• **I to jest ta różnica w porównaniu do poprzedniego szkoleniowca?**

– Nie chcę się wypowiadać na ten temat. Trener Wójcik prowadził zespół według swojego planu. Ja z tego miejsca mogę mu podziękować, że wyciągnął do mnie pomocną dłoń i wkomponował w drużynę.

• **W trakcie sezonu z przyczyn poza**



sportowych zmienił się panu partner w środku obrony.

– Trochę już przeżyłem i widziałem dlatego nie chciałbym komentować tej sytuacji. Skupiam się bowiem na aspektach sportowych, a to co dzieje

się poza pracą w klubie to prywatna sprawa każdego z piłkarzy.

• **Ale Piotr Rogala dzięki temu zaliczył „wejście smoka” do zespołu...**

– Z pewnością. Piotrek ciężko pracował na treningach i cierpliwie

czekał na swoją szansę. Otrzymał ją w takich a nie innych okolicznościach. Można powiedzieć, że zesał mu ją los, a on bardzo dobrze ją wykorzystał pokazując, że będzie mocnym punktem Górnika.

PYTAL I NOTOWAŁ BARTOSZ SURMAN

- Lotto (8.12)
9, 28, 40, 42, 43, 46.
Lotto Plus (8.12)
1, 8, 28, 29, 37, 39.
Lotto (6.12)
2, 21, 24, 27, 35, 36.
Lotto Plus (6.12)
1, 30, 32, 42, 43, 48.
Multi Multi (9.12), godz. 14
2, 5, 8, 14, 22, 26, 32, 33, 37,
41, 46, 51, 53, 57, 61, 63, 65,
70, 71, 77. Plus 53.
Multi Multi (8.12), godz. 21.40
2, 4, 8, 15, 17, 22, 27, 29, 31,
33, 34, 43, 46, 49, 50, 53, 64,
68, 71, 78. Plus 22.
Multi Multi (8.12), godz. 14
3, 10, 11, 14, 15, 26, 28, 29,
42, 44, 48, 51, 55, 56, 61, 65,
66, 76, 77, 78. Plus 3.
Multi Multi (7.12), godz. 21.40
3, 5, 6, 8, 13, 15, 20, 22, 25,
28, 33, 36, 49, 50, 52, 55, 69,
72, 79, 80. Plus 79.
Multi Multi (7.12), godz. 14
1, 6, 8, 15, 20, 23, 24, 27, 33,
41, 42, 44, 48, 52, 54, 64, 65,
70, 73, 78. Plus 48.
Multi Multi (6.12), godz. 21.40
1, 8, 17, 18, 23, 25, 28, 33, 43,
45, 46, 48, 54, 60, 62, 65, 71,
74, 77, 80. Plus 48.
Mini Lotto (8.12)
7, 11, 15, 36, 39.
Mini Lotto (7.12)
1, 13, 18, 21, 25.
Mini Lotto (6.12)
2, 6, 12, 17, 29.
Ekstra Pensja (8.12)
1, 15, 17, 26, 29 – 3.
Ekstra Pensja (7.12)
2, 21, 26, 32, 33 – 3.
Ekstra Pensja (6.12)
3, 5, 6, 8, 12 – 4.
Eurojackpot (7.12)
4, 16, 21, 31, 42 – 4, 6.
Kaskada (9.12), godz. 14
1, 6, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 18, 19,
20, 21.
Kaskada (8.12), godz. 21.40
1, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 15, 19,
20, 21.
Kaskada (8.12), godz. 14
1, 4, 5, 9, 10, 13, 14, 15, 16,
18, 23, 24.
Kaskada (7.12), godz. 21.40
3, 4, 7, 8, 9, 12, 13, 16, 18,
19, 20, 21.
Kaskada (7.12), godz. 14
1, 2, 3, 4, 5, 8, 14, 17, 19, 21,
22, 24.
Kaskada (6.12), godz. 21.40
2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 11, 13, 17,
19, 24.
Super Szansa (9.12), godz. 14
1, 3, 9, 3, 5, 6, 5.
Super Szansa (8.12), godz. 21.40
8, 9, 8, 4, 9, 1, 1.
Super Szansa (8.12), godz. 14
1, 2, 8, 9, 0, 6, 6.
Super Szansa (7.12), godz. 21.40
5, 3, 6, 2, 1, 3, 5.
Super Szansa (7.12), godz. 14
0, 1, 2, 0, 9, 0, 0.
Super Szansa (6.12), godz. 21.40
6, 2, 9, 5, 7, 0, 5.



FOT. RADEK PIZON (2)

Grudniowe bieganie w deszczu

LEKKOATLETYKA Artur Kern i Dominika Łukasiewicz zwyciężyli w sobotnim biegu City Trail z Nationale-Nederlanden nad Zalewem Zembrzyckim

Artur triumfował po raz drugi w sezonie. Dominika dotychczas nie miała na koncie tak udanego startu. Zawody były deszczowe, czego dowodem były „ozdobione” błotem ubrania biegaczy. Leśne bieganie w kałużach i błocie jest dla wielu osób nie lada wyzwaniem. Dla innych to codzienność, bo trenują nie zważając na warunki. Bez względu na doświadczenie, dla każdego to duża satysfakcja na mecie. Zwycięzca dzisiejszego biegu – Artur Kern – to lubelski dominator – czterokrotnie zwyciężał w klasyfikacji generalnej, jest

rekordzistą trasy. – Dzisiaj nie byłem w najwyższej formie, bo w ostatnich dniach kiepsko się czułem, „łapała” mnie choroba, odpuściłem bieganie. Dziś się zwycięstwo nie było więc pewne. Tym bardziej, że mocno dociskał Cezary Bednarz, ale niestety złapał go skurcz i ostatecznie dobiegł do mety dopiero ósmy. Szkoda, bo bieg byłby znacznie ciekawszy, gdybyśmy rywalizowali do samej mety – podkreśla zwycięzca imprezy. Czas Artura Kerna to 17:22. Drugie miejsce wywalczył najlepszy w poprzednim biegu – Paweł Wysocki

(17:36), a trzeci był Michał Piróg (17:51). Wśród kobiet jako pierwsza linię mety minęła Dominika Łukasiewicz, szósta w październikowym biegu. W dzisiejszych zawodach uzyskała czas 20:34. Drugą na mecie była Magdalena Sekuła (21:03), a trzecie miejsce wywalczyła Magdalena Zych (21:07). Wiele biegaczy City Trail uczestniczy w cyklu od pierwszej edycji – czyli od 2013 roku. – Te starty to taka odskocznia od codziennych treningów. Traktuję je jako formę przygotowania do sezonu wiosennego. Biega tutaj także moje dziecko

– odkąd skończyło trzy lata – mówił po zawodach Piotr Konopka z Lubelskiej Grupy Triathlonu. – Najbardziej zapadł mi w pamięć styczniowy bieg sprzed dwóch lat, kiedy mieliśmy – 21 stopni. To były przepiękne zawody, to ognisko rozpalone przez organizatorów robiło niesamowity klimat. Moje dziecko do tej pory wspomina te dzień i ja chyba też zapamiętam go do końca życia. W sobotnich zawodach wzięło udział 236 dorosłych biegaczy oraz blisko 50 dzieci. Kolejne biegi nad Zalewem Zembrzyckim odbędą się: 12 stycznia, 16 lutego i 23 marca. Po zakończeniu

części sportowej zorganizowana będzie ceremonia kończąca cykl, podczas której wręczone zostaną pamiątkowe medale (dla wszystkich, którzy pobiegają w co najmniej czterech biegach) oraz nagrody dla najszybszych. Poza Lublinem w cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden uczestniczą: Bydgoszcz, Katowice, Łódź, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Trójmiasto, Warszawa i Wrocław. Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Bournemouth – Liverpool 0:4 (Salah 25, 48, 77, Cook 68-samobójcza) ● **Arsenal – Huddersfield 1:0** (Torreira 83) ● **Burnley – Brighton & Hove Albion 1:0** (Tarkowski 40) ● **Cardiff – Southampton 1:0** (Paterson 74) ● **Manchester United – Fulham 4:1** (Young 13, Mata 28, Lukaku 42, Rashford 82 – Kamara 67-karny) ● **West Ham United – Crystal Palace 3:2** (Snodgrass 48, Chicharito 62, Anderson 65 – McArthur 6, Schlupp 76) ● **Chelsea – Manchester City 2:0** (Kante 45, Luiz 78) ● **Leicester – Tottenham 0:2** (Son 45, Alli 58) ● **Newcastle – Wolverhampton 1:2** (Perez 23 – Jota 17, Doherty 90) ● **Everton – Watford** dzisiaj.
1. Liverpool 16 42 34-6
2. Man City 16 41 45-9
3. Tottenham 16 36 30-16
4. Chelsea 16 34 33-13
5. Arsenal 16 34 35-20
6. Man United 16 26 28-26
7. Everton 15 23 21-17
8. Bournemouth 16 23 25-26
9. Leicester 16 22 21-20
10. Wolverhampton 15 22 17-19
11. West Ham 16 21 23-25
12. Brighton 16 21 19-22
13. Watford 15 20 18-21
14. Cardiff 16 14 15-30
15. Newcastle 16 13 13-22
16. Crystal Palace 16 12 13-23
17. Burnley 16 12 15-32
18. Huddersfield 16 10 10-27
19. Southampton 16 9 13-30
20. Fulham 16 9 16-40

Francja

Monaco – Nice przełożony ● **Paris Saint-Germain – Montpellier** przełożony ● **Angers – Bordeaux** przełożony ● **Guingamp – Amiens 1:2** (Didot 70 – Gnahore 63, Mendoza 81) ● **Rennes – Dijon 2:0** (Bourigeaud 69, Ben Arfa 90) ● **Toulouse – Olympique Lyon** przełożony ● **Nimes – Nantes** przełożony ● **Strasbourg – Caen 2:2** (Martinez 5, Mothiba 23 – Fajr 22, Khaoui 80) ● **Lille – Reims 1:1** (Pepe 90-karny – Oudin 64) ● **Saint-Etienne – Olympique Marseille** przełożony.
1. PSG 16 44 49-10
2. Lille 17 31 25-15
3. Montpellier 16 29 24-12
4. Lyon 16 28 26-20
5. Marseille 16 26 29-25
6. Saint-Etienne 16 26 24-21
7. Nice 16 25 12-14
8. Strasbourg 17 23 27-21
9. Nimes 16 23 24-21
10. Rennes 17 23 23-25
11. Reims 17 22 11-15
12. Bordeaux 16 21 19-19
13. Nantes 16 20 24-24
14. Angers 16 18 19-21
15. Toulouse 16 18 14-24
16. Dijon 17 16 16-28
17. Amiens 17 16 16-30
18. Caen 17 14 15-22
19. Monaco 16 13 16-24
20. Guingamp 17 8 12-34

Hiszpania

Leganes – Getafe 1:1 (Nyom 64 – Cabrera 39) ● **Atletico Madryt – Alaves 3:0** (Kalinic 25, Grie-

zmann 82, Rodri 87) ● **Valencia – Sevilla 1:1** (Diakhaby 90 – Sarabia 55) ● **Villarreal – Celta Vigo 2:3** (Bacca 83, 87 – Mendez 44, Yokusu 49, Gomez 51) ● **Espanyol Barcelona – FC Barcelona 0:4** (Messi 17, 65, Dembele 26, Suarez 45) ● **Elbar – Levante 4:4** (Enrich 8, Escalante 57, Charles 61-karny, 65 – Morales 10, Pier 26, Tono 75, Mayoral 90) ● **Huesca – Real Madryt 0:1** (Bale 8) ● **Real Sociedad – Real Valladolid 1:2** (Oyarzabal 63, Toni 16, Antonito 54) ● **Betis – Rayo Vallecano** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Athletic Bilbao – Girona** dzisiaj.
1. Barcelona 15 31 41-19
2. Sevilla 15 28 27-16
3. Atletico 15 28 21-10
4. Real 15 26 23-19
5. Alaves 15 24 18-17
6. Levante 15 22 27-25
7. Getafe 15 21 16-12
8. Girona 14 21 17-16
9. Espanyol 15 21 17-20
10. Celta 15 20 28-24
11. Valladolid 15 20 13-15
12. Sociedad 15 19 18-18
13. Betis 14 19 14-17
14. Elbar 15 19 19-23
15. Valencia 15 18 12-12
16. Leganes 15 17 15-19
17. Villarreal 15 14 15-19
18. Athletic 14 11 14-23
19. Vallecano 14 10 15-28
20. Huesca 15 7 12-30

Niemcy

Werder Bremen – Fortuna Düssel-

dorf 3:1 (Mohwald 20, Harnik 71, Sargent 78 – Lukebakio 43-karny) ● **Bayer Leverkusen – Augsburg 1:0** (Alario 75) ● **Bayern Munchen – FC Nurnberg 3:0** (Lewandowski 9, 27, Ribery 56) ● **Schalke – Borussia Dortmund 1:2** (Caligiuri 61-karny – Delaney 7, Sancho 74) ● **Freiburg – RasenBallsport Leipzig 3:0** (Petersen 12, Waldschmidt 45-karny, Frantz 52) ● **Wolfsburg – Hoffenheim 2:2** (Bicakcic 28-samobójcza, Ginczek 31 – Belfodil 4, Kramaric 71) ● **Hertha – Eintracht Frankfurt 1:0** (Grujic 40) ● **Mainz – Hannover 1:1** (Brosinski 89-karny – Weydandt 12) ● **Borussia Monchengladbach – VfB Stuttgart 3:0** (Raffael 69, Neuhaus 77, Pavard 84-samobójcza).
1. Dortmund 14 36 39-14
2. Borussia M. 13 29 33-16
3. Bayern 14 27 28-18
4. Leipzig 14 25 24-13
5. Eintracht 14 23 30-17
6. Hertha 14 23 22-20
7. Hoffenheim 14 22 30-21
8. Werder 14 21 24-23
9. Wolfsburg 14 19 20-20
10. Mainz 14 19 13-15
11. Bayer 14 18 20-25
12. Freiburg 14 17 19-22
13. Schalke 14 14 15-20
14. Augsburg 14 13 20-23
15. Stuttgart 13 11 9-29
16. Nurnberg 14 11 14-33
17. Hannover 14 10 16-29
18. Fortuna 14 9 14-32

Włochy

Juventus – Inter 1:0 (Mandzukic 66) ● **Napoli – Frosinone 4:0** (Zieliński 7, Ounas 40, Milik 68, 84) ● **Cagliari – Roma 2:2** (Ionita 84, Sau 90 – Cristante 14, Kolarov 41) ● **Lazio – Sampdoria 2:2** (Acerbi 79, Immobile 90 – Quagliarella 21, Saponara 90) ● **Sassuolo – Fiorentina 3:3** (Duncan 62, Babacar 67, Sensi 80 – Simeone 70, Benassi 89, Mirallas 90) ● **Empoli – Bologna 2:1** (Caputo 10, La Gumina 80 – Poli 41) ● **Parma – Chievo 1:1** (Alves 53 – Stępiński 46) ● **Udinese – Atalanta 1:3** (Lasagna 12 – Zapata 2, 62, 80) ● **Genoa – SPAL 1:1** (Piątek 38-karny – Petagna 15) ● **AC Milan – Torino** zakończył się po zamknięciu tego wydania.
1. Juventus 15 43 32-8
2. Napoli 15 35 32-14
3. Inter 15 29 27-13
4. Milan 14 25 24-18
5. Lazio 15 25 22-18
6. Atalanta 15 21 29-20
7. Roma 15 21 26-20
8. Torino 14 21 19-16
9. Sassuolo 15 21 24-22
10. Parma 15 21 16-19
11. Sampdoria 15 20 23-19
12. Fiorentina 15 19 21-16
13. Cagliari 15 17 15-19
14. Empoli 15 16 19-26
15. Genoa 15 16 20-30
16. SPAL 15 15 13-24
17. Udinese 15 13 13-21
18. Bologna 15 11 13-24
19. Frosinone 15 8 11-33
20. Chievo 15 3 12-32

Wisła bez sponsora?

PIŁKARSKA III LIGA Fatalne wieści dla kibiców z Puław. Główny sponsor Wisły – Grupa Azoty zdecydowała się wycofać ze sponsorowania klubu. A to oznacza duże kłopoty zwłaszcza dla trzecioligowych piłkarzy

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Podopieczni Jacka Magнусzewskiego udanie zakończyli trudną rundę. Po letniej przebudowie składu Duma Powiśla miała różne momenty. Początek był niezły, ale później Szymon Stanisławski i jego koledzy mieli duże problemy ze zdobywaniem punktów i strzelaniem goli. Mimo wszystko na koniec roku udało się wygrać cztery spotkania ligowe z rzędu i przerwę w rozgrywkach Wisła przeżywa jako najlepszy zespół z województwa lubelskiego – na czwartym miejscu, a do tego ze stratą tylko czterech punktów do lidera. Dlatego czwartkowe wieści o wycofaniu się sponsora spadły na piłkarzy, jak grom z jasnego nieba.

Zarząd Dumy Powiśla poinformował, że 27 listopada został podpisany aneks do umowy sponsoringowej pomiędzy KS Wisła, a Grupą Zakłady Azotowe Puławy SA. Ta miała obowiązywać do 30 czerwca 2019 roku.

W czwartek działacze klubu z Puław dostali jednak informację od swojego sponsora, że ten wycofuje się ze wspierania Wisły. – W związku z licznymi zapytaniami mediów oraz kibiców Klub Sportowy Wisła Puławy informuje, że w dniu 27 listopada podpisano aneks do Umowy sponsoringowej zawartej pomiędzy Grupą Zakłady Azotowe Puławy Spółka Akcyjna a Klubem Sportowym Wisła Puławy przedstawiający warunki współpracy pomiędzy podmiotami do końca sezonu 2018/2019 tj. do dnia 30 czerwca 2019 roku – czytamy w oświadczeniu KS Wisła.

– Jednocześnie potwierdzamy otrzymanie w dniu



Przed piłkarzami Wisły bardzo ważny tydzień

6 grudnia br. pisma z Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A informującego o rozwiązaniu obowiązującej Umowy Sponsoringowej ze skutkiem na dzień 7 grudnia 2018 roku. Powodem rozwiązania Umowy wskazanym w piśmie jest utrzymująca się trudna sytuacja na rynku, na którym działa Grupa Zakłady Azotowe Puławy SA oraz uzyskanie przez Grupę Azoty Zakłady

Azotowe Puławy SA ujemnego wyniku finansowego za III kwartał 2018 roku. Wyniki finansowe Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A zostały przedstawione przez Zarząd Spółki w dniu 8 listopada 2018 roku – informują działacze Dumy Powiśla. I podkreślają, że w najbliższym czasie poproszą jeszcze swojego sponsora o uzasadnienie całej sytuacji.

Wszystko powinno się wyjaśnić w najbliższy czwartek. Właśnie tego dnia ma zostać dokończona Nadzwyczajna Walne Zebranie, które odbyło się w połowie listopada. Azoty zaproponowały, żeby w zarządzie znalazł się Andrzej Śliwa, który już kiedyś był prezesem klubu. Wcześniej, w październiku Grzegorz Nowosadzkiego na stanowisku szefa klubu zastąpił Piotr Owczarzak.

Lider poza zasięgiem

II LIGA SIATKAREK Tomasovia robiła co mogła, ale MKS San-Pajda okazał się zbyt mocny. Niepokonana ekipa z Jarosławia wygrała w Tomaszowie 3:0. I po 11 kolejkach ciągle może się pochwalić kompletem punktów

W pierwszym secie walka była wyrównana. Gospodynie wysoko zawiesiły poprzeczkę rywalkom. Niestety, w końcówce więcej zimnej krwi zachowały liderki tabeli i ostatecznie wygrały 25:21. W drugiej i trzeciej partii przewaga przyjezdnych nie podlegała już żadnej dyskusji. Znowu bardzo widoczny był brak podstawowej libero Oli Tabaczuk. Ze względu na jej nieobecność trener Stanisław Kaniewski próbował innych rozwiązań, kilku zawodniczkom zmienił pozycje, ale było widać, że zespół nie funkcjonuje tak, jak powinien.

Efekty? 25:17 w drugim rozdaniu i 25:16 w secie numer trzy. A w sumie pewne i jak najbardziej zasłużone zwycięstwo ekipy z Jarosławia. Za tydzień wcale nie będzie lżej, bo tym razem niebiesko-białe zmierzą się na wyjeździe z drugą drużyną grupy czwartej – SMS PZPS II Szczyrk.

– W pierwszej partii nawiązaliśmy walkę. W kolejnych posypało się nam przyjęcie, a rywalki dopadły nas świetną zagrywką. Niestety, mamy w zespole trochę kontuzji i po raz kolejny widać było brak naszej libero. Mam jednak nadzieję, że Ola wróci

do gry w ciągu dwóch-trzech tygodni. Grała naprawdę na wysokim poziomie i duża dawała drużynie. Bez niej próbujemy różnych rozwiązań, ale nie wychodzi to za dobrze. Zagramy jednak w podobnym zestawieniu w najbliższych spotkaniach i liczę, że będziemy wyglądać coraz lepiej – mówi trener Kaniewski.

W sobotę jego podopieczne doznały już trzeciej porażki z rzędu. W efekcie, grupa pościgowa jest coraz bliżej. Szósty LUK AZS UMCS traci do Tomasovii zaledwie cztery punkty. W następnym tygodniu trudno będzie przerwać złą passę. – Zagramy z kolejnym przeciwnikiem, który dysponuje świetną zagrywką, a do tego ma bardzo wysoki skład. Nie mamy jednak nic do stracenia, a wszystko do zyskania. Dlatego powalczymy, a każdy wygrany set będzie dla nas sukcesem – dodaje szkoleniowiec ekipy z Tomaszowa Lubelskiego.

(ŁUKISZ)

Tomasovia Tomaszów Lubelski – MKS San-Pajda Jarosław 0:3 (21:25, 17:25, 16:25)

Tomasovia: Chwała, Kaniewska, Nobis, Beda, Romaszko-Piwko, Kostur, Ruszel (libero) **oraz** Tyska, Bogacka.

II LIGA SIATKAREK, GRUPA IV

LUK AZS UMCS Lublin – Maraton Krzeszowice 3:1 (23:25, 25:13, 25:16, 29:27) ● Sokół Radzionków – SMS PZPS II Szczyrk 0:3 (10:25, 25:27, 22:25) ● Silesia Volley Mysłowice – Pogoń Proszowice 3:0 (28:26, 25:18, 25:17) ● Marba Sędziszów Małopolski – Halemba Ruda Śląska 3:2 (31:29, 19:25, 17:25, 25:15, 17:15) ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – San-Pajda Jarosław 0:3 (21:25, 17:25, 16:25).

1. San-Pajda	11	33	33:3
2. SMS PZPS II	11	25	28:10
3. Halemba	11	20	25:20
4. Tomasovia	11	19	22:17
5. Silesia	11	17	22:20
6. AZS UMCS	11	15	20:22
7. Sokół	11	12	15:24
8. Maraton	11	11	16:25
9. Marba	11	7	11:30
10. Pogoń	11	6	10:31

15 grudnia: SMS PZPS II – Tomasovia ● San-Pajda – LUK AZS UMCS ● Maraton – Marba ● Halemba – Silesia ● Pogoń – Sokół.

Dobrej formy akademikzek ciąg dalszy

II LIGA SIATKAREK LUK AZS UMCS nie zwalnia tempa. Drużyna Jacka Rutkowskiego pokonała w sobotę Maraton Krzeszowice 3:1. To już trzeci sukces z rzędu ekipy z Lublina. Efekty widać też w tabeli, bo Sylwia Obszyńska i jej koleżanki do podium tracą już tylko pięć „oczek”

W pierwszym secie obie ekipy grały falami. Gospodynie prowadziły 7:5, ale niedługo później przegrywały już 12:16. Mimo to zdołały jeszcze powalczyć. Natalia Gieroba doprowadziła do remisu 21:21. Kolejny fragment należał do przyjezdnych, które zdobyły trzy punkty z rzędu i miały już wszystko pod kontrolą, wygrywając ostatecznie 25:23. W drugim rozdaniu lublinianki nie pozostawiły rywalkom najmniejszych złudzeń. Szybko odskoczyły na 7:3, a później prowadziły nawet 16:6. Ostatecznie pozwoliły Maratonowi na zdobycie zaledwie 13 „oczek”. Role trochę odwróciły się na początku trzeciej odsłony. To przyjezdne miały w zapaś trzy „oczka” (4:7), ale szybko wszystko wróciło do normy, bo LUK AZS UMCS

zapunktował cztery akcje z rzędu. I szybko odzyskał prowadzenie, którego już nie oddał do końca. Ta część meczu zakończyła się wygraną miejscowych do 16. Znacznie więcej emocji było w partii numer cztery. Znowu najpierw to Maraton wygrywał 7:2. Kilka minut później było już 7:7. W kolejnych fragmentach raz bliżej zwycięstwa były jedno, za chwilę drugie, a ostatecznie po wyrównanej i zaciętej walce triumfowała ekipa z Lublina 29:27. I dzięki temu przedłużyła dobrą passę do trzech wygranych. – Nasza dobra seria trwa i nie ukrywam, że się tego spodziewałem. Ciągłe chcemy jednak prezentować się lepiej z każdym kolejnym spotkaniem – mówi Jacek Rutkowski, trener akademikzek. – Zdecydowanie najlepiej spisała się Natalia



Lublinianki zanotowały trzecie zwycięstwo z rzędu

Gieroba. Przyzwoite było też przyjęcie. Skuteczność w ataku także jest coraz lepsza. Czekają nas jeszcze pewne wzmocnienia kadrowe. Wróci do nas Magda Boguś. Oprócz niej będziemy jeszcze dysponować jedną zawodniczką. Potencjał w zespole jest – dodaje opiekun ekipy z Lublina.

W następnej serii gier jego podopieczne zmierzą się ze znacznie mocniejszym przeciwnikiem. Pojadą do Jarosławia na mecz z liderem, tamtejszym MKS San-Pajda, który do tej pory wygrał wszystkie 11 spotkań. Ciężko będzie przerwać tę passę. (ŁUKISZ)

LUK AZS UMCS Lublin – CKiS Maraton Krzeszowice 3:1 (23:25, 25:13, 25:16, 29:27)

LUK: Krzysiak, Karpiuk, Obszyńska, Gieroba, Nejkauf, Konop, Kłus (libero) **oraz** Urbańska, Jarosińska, Zielińska.

Ciekawi rywale

PIŁKARSKA IV LIGA Piłkarze Tomasovii jeszcze nie mają wolnego. Okres roztrenowania potrwa aż do 20 grudnia. Niebiesko-biali nie będą mieli też zbyt długiej przerwy. Do zajęć wrócą już 11 stycznia, a pierwszy mecz kontrolny rozegrają osiem dni później

Wiadomo już, jak wygląda plan przygotowań zespołu Pawła Babiarza do drugiej części rozgrywek. W sumie ekipa z Tomaszowa Lubelskiego rozegra aż 10 sparingów. I zapowiada się na sporo ciekawych meczów. Jednym z przeciwników czwartoligowca będzie chociażby występująca dwie klasy rozgrywkowo wyżej Stal Stalowa Wola. Pierwsze spotkanie kontrolne niebiesko-biali rozegrają 19 stycznia, właśnie ze „Stalówką”. Kolejnymi przeciwnikami będą: Kryształ Werbkowice (2 lutego), Unia Hrubieszów i Łada 1945 Biłgoraj (oba mecze zostaną rozegrane 9 lutego), Motor Lublin (12 lutego), KS Wiązownica (23 lutego), Motor Lublin (zespół występujący w Centralnej Lidze Juniorów, 27 lutego), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (2 marca), Roztocze Szczeczeszyn (9 marca), a na koniec przygotowań Tomasovia zmierzy się jeszcze z Huczwą Tyszowce. Runda wiosenna ma wystartować w weekend 23/24 marca. Podopieczni trenera Babiarza w pierwszej kolejce, w 2019 roku najpierw zagrają u siebie z Polesiem Kock. Norbert Raczkiewicz i jego koledzy w kolejnych tygodniach zmierzą się głównie z rywalami z dolnych rejonów tabeli. W drugim spotkaniu czeka ich starcie z Powiślakiem Końskowola, ale później na rozkładzie mają: MKS Ryki i Orleń Łuków.

(LUKISZ)

Powinniśmy być bliżej lidera

ROZMOWA z Radosławem Szczerbą, nowym prezesem MKS Avia Świdnik



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

• **Trzeba było pana specjalnie namawiać na objęcie funkcji prezesa?**

– W Miejskim Klubie Sportowym Avia pracuję od początku jego powstania. Najpierw jako koordynator sekcji, później dyrektor sportowy. Zobaczyłem jak on wygląda od środka, nabyłem wiele cennego doświadczenia. Pomimo tego decyzja o objęciu stanowiska prezesa nie była łatwa. Wiem, że stoję przed dużym wyzwaniem i odpowiedzialnością. Jestem wdzięczny za zaufanie, jakim mnie obdarzono i mogę zapewnić, że zrobię wszystko, by jak najlepiej wywiązać się z powierzonej roli.

• **Ma pan swój pomysł na Avię?**

– Moja praca będzie kontynuacją tego, co zaczęliśmy w 2017 roku, powołując MKS. Nie przewiduję rewolucji, bo uważam, że spółka była dobrze zarządzana. Na pewno dojdzie do kilku,

drobnych zmian, które usprawnią jej funkcjonowanie.

• **Czy Tomasz Bednaruk dalej będzie prowadził drużynę?**

– Podpisaliśmy z trenerem umowę do końca sezonu. Jesteśmy zadowoleni z tego jak pracuje z zespołem. Każdy potrzebuje czasu na wprowadzenie w życie swoich pomysłów, dlatego nie ma powodu, by szukać nowego szkoleniowca. Jedyne zmiany w sztabie szkoleniowym dotyczyć będą zatrudnienia asystenta, na którego spadnie także odpowiedzialność za rezerwę.

• **Czy w zimie zanośsi się na duże zmiany w kadrze zespołu?**

– Mamy dosyć szeroką i wyrównaną kadrę, opartą o kilku najważniejszych piłkarzy. Nie chcemy robić rewolucji, ale w każdej drużynie potrzeba dopływu świeżej krwi. Tak jest rów-

nież u nas. Przeanalizowaliśmy postawę zespołu w rundzie jesiennej i wiemy, na których pozycjach są największe braki. Postaramy się je wypełnić. Zależy nam na sprowadzeniu wartościowych graczy, potrafiących, z miejsca, podnieść poziom zespołu.

• **Na jakich pozycjach można się spodziewać wzmocnień?**

– Najlepiej byłoby się wzmocnić w każdej formacji. Zanim jednak kogoś pozyskamy, musimy też pożegnać się z niektórymi zawodnikami lub ich wypożyczyć. Od tego ilu z nich opuści Avię uzależnione są zimowe transfery.

• **Jak oceniacie rundę jesienną? Czy Avię stać na więcej niż dziewiąte miejsce?**

– Potencjał zespołu jest wyższy niż miejsce zajmowane w tabeli. Powinniśmy być kilka lokat bliżej lidera. Zawiedliśmy przede

wszystkim w meczach z drużynami teoretycznie słabszymi, z dolnych rejonów zestawienia. Straciliśmy także mnóstwo punktów przed własną publicznością. Wiosną musi się to zmienić.

• **Kiedy drużyna rozpoczyna przygotowania do rundy wiosennej, czy jest już ustalony plan sparingów?**

– Pierwszy trening, po przerwie świątecznej zaplanowany jest na 11 stycznia. Będziemy przygotowywać się na własnych obiektach. W Świdniku rozegramy też większość sparingów. Trener dopina właśnie plan gier kontrolnych. Na pewno zmierzmy się z Górnikiem Łęczna, Legią II Warszawa, Wisłą Puławy Orleńkami Radzyń Podlaski i Hetmanem Zamość. Resztę rywali poznamy w ciągu kilku najbliższych dni.

ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Czekają na zarząd

PIŁKARSKA III LIGA W czwartek odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków klubu Chełmianka. Na razie wybrano radę nadzorczą, która w przyszłym tygodniu powoła nowy zarząd

W składzie rady znaleźli się: Jerzy Piskorski, Izabela Krystjańczuk, Jacek Skwaroń, Piotr Kowalewski, Witold Radwański, Lech Kogut, Bogusław Kudelski oraz Piotr Chorągiewicz. W czwartek, 13 grudnia ma zostać wybrany nowy zarząd.

Zgodnie z zapowiedziami na testach w Podbeskidziu przebywał w poprzednim tygodniu zawodnik białozielonych Mateusz Kompanicki. 22-latek zagrał w sparingu „Górali” z Rekordem Bielsko-Biała. Zawody zakończyły się remisem 2:2. „Kompan” wyszedł w pierwszym składzie, ale na boisku przebywał tylko pół godziny. Na razie nie wiadomo, czy pierwszoligowiec dalej będzie zainteresowany transferem.

Działacze Chełmianki nie chcą nikogo trzymać w zespole na siłę. Kompanicki ma też w umowie sumę odstępnego, za którą może zmienić pracodawcę. – Zgodę na wyjazd na testy w terminie grudniowym zawodnik ma zagwarantowaną w kontrakcie, który jest ważny do czerwca 2020 roku. Oczywiście, że może odejść wcześniej za konkretną kwotę odstępnego, która też jest zapisana. Nie oznacza to jednak, że właśnie rozpoczęła się rzekoma wyprzedaż zespołu – informuje klub z Chełma.

– Mamy tę świadomość, że piłkarze decydując się na przyjazd do Chełma, chcą się rozwinąć i pójść dalej. Cieszy nas, gdy nasi piłkarze grają w wyższych ligach. Nikt nie odejdzie też za darmo. Tak było z Michałem Kobiątką i Przemkiem Banaszkakiem. Odeszli do innych klubów za konkretne ekwiwalenty. Szykujemy się do okresu przygotowawczego, pracujemy nad uzupełnieniem kadry i możemy zapewnić, że w Chełmianie nie dzieje się źle. Zamierzamy dokonać 4-5 transferów – czytamy na klubowym portalu białozielonych.

(LUKISZ)

Kryształ ma być jeszcze wyżej

PIŁKARSKA IV LIGA Drużyna z Werbkowic zakończyła poprzedni sezon na siódmym miejscu w tabeli. Teraz na półmetku jest „oczko” wyżej. Działacze chcą jednak, żeby piłkarze Piotra Welcza na wiosnę jeszcze się poprawili

W lecie Kryształ przeszedł prawdziwą rewolucję. Zmienił się trener i kadra. A wiadomo, że im więcej rosza, tym dłużej trzeba poczekać aż zespół zdąży się zgrać. Na dzień dobry przebudowana drużyna pokonała jednak Powiśłaka Końskowola 2:1. Później radziła sobie różnie. Bywały lepsze mecze, ale i te gorsze, jak remis w Rykach. W sumie dorobek 28 punktów w 16 meczach nie jest jednak zły. Tym bardziej, że długo trener Welcz nie mógł korzystać ze Stanisława Rybki – najlepszego strzelca z poprzednich rozgrywek. 25-latek miał problemy ze zdrowiem, a później potrzebował czasu, żeby wrócić do formy.

– Biorąc pod uwagę letnią, gruntowną przebudowę składu można być zadowolonym z wyniku. Na pewno sporo do życzenia pozo-

stawiała jednak nasza gra. Przerwa zimowa jest jednak dużo dłuższa i będzie więcej czasu, żeby solidnie nad tym popracować – mówi Piotr Welcz. Trener Kryśtału przyznaje, że tym razem nie będzie wielu transferów. – Tak naprawdę rozglądamy się tylko za jednym, doświadczonym piłkarzem do środka pola. Mamy kilku na oku, ale to gracze, którzy próbują teraz swoich sił w wyższych ligach, więc trzeba trochę poczekać na rozwój wydarzeń – dodaje szkoleniowiec.

Wiadomo, że na wiosnę w kadrze zespołu nie będzie Pawła Kaczoruka, który jeszcze w trakcie rundy jesiennej zrezygnował z gry. Na testach do klubu spoza województwa lubelskiego wybrał się za to młody bramkarz Adam Stachyra. – Na razie nie wiemy, jak wypadł i czy ten temat będzie miał ciąg dalszy.



FOT. TOMASZOW.PL

Kryształ w zimie będzie pracował przede wszystkim nad skutecznością

szy. Nikt inny do tej pory nie zgłaszał chęci odejścia – wyjaśnia trener Welcz.

Na jesieni problemem jego drużyny była przede wszystkim skuteczność. Mimo wielu dogodnych okazji Kryształ tylko dwa razy strzelił więcej niż dwa gole. Przeciwno ostatniemu w tabeli MKS Ryki (3:1) i w starciu z Kłosem Chełm (4:3). – Mamy w zespole piłkarzy, którzy potrafią trafiać do siatki. Są przecież: Bartek Reszczyński, Adrian Wołoch, Kamil Warecki, czy Patryk Pakuła. Potencjał jest naprawdę spory, trzeba go tylko wykorzystać. Nie można też zapominać o Stasiu Rybce. To była dla niego trudna runda. Długo leczył kontuzję, później potrzebował czasu, żeby dojść do siebie. Wierzę, że na wiosnę wróci do formy – mówi szkoleniowiec ekipy z Werbkowic.

Chcą być jak Niezgoda

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W Opolaninie Opole Lubelskie postawiono na młodzież. I chociaż ona radzi sobie na razie bardzo różnie, to z raz obranego kursu nie zamierzają rezygnować

Najsłynniejszym piłkarzem, który ćwiczył w Opolaninie Opole Lubelskie jest Jarosław Niezgoda. 23-latek startował do wielkiej piłki właśnie z tego małego klubu, aby później zakotwiczyć w Wiśle Puławy, Ruchu Chorzów czy Legii Warszawa, w której gra obecnie. W sezonie 2016/2017 został uznany za Odkrycie Sezonu Ekstraklasy, a w 2017 r. zadebiutował w reprezentacji Polski U-21. – Przykład Jarka podział na wyobraźnię młodych dzieciaków z Opola Lubelskiego, którzy znowu ochoczo garną się do piłki nożnej – mówi Andrzej Fliszkiewicz, asystent trenera w Opolaninie. Plusem dla młodzieży może być też korzystny klimat dla juniorów. Szkoleniowcy nie wahają się korzystać z ich usług i hurtowo wprowadzają ich do drużyny seniorskiej. W rundzie jesiennej w koszulce Opolanina biegał nawet 15-letni Bartłomiej Borowiak. Opoką w ofensywie byli 16-letni Piotr Wesołowski i Dominik Banach. Pierwszy ma na swoim koncie już 3, a drugi 4 bramki i należą do najsukuteczniejszych zawodników Opolanina. – Nie wahamy się wpuszczać młodzieży do zespołu. Zresztą oni wywalczyli sobie miejsce na boisku świetną postawą na treningach. Liczymy, że w rundzie wiosennej przedstawimy lidze kolejnych nastolatków – zapowiada Fliszkiewicz. Opole Lubelskie staje się powoli wylegarnią talentów i miejscem, do którego z chęcią

zaglądają menedżerowie. Dominik Banach był już w lecie na testach w Górniku Zabrze, a obserwowały go także m.in. Polonia Warszawa czy Wisła Sandomierz. Wesołowski w lecie był już jedną nogą w Sierce Tarnobrzeg, ale w ostatniej chwili musiał jednak wrócić do Opola Lubelskiego. A przecież to nie są jedyne talenty, które grają w Opolaninie. 16-latkami są Jakub Żelazko, Konrad Frydecki czy Daniel Duda. Wszyscy w rundzie jesiennej w miarę regularnie występowali w „okręgówce”. Niedługo również Opolanin będzie mógł cieszyć się nowym stadionem. Jego budowa powoli dobiega końca. – Płyta jest już gotowa, a trawa musi się ukorzenieć. Pozostało tylko wykończenie budynku klubowego. Wiosną będziemy grać nadal poza Opolem Lubelskim, chociaż może uda nam się wrócić do naszego domu w jednej z ostatnich kolejek sezonu – mówi Fliszkiewicz. I zaznacza, że choć zimę Opolanin spędza na 10 miejscu w tabeli, to nie boi się o utrzymanie drużyny w „okręgówce”. – Parzymy w górę tabeli, a nie w dół. Awansu w tym sezonie nie zrobimy, ale w przyszłym wierzymy, że jesteśmy w stanie o niego powalczyć. Docelowo chcemy, żeby w Opolu Lubelskim istniał solidny czwartoligowy klub – kończy Asystent trenera.

KAMIL KOZIOL

Czekając na blask jupiterów

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Gryf Gmina Zamość ma za sobą bardzo udaną rundę jesienną. Zespół na półmetku zajął trzecie miejsce i czeka go spokojna runda rewanżowa. To ważne bo drużyna trenera Romana Blonki przez cały 2019 rok nie będzie grać na swoim obiekcie

34 punkty, dziewięć zwycięstw, pięć remisów i ledwie jedna porażka. To bilans ekipy z Zawady, która w tym sezonie była w stanie dotrzymać kroku bijącym się o awans Unii Hrubieszów i Gromowi Różaniec. – Przyznam szczerze, że nikt w klubie nie spodziewał się tak dobrego wyniku na półmetku rozgrywek. Tym bardziej, że w trakcie rundy musieliśmy się zmagać z ubytkami w składzie – mówi Roman Blonka, opiekun drużyny z Zawady. – Były takie mecze kiedy musieliśmy sobie radzić bez siedmiu czołowych zawodników. Część z nich była kontuzjowana, a jeden wyjechał do Poznania. Jednak najgorsze było to, że urazy nie przytrafiły się na treningach tylko z innych powodów losowych – dodaje. Latem do drużyny dołączył Dawid Dobromilski, Przemysław Gałka i Kamil Krawiec. Zespół stracił jednak swojego najlepszego strzelca Tomasza Albingiera, który obecnie szałuje w klasie A i strzela seryjnie bramki dla Igrosu Krasnobród. – Miałem pewne obawy co do zmian kadrowych, ale jak widać wyszły one na plus – ocenia szkoleniowiec. Gryf po 15 kolejkach uplasował się na trzecim miejscu i przegrał tylko raz – na wyjeździe z Gromem Różaniec. – Szkoda, że właśnie od meczu z Gromem w zespole nawarstwiły się braki kadrowe i na kolejne mecze również. Gdyby

spotkania kończyły się w 80 minucie to mielibyśmy obecnie osiem punktów więcej. Straciliśmy je w końcówkach, między innymi dlatego, że brakowało wartościowych zmienników. Jednak nie mamy prawa narzekać. Nie gramy o awans, spadek też nam nie grozi więc trzeba koncentrować się na ogrywaniu młodzieży. W Różańcu było to właśnie widać i Grom to wykorzystał. Wiosną zespół z Zawady będzie więc bronić miejsca na podium. Jednak czeka go trudne zadanie. – Znowu czekają nas mecze wyjazdowe. Powodem będą kolejne prace na naszym stadionie. Tym razem dojdzie między innymi do montażu oświetlenia o mocy 500 lux nowych trybun, poprawy stanu murawy na płycie głównej, a także budowę boiska treningowego. Dlatego przez najbliższy rok nie będziemy grać u siebie. Gdzie w takim razie zagramy? Najprawdopodobniej na boisku za Rotundą w Zamościu lub w Lipsku, bo to druga alternatywa. Jednak na decyzję trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Natomiast będziemy się starać aby wszystkie mecze rundy jesiennej przyszłego sezonu grać na wyjeździe. Wszystko po to, aby wiosną 2020 roku móc występować cały czas przed własną publicznością na nowym obiekcie – kończy trener Gryfa.

BARTOSZ SURMAN



Odbierali punkty silniejszym

Jesienią piłkarze Ruchu Izbica mieli sposób na odbieranie punktów drużynom z czołówki. Jedyne w spotkaniu z Bratem Siennica Nadolna drużyna Andrzeja Rycaka zeszła z boiska pokonana

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W pierwszej rundzie Ruch Izbica był postrachem drużyn z czołówki. Tylko Brat Siennica Nadolna w pełni poradził sobie z podopiecznymi Andrzeja Rycaka

Mając przykład z ubiegłego sezonu wiemy, że pod okiem trenera Andrzeja Rycaka runda rewanżowa jest lepsza w naszym wykonaniu. Dlatego liczymy na miejsce co najmniej w szóstce – zapowiada prezes Ruchu Paweł Zieliński. Na półmetku rywalizacji drużyna z Izbicy plasuje się na siódmym miejscu. Za sprawą porażki 2:4 w bezpośrednim starciu z Orłem Srebrzyszcze ustąpiła miejsca właśnie temu zespołowi. – Początek sezonu mieliśmy bardzo trudny. Powodem kłopotów były braki kadrowe. We wrześniu wypadło nam aż pięciu ludzi. Z różnych powodów nie było: Michała Wlizo, Macieja Śliwy, Bartłomieja Hopko, Adriana

Kaszaka i Przemysława Niziola – wylicza prezes.

Już w trakcie rozgrywek pojawiły się również kłopoty z bramkarzami. – Kontuzjowany był Łukasz Pastuszak. Urazu nabawił się też podstawowy Łukasz Sowa. W trzech meczach z konieczności między słupkami stanął Endi Hawri – relacjonuje Zieliński. Prezes dodaje: – Kłopoty kadrowe miały też swoje dobre strony. Do rozgrywek mieliśmy zgłoszonych 26 zawodników i wszyscy mieli okazję zaprezentować się w meczach o stawkę. W tym gronie było też wielu juniorów. To cieszy, tym bardziej, że przyjęliśmy zasadę budowania zespołu wyłącznie na wychowankach. W kadrze tylko trzech piłkarzy jest spoza klubu. To

Irakijczyk Endi Hawri, bramkarz z Ostoi Skierbieszów Łukasz Sowa i napastnik ze Zrywu Gorzków Damian Stępniać.

W Izbicy mają też inny powód do zadowolenia. Wśród ekip pokonanych przez Ruch znalazły się trzy z czołówki tabeli. W spotkaniach na swoim terenie izbiczanie ograli 3:1 Ogniwo Wierzbica i 6:1 Granicę Dorohusk. Remisem 4:4 zakończyło się spotkanie z mistrzem jesieni Spartą Rejowiec Fabryczny. Tylko z zajmującym drugą lokatę Bratem Siennica Nadolna podopiecznym Andrzeja Rycaka nie udało się odnieść sukcesu. W wyjazdowej potyczce ulegli 3:4. – Takie wyniki to bardzo dobre osiągnięcie. Pod tym

względem mamy powody do satysfakcji. Okazuje się, że naprawdę nie gramy źle – mówi zadowolony prezes.

W klubie mają nadzieję, że runda rewanżowa będzie jeszcze lepsza. Nie zanoszą się bowiem na znaczące rozstrzygnięcia w składzie. Jedynym ubytkiem może być Stępniać. Zawodnik chciałby pomóc Zrywowi Gorzków w awansie do klasy okręgowej i być może zostanie wypożyczony do klubu, z którego przyszedł w wakacje do Ruchu. – Na pewno nie będziemy mu robić przeszkód – zapewnia Zieliński. – Jeśli utrzymamy stabilność kadry i zawodnikom będzie dopisywać zdrowie, wiosna może być bardzo ciekawa.

(GROM)

Liczyli na więcej

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Trener Kujawiaka Stanin Piotr Ciejak: sam miałem apetyt na miejsce w środku tabeli i więcej punktów. Liga jednak szybko zweryfikowała nasze plany na pierwszą rundę

W wakacje 28-letni obrońca zajął miejsce na trenerkiej ławce Kujawiaka po Robertcie Filipie. Grający szkoleniowiec, który wcześniej prowadził LZS Dobryń, ściągnął z tego klubu bramkarza Bartosza Żmudzińskiego. Drużyna, która w poprzednim sezonie broniła się przed spadkiem, w obecnym nie chce powtórki z historii. Runda jesienna jednak nie pozwalała spać spokojnie. Po czterech zwycięstwach, remisie i ośmiu porażkach zajmuje trzecie miejsce od końca. Nad strefą spadkową ma 11 punktów przewagi, ale jeśli z bialskiej klasy okręgowej będą musiały spaść dwa zespoły, to zaliczka punktowa wyniesie zaledwie siedem „oczek”. O tyle bowiem

Kujawiak wyprzedza przedostatnią Olimpię Okrzeja. – Sam miałem apetyt na miejsce w środku tabeli i co najmniej 18 punktów na półmetku rywalizacji – przyznaje trener Piotr Ciejak. – Okazało się, że rozgrywki w lidze szybko zweryfikowały nasze plany. Było kilka spotkań, które mogły, a nawet powinny, zakończyć się korzystnymi wynikami. Weźmy choćby nasz ostatni mecz rundy z Olimpią Okrzeja. Mieliśmy w nim najwięcej sytuacji ze wszystkich spotkań rundy jesiennej, a mimo to tylko zremisowaliśmy 1:1. W przypadku wygranej przesunęlibyśmy się już z 12. na 10. miejsce w tabeli. Gdybyśmy poszukali dokładniej, to znalazłoby się jeszcze kilka

podobnych spotkań. I tak, w meczu z Unią Żabików ulegliśmy 0:1 tracąc bramkę w 88 minucie. Z kolei w starciu z Gromem Kąkolewnica, przy 1:2 dla rywala, Mark Charmuska nie strzelił rzutu karnego. Natomiast w spotkaniu w Terespolu z Granicą ulegliśmy 3:4, ale sędzia nie uznał nam prawidłowo zdobytej bramki na 3:0. Później gospodarze dostali prezent w postaci wątpliwego karnego na 2:3. W starciu przeciwko Granicy zostaliśmy trochę skrzywdzeni przez sędziego.

Nowy szkoleniowiec Kujawiaka musiał radzić sobie z ubytkami w kadrze. – Przed sezonem zawodnicy deklarowali, że będą grać w każdym meczu. Jak już

doszło do rozgrywek to okazało się, że mamy kłopoty z obecnością. Krystian Pasik w większości rundy przebywał zagranicą, natomiast środkowy obrońca Jarosław Szendel w meczu z Granicą nabawił się kontuzji. Środkowy pomocnik Dawid Syryjczyk wypadł nam ze składu po piątej kolejce, a powrócił dopiero na dwa ostatnie mecze. W niewielu spotkaniach z powodu pracy zawodowej wystąpił napastnik Kamil Tronowski. Zagranicę wyjechał też Marcin Kazana – wylicza opiekun zespołu ze Stanina. – Mam nadzieję, że w zespole nie dojdzie do zmian i w takim samym składzie wznowimy treningi.

(GROM)

Brakuje zrozumienia na lodzie

ROZMOWA z Krzysztofem Krauze, grającym trenerem hokeistów LHT Lublin

● **Dobrze jest wrócić na lód i rozebrać w końcu jakiś turniej?**

– Ależ oczywiście. Dla nas to jest jak dla ryby woda. Tutaj możemy po całym dniu – i jakichś tam stresach – odreagować. Jest to coś, co wszyscy z nas uwielbiają.

● **Pierwszy turniej w II lidze grupie północno-wschodniej macie już za sobą. Na Icemanii wygraliście dwa spotkania – 5:2 z Husarią Białystok i 8:7 z Legionem Warszawa. Czego dowiedział się pan o swojej drużynie po tym sprawdzianie?**

– Powiem szczerze, że nie spodziewałem się do końca, że uda nam się zdobyć komplet punktów. Najbardziej obawiałem się drużyny z Warszawy. W ubiegłym sezonie nie za bardzo udało nam się z tym zespołem końcówka rozgrywek. Przegraliśmy w Warszawie, mieliśmy tyle samo punktów, co przeciwnik i tylko różnicą bramek udało nam się wygrać ligę i awansować do turnieju finałowego. Czego się dowiedziałem o drużynie? Dobrze pytanie. Na pewno tego, że musimy się jeszcze bardziej zgrywać w tych „piątkach”, w których występowaliśmy. W niektórych formacjach widać jeszcze brak zrozumienia na lodzie. Podczas meczu chłopcy muszą szybko myśleć, reagować. Często takie proste błędy powodowały, że dostawaliśmy kary – w pierwszym spotkaniu dostaliśmy aż 24 minuty, z tego co pamiętam. Musimy też popracować nad skutecznością, bo w pierwszym meczu

worek z bramkami rozwiązał się dopiero w drugiej tercji.

● **Czy problemy z komunikacją można zrzucić na karb tego, że nie rozeegraliście przed sezonem żadnego sparingu? Spotykaliście się tylko na treningach...**

– Rozpoczęliśmy dosyć późno treningi na lodzie, bo z końcem października. Dla przykładu, Białystok trenował już od początku września. Do turnieju mieliśmy około miesiąc na przygotowanie się. Druga sprawa to frekwencja na treningach. Nie mogę często skorzystać z pełnego składu, bo większość zawodników to ludzie pracujący. Najczęściej, na tydzień lub dwa przed turniejem udaje nam się zebrać cały zespół i potrenować wspólnie. Przez to są takie wyniki, a nie inne.

● **Co roku powtarza się ta sama historia – jesteście tymi, którzy zamykają Icemanię. Czy to jest dla was dobre, czy nie do końca?**

– Powiem tak, dla ludzi pracujących godzina jest wspaniała. Natomiast inaczej jest w przypadku dzieci. Tak, jak w czwartki, kiedy przychodzą na 20:45 na trening. Niektórzy są nawet spoza Lublina i mają nawet godzinę dojazdu, a na drugi dzień wstają rano do szkoły. Jest to uciążliwe. Nie ukrywamy tego, jako klub, że dla najmłodszych dzieci brakuje nam trochę tego lodu. Chcielibyśmy, żeby te godziny były wcześniejsze, ale obecnie jest to niemożliwe. Korzystamy z tego, co mamy.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ



FOT. AZS WATER POLO LUBLIN (ARCHIWUM)

AZS Lublin uczy dzieci gry w piłkę wodną

PIŁKA WODNA Dyscyplina, która reaktywowała się w Lublinie po kilkudziesięciu latach, nie zniknęła na dobre ze sportowej mapy miasta. Piłka wodna żyje, ale wróciła do podstaw, czyli do szkolenia młodych zawodników

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Na początku warto obalić pewien mit powtarzany do znudzenia przez lokalne władze i działaczy – AZS Lublin nie stworzył pierwszej w historii miasta sekcji piłki wodnej. Zawodnicy uprawiali już wcześniej tę dyscyplinę, ale szybko została ona zapomniana. W latach 50. i 60. ubiegłego wieku w piłkę wodną grali pływacy Lublińanki oraz Avii Świdnik. Był to dla nich jednak tylko dodatek do codziennego treningu na basenie. Nikt nie zajął się tym na poważnie, dlatego water polo nie

utrzymało się na powierzchni.

Do tematu w grudniu 2016 roku powrócił AZS Lublin. Przy wsparciu władz miasta, akademicy zorganizowali rekrutację do zespołu. Na pierwszy nabór do drużyny seniorów zgłosiło się niemal 50 chętnych. Z tej liczby udało się wyłowić około 30 osób. Z tygodnia na tydzień było jednak coraz mniej zawodników. Do czasu debiutu w pierwszoligowych rozgrywkach pozostało ich już 16.

W sezonie 2016/17 lublinianie wystąpili w trzech turniejach, z czego dwa

były rozgrywane na Aqua Lublin. Zespół prowadzony przez Ivanę Peruskó-Siembidę uplasował się w dole tabeli, na miejscach 5-8. AZS Water Polo zebrało pierwsze doświadczenie. Na tym się jednak skończyło, bo drużyna nie przystąpiła do kolejnych rozgrywek.

Wydział Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Lublin zgodził się na zmianę strategii – klub zrezygnował z prowadzenia seniorów, ale postawił na juniorów. We wrześniu ubiegłego roku odbyła się pierwsza rekrutacja dla dzieci. Od tego czasu minął

już ponad rok, a sekcja ciągle działa.

Zajęcia prowadzi wspomniana trenerka z Czarńogóry. Póki co, jest to typowe szkolenie połączone z zabawą. Grupa liczy sobie 12-13 osób w wieku od 11 do 13 lat. Młodzi waterpoliści spotykają się trzy razy w tygodniu na Aqua Lublin. Jednak nie biorą jeszcze udziału w zawodach młodzieżowych.

Klub nie porzucił całkowicie pomysłu pracy z seniorami. Plany na powrót do tej formuły są, ale nie mają najwyższego priorytetu.

MAŁE LHT

Klub LHT Lublin cały czas prowadzi nabór do grup dziecięcych dla chłopców i dziewczynki. Trenerzy skupiają się na nauce jazdy na łyżwach z elementami gry w hokeja. Treningi odbywają się w soboty i w niedziele od godziny 7:45 na Icemanii. Jak powiedział nam szkoleniowiec seniorów Krzysztof Krauze, z tygodnia na tydzień przybywa coraz więcej chętnych. Klub prowadzi obecnie trzy grupy młodzieżowe: żak młodszy (dla dzieci grających już w hokeja), minihokej i dla chętnych z naboru. Obecnie swoich sił próbuje ponad 60 młodych zawodników.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

WOKÓŁ ŻUŻLA

Motor Lublin z licencją

Speed Car Motor Lublin znalazł się w gronie 23 klubów z żużlowej Polski, które otrzymały pozwolenie na starty w ligach w przyszłym sezonie. „Koziołki” dostały licencję warunkową – drużyna musi uporać się z dostosowaniem obiektu przy Alejach Zygmunta do standardów PGE Ekstraligi. Zespół ds. Licencji negatywnie rozpatrzył za to wnioski beniaminka Nice 1. Ligi Żużlowej Stali Rzeszów oraz występującego na tym samym poziomie rozgrywek Orła Łódź. Trzy kluby otrzymały licencję nadzorowaną: Unia Tarnów (Nice 1. Liga Żużlowa), Polonia Piła i Speedway Wanda Kraków (oba 2. Liga Żużlowa).

Kłopoty w Rzeszowie i w Łodzi

Stal Rzeszów i Orzeł Łódź wpadły w poważne tarapaty – oba kluby nie dostały licencji na jazdę w Nice 1. Lidze Żużlowej w przyszłym sezonie. Zespół, którego prezesem jest Ireneusz Nawrocki, nie przesłał do centrali wymaganych dokumentów. Jak czytamy w oświadczeniu klubu, „osoba zajmująca się przygotowaniem dokumentów niezbędnych do otrzymania takowej licencji dopuściła się zaniedbania i nie skompletowała wszystkich zaświadczeń”. Niewykluczone, że Zespół ds. Licencji wziął też pod uwagę napływające z różnych stron informacje o rzekomych zaległościach wobec zawodników. Z kolei Orzeł nie dostarczył dokumentów potwierdzających prawo do użytkowania miejskiego stadionu. Prezes Witold Skrzydlewski może tylko czekać na decyzję miasta w tej sprawie. Oba kluby mają czas do 13 grudnia na złożenie odwołań.

Ślęczka na czele watahy

Janusz Ślęczka poprowadzi w przyszłym sezonie nowy, drugoligowy klub Wilki Krosno. Doświadczony szkoleniowiec miał również propozycję pracy w Lublinie, ale zdecydował się przejąć drużynę z Podkarpacia. Będzie to dla niego powrót w dobrze znane sobie okolice, bo jeszcze jako zawodnik, w latach 2002-2006, reprezentował barwy KSM Krosno. Tam też rozpoczął swoją pracę jako trener. W swojej karierze Ślęczka prowadził węgierski Speedway Miskolc, Stal Rzeszów, a ostatnio także i Orła Łódź.

Koniec ze Świętochłowicami?

Przyszłość żużla w Świętochłowicach wisi na włosku. Jak donosi „Przegląd Sportowy”, nowo wybrany prezydent miasta – Daniel Berger – nie zgadza się na projekt przebudowy Stadionu im. Pawła Walosza. Włodarzowi nie podoba się to, że modernizacja ma kosztować 39 milionów złotych. Według planów, obiekt miał być oddany do użytku w 2020 roku. Z placu budowy zniknęli pracownicy oraz sprzęt, a co za tym idzie, prace zostały wstrzymane. – Mam nadzieję, że uda nam się spotkać z nowym prezydentem i wyjaśnić temat. Na razie jesteśmy w kropce. Jedno jednak jest oczywiste. Nawet jeśli obecna koncepcja przebudowy stadionu nie będzie kontynuowana, to trzeba znaleźć alternatywę – powiedział w rozmowie z „Przeglądem Sportowym” Michał Widera, wiceprezes Śląska Świętochłowice.



Optymistyczna porażka

Kacper Borowski (przodem) ostatnio miał problemy ze zdrowiem. Na parkiecie w Gdyni spał się jednak znakomicie

ENERGA BASKET LIGA TBV Start Lublin gorszy od Arki Gdynia. Mimo porażki wyjazd nad Morze Bałtyckie „czerwono-czarni” mogą jednak uznać udany z kilku innych powodów

Dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach Energa Basket Ligi nie wybiła koszykarzy TBV Startu Lublin z dobrego rytmu. Wprawdzie podopieczni Davida Dedka przegrali w Gdyni, ale pokazali tam dobry basket i prezentowali się prawie tak samo dobrze jak Arka, czyli jeden z kandydatów do mistrzostwa Polski.

Wynik mógłby być inny, ale lublinianie po raz kolejny zaliczyli fatalny w skutkach przestój w trzeciej kwarcie. Mecz rozpoczął się dla gości bardzo dobrze, bo po 3 min prowadzili 8:1. Arka jednak szybko się pozbierała i w końcówce pierwszej kwarty doprowadziła do remisu. Druga odsłona była bardzo wyrównana, a po niej 3 pkt przewagi mieli gdynianie.

I wreszcie przyszła feralna trzecia kwarta, kiedy przyjezdni zaczęli hurtowo tracić punkty. Nie pomagały zmiany, a różnica między obiema ekipami w pewnym momencie wynosiła aż 16 pkt na korzyść Arki. Na nic się zdała ambitna pogoń „czerwono-czarnych” w końcówce meczu – gdynianie kontrolowali zawody i wygrali 83:78. – Arka to mocny zespół. Dobrze dzielili się piłką i świetnie biegali do kontrataku. Nie potrafiliśmy ich zatrzymać w tym elemencie. Teraz pozostaje nam się skupić na najbliższych rywalach – powiedział na konferencji prasowej Roman Szymański, center TBV Startu.

W lubelskiej drużynie zadebiutował w tym spotkaniu Joe Thomasson, który kilka dni temu podpisał kontrakt. Amerykanin przedstawił

się jako znakomity strzelec – zdobył aż 21 pkt i był najlepszym graczem ekipy Davida Dedka. – Potrzebujemy takiego zawodnika. Widać jeszcze w jego postawie brak zrozumienia z resztą drużyny. Myślę jednak, że będzie to jedna z najważniejszych postaci mojej ekipy – przekonuje słoweński szkoleniowiec.

Drugim istotnym faktem był powrót do gry Marcina Dutkiewicza. Przypomnijmy, że doświadczony skrzydłowy wystąpił w tym sezonie tylko w inauguracyjnym spotkaniu z Legią. Później zdiagnozowano u niego chorobę nowotworową. Dutkiewicz błyskawicznie ją pokonał i w piątek mógł znowu pojawić się na parkiecie w ramach rozgrywek Energa Basket Ligi. Spędził na nim 5 min, oddał dwa rzuty, ale oba

były niecelne. – Cieszę się z jego powrotu, ale jeszcze bardziej z tego, że wyszedł z ciężkiej choroby i będzie mógł dalej kontynuować swoją karierę. Po takim stresie jaki przeżył, jego gra nie jest jeszcze na najwyższym poziomie. Marcin potrzebuje jeszcze trochę czasu, aby znowu mógł błyszczeć na boisku – kończy Dedek.

Arka Gdynia – TBV Start Lublin 83:78 (17:17, 25:22, 22:13, 19:26)

Arka: Bostic 26 (4x3), Łapeta 14, Florence 12 (2x3), Garbacz 1, Wyka 0 **oraz** Ponitka 11 (2x3), Upshaw 8 (1x3), Dulksy 7 (2x3), Szubarga 2, Dylewicz 2.

TBV Start: Borowski 19 (3x3), Washington 14 (1x3), Gaddefors 8 (2x3), Upson 4, Dziemba 2 **oraz** Thomasson 21 (3x3), Czerlonko 8 (2x3), Szymański 2, Gospodarek 0, Mirković 0, Dutkiewicz 0.

Sędziowali: Maliszewski, Sosin i Szczurewski. **Widzów:** 2000.

Medalista lepszy od pretendenta

ENERGA BASKET LIGA

W najciekawszym meczu tej serii spotkań Polski Cukier Toruń pokonał Stelmet Enea BC Zielona Góra

Starcie w Toruniu było rewanżem za batalię o brązowy medal z poprzedniego sezonu. W czwartek było podobnie, a Polski Cukier wygrał 93:89. Mecz rozstrzygnął się dopiero w ostatniej kwarcie, a jego bohaterem był Karol Gruszecki. Reprezentant Polski zdobył 18 pkt. W Stelmecie nieźle spał się Boris Savović, autor 15 pkt. (kk)

Wyniki: Polski Cukier Toruń – Stelmet Enea BC Zielona Góra 93:89 ● Arka Gdynia – TBV Start Lublin 83:78 ● King Szczecin – Polpharma Starogard Gdański 91:101 ● Miasto Słkła Krosno – Anwil Włocławek 88:93 ● BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski – AZS Koszalin 100:76 ● Rosa Radom – Legia Warszawa 87:82 ● Spójnia Stargard – MKS Dąbrowa Górnicza 61:81. Mecz Trefl Sopot – GTK Gliwice odbędzie się dzisiaj.

1. Stal	9	16	821:683
2. Stelmet	9	16	84:729
3. Toruń	9	16	758:666
4. Dąbrowa	10	16	858:806
5. Arka	9	16	804:760
6. Anwil	9	16	804:760
7. Polpharma	9	15	851:813
8. Legia	9	14	701:704
9. TBV Start	9	13	705:724
10. King	8	12	676:640
11. Rosa	9	12	655:748
12. Gliwice	8	11	644:700
13. Krosno	9	11	684:791
14. Spójnia	9	11	645:763
15. Koszalin	9	10	665:794
16. Trefl	8	9	611:663

14-16 grudnia: Rosa – Krosno ● Dąbrowa Górnicza – Anwil ● Koszalin – Legia ● Arka – Stal ● Polpharma – Trefl ● Toruń – Gliwice ● TBV Start – King (niedziela, godz. 18.30) ● Spójnia – Stelmet.

Czarnogórki grały o życie

MISTRZOSTWA EUROPY W PIŁCE RĘCZNEJ KOBIET

We Francji trwa druga runda – 12 zespołów walczy o awans do półfinału. Swoje szanse na sukces przedłużyły Czarnogórki, które pokonały 30:28 Szwedki

Grupa A: Dania – Francja 23:29 ● Szwecja – Czarnogóra 28:30 ● Szwecja – Francja 21:21 ● Serbia – Rosja 25:29.

1. Rosja	3	6	79-76
2. Francja	4	5	98-90
3. Szwecja	4	3	100-102
4. Serbia	3	2	76-76
5. Czarnogóra	3	2	73-77
6. Dania	3	2	78-88

10 grudnia: Dania – Rosja ● Serbia – Czarnogóra.

Grupa B: Hiszpania – Niemcy 23:29 ● Węgry – Norwegia 25:38

● Węgry – Niemcy 26:25 ● Holandia – Rumunia 29:24.

1. Holandia	3	6	85-76
2. Rumunia	3	4	84-76
3. Niemcy	4	4	109-110
4. Węgry	4	4	108-117
5. Norwegia	3	2	93-89
6. Hiszpania	3	0	76-89

11 grudnia: Hiszpania – Rumunia ● Holandia – Norwegia.

Rozpoczynają swoją przygodę

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH

W Warszawie odbyło się losowanie 1/16 finału. MKS AZS UMCS Lublin trafił na SPR JKS Jarosław. To spotkanie odbędzie się 19 grudnia

Paty 1/16 finału: MUKS Lider Świebodzin – Energa AZS Koszalin ● Drwęca Nowar Lubisz – UKS PCM Kościerzyna ● MTS Kwidzyn – EKS Start Elbląg ● MKS Dwójka Łomża – UKS Varsovia – Warszawa ● MKS PR URBIS Gniezno – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski ● KS Otmęt Krapkowice – KPR Jelenia Góra ● SPR Sośnica Gliwice – KPR Gminy Kobierzyce ● SPR Olszusz – Korona Handball Kielce ● MKS AZS UMCS Lublin – SPR JKS Jarosław ● ChKS PŁ – KPR Ruch Chorzów. Mecze tej fazy odbędą się 19 grudnia.

Zawodnik, trener, prezes, wychowawca. Po prostu legenda...

KOSZYKÓWKA W sobotę w hali MOSiR odbył się VIII Memoriał Leszka Marii Roupperta. W jego ramach ekipa PGE Dystrybucja pokonała 75:45 Lipę Team

Odwiedzając w sobotnie popołudnie halę MOSiR im. Zdzisława Niedzieli można było się mocno wzruszyć. Głównym powodem była oczywiście postać Leszka Marii Roupperta, któremu poświęcony był odbywający się w Lublinie Memoriał. Przypomnijmy, że Rouppert to jedna z najważniejszych postaci w historii lubelskiej koszykówki. Urodził się w 1940 r., a swoją przygodę z koszykówką rozpoczął w YMCA Kraków. W 1962 r. trafił do Startu Lublin, w barwach którego zdobył brązowy medal mistrzostw Polski. W Lublinie rozpoczął również swoją pracę w charakterze szkoleniowca – pracował m.in. w AZS Lublin i Starcie Lublin. Rouppert przez 15 lat był prezesem Lubelskiego Związku Koszykówki, a w latach 2000-2004 był wiceprezesem Polskiego Związku Koszykówki. W ostatnich latach swojego życia skupił się na maxi-

koszykowie. Jako opiekun reprezentacji Polski doprowadził ją do tytułu mistrza świata (mężczyźni i kobiety 40+) w 2005 r. w nowozelandzkim Christchurch. Ten sukces powtórzył jeszcze cztery lata później (mężczyźni 40+) w Pradze. Rouppert zmarł 23 grudnia 2010 r. – Złego słowa o nim nie można powiedzieć. Był wychowawcą zarówno młodych, jak i tych starszych. W ostatnich latach prowadził jako sędzia mecze w ramach rozgrywek Podkoszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego. Na boisku nie cierpiał chamstwa i przekleństw, dlatego nie wahał się karać zawodników za takie zachowania przewinieniami technicznymi. Był też znakomitym organizatorem. Mam nadzieję, że, patrząc z góry, cieszy się z tego jak czcimy jego pamięć – powiedział Jerzy Żytkowski, przyjaciel Leszka Marii Roupperta. – Leszek to była bardzo



Uczestnicy VIII Memoriału Leszka Marii Roupperta

barwna postać. Był całkowicie oddany koszykówce i na pewno nie mógł narzekać na brak pracy. Uwielbiał maxikoszykówkę, dla której wiele poświęcił. Był przecież opiekunem reprezentacji Polski, z którą zdobył wiele medali – wspomina Marek Lembrych, prezes Lubelskiego Związku Koszykówki.

Tegoroczny Memoriał miał skromniejszą obsadę niż te w poprzednich latach. Wspaniale jednak nawiązywał do czasów, z których Rouppert kojarzy młodsze pokolenie. W hali MOSiR spotkały się bowiem dwie ekipy rywalizujące w rozgrywkach pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja

Wawrzyckiego – PGE Dystrybucja i Lipa Team. I choć panowie po parkiecie prześuwali się znacznie wolniej, niż zawodowcy, to emocji i dobrej zabawy było mnóstwo. Poziom sportowy też był niezły, w końcu na boisku mogliśmy zobaczyć m.in. Wiesława Buczkę. Doświadczony obrońca w latach

70-tych stanowił o sile występującej wówczas w ekstraklasie Lublinianki Lublin. Buczek i jego koledzy musieli jednak uznać wyższość dysponującej młodszym składem ekipy PGE Dystrybucja, która wygrała 75:45. Tego dnia wynik jednak był najmniej istotny.

KAMIL KOZIOL

ENERGA BASKET LIGA
KOBIEĆ

Wyniki: AZS Poznań – Siedlce 85:88 ● Toruń – Ostrów Wielkopolski 89:48 ● Polkowice – Gorzów K 78:73 ● Artego Bydgoszcz – Wisła Can-Pack Kraków 70:60 ● Politechnika Gdańska – Basket Gdynia 65:79 ● Widzew Łódź – Śleza Wrocław 92:80 ● pauzowała Pszczółka Lublin.

1. Polkowice	9	18	740:538
2. Gdynia	10	18	799:685
3. Śleza	9	16	735:626
4. Wisła	9	15	680:579
5. Bydgoszcz	8	15	598:505
6. Toruń	8	14	618:498
7. Gorzów	9	14	727:614
8. Siedlce	10	13	714:815
9. Lublin	9	12	622:639
10. Widzew	9	12	634:694
11. Poznań	9	10	613:778
12. Politechnika	9	10	553:726
13. Ostrów	10	10	547:883

Potrenują
z Bartoszem
Jureckim

PIŁA RĘCZNA W hali przy al. Zygmuntowskich 4 w Lublinie odbędzie się pierwsza edycja „Lubelskie Handball Camp & Festival”

Organizatorem wydarzenia jest Zarząd Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej. Początek wspólnych zajęć o godzinie 10. Wezmą w nich udział brązowi medalści PGNiG Superligi mężczyzn, uczestnicy Pucharu EHF piłkarze ręczni Azotów Puławy. Swoją obecność potwierdziły także 20-krotne mistrzyni Polski – zawodniczki MKS Lublin.

Do współpracy zaproszone zostały wszystkie kluby województwa lubelskiego występujące w rozgrywkach ligowych: AZS AWF Biała Podlaska, MKS AZS UMCS Lublin, MKS Padwa Zamość, AZS UMCS Lublin i UKS Olimpia Biała Podlaska.

Poniedziałkowe wydarzenie podzielone zostało na dwie części: pierwsza odbędzie się w formie warsztatów i rozmów z zawodnikami, druga – w formie wspólnego treningu, konkursów i meczów pokazowych. Wszystko to pod okiem m.in. srebrnego i brązowego medalisty mistrzostw świata Bartosza Jureckiego, byłego obrotywego Azotów Puławy.

Dla najbardziej aktywnych uczestników przewidziane są pamiątkowe upominki. Lubelskie Handball Camp to również okazja do nagrodzenia najlepszych zawodników i klubów województwa lubelskiego w sezonie 2017/18. Dodatkowo wyróżniony zostanie najlepszy zespół minionego sezonu spośród wszystkich kategorii wiekowych dzieci i młodzieży.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie zapisy do czynnego udziału zostały już zamknięte. Sympatyków piłki ręcznej organizatorzy zapraszają na trybunę, w roli obserwatorów. Lubelskie Handball Camp organizowane jest dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego i Urzędu Miasta Lublin.

Kolejna trójka świdniczan

II LIGA SIATKARZY Avia Świdnik pokonała na wyjeździe Karpaty Krosno 3:1. LUK Politechnika Lublin wrócił tylko z dwoma punktami z Rzeszowa po wygranej 3:2 z AKS V LO



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Jak przystało na lidera siatkarze świdnickiej Avii pokonali na wyjeździe Karpaty Krosno 3:1. Dobrą zmianę dał Paweł Rejowski (nr 3)

Jak przystało na lidera żółto-niebiescy nie zwalniają tempa. Świdniczanie dopisują do swojego dorobku kolejne zwycięstwa. W weekend zainkasowali cenne trzy punkty na boisku Karpat Krosno. Gospodarze to groźna, szczególnie na swoim parkiecie drużyna. Jednak nie dla Avii.

W pierwszym secie dominowali goście, którzy wygrali 25:21. Lekki przerwę przetrwał się podopiecznym trenerów Sławomira Czarnckiego i Piotra Maja w drugiej odsłonie. – Mieliliśmy problemy z przyjęciem zagrywki. Gospodarze zagrali nam 2-3 asy, grali konsekwentnie w serwisie i ograli nas – re-

lacionuje drugi trener Piotr Maj.

Sytuacja wróciła do punktu wyjścia w dwóch kolejnych partiach. Do tego doszły jeszcze pożyteczne rozszady kadrowe. – Dobrą zmianę, począwszy od drugiego seta, dał Paweł Rejowski. W trzeciej partii Kuba Guz zmienił Marcina Kurka. Jego doświadczenie bardzo się przydało, uspokoił przyjęcie – tłumaczy Maj. – Cieszymy się, że wygraliśmy w Krośnie. Od czterech lat nie udało nam się wygrać z Karpatami na ich terenie.

Karpaty PWSZ Krosno Glass – MKS Avia Świdnik 1:3 (21:25, 25:17, 22:25, 20:25)

Avia: Misztal, Kurek, Czarniecki, Żywno, Machowicz, Baranowski, Bonisławski

(libero) oraz Rejowski, Guz, Zdrojewski, Sajdak.

Tylko dwa punkty przywieźli do Lublina siatkarze LUK Politechniki Lublin. Podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka pokonali w Rzeszowie miejscowy AKS V LO 3:2. Lublinianie przegrywali już 1:2 w setach. W czwartej i piątej odsłonie udowodnili swoją wyższość. – Gospodarze rozegrali bardzo dobre trzy sety. Sprawili nam sporo problemów mocną zagrywką. Wygraliśmy po tie-breaku i szanujemy wywalczone w Rzeszowie dwa punkty – mówi trener Kołodziejczyk.

AKS V LO Rzeszów – LUK Politechnika Lublin 2:3 (23:25,

25:23, 27:25, 13:25, 6:15)

LUK Politechnika: Kwiecień, Marszałek, Zugaj, Błądziński, Jesień, Szaniawski, Cabaj (libero) oraz Durski, Goss, Toborek, Stasiak (libero), Kusior.

Pozostałe wyniki: PZL

Sędziszów Małopolski – Błękitni Ropczyce 3:1 (25:18, 25:23, 14:25, 25:18) ● Neobus Niebylec – KKS Kozienice 3:1 (25:27, 25:19, 25:20, 25:21).

1. Avia	9	26	27:6
2. Politechnika	9	23	24:6
3. Niebylec	9	18	19:11
4. Karpaty	9	14	18:15
5. Kozienice	9	10	14:21
6. Błękitni	9	7	10:22
7. AKS V LO	9	5	10:25
8. Sędziszów	9	5	9:25

15 grudnia: Sędziszów – Avia

● Karpaty – Politechnika ● Niebylec – AKS V LO ● Kozienice – Błękitni. (GROM)

Cenne zwycięstwo Padwy

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska przegrał na wyjeździe z MTS Chrzanów. MKS Padwa Zamość lepsza od rezerwy wicemistrza Polski Orlen Wisły II Płock

Dla białskich akademików była to druga porażka w sezonie. MTS jest groźny na swoim terenie i bardzo szybko przekonali się o tym zawodnicy z Białej Podlaskiej. Już w ósmej minucie miejscowi wygrali 5:1 i z każdą kolejną było im łatwiej forsować swoje tempo. W 19 min białczanom, po trafieniu Dżianisa Wołyńcewa, udało się zbliżyć na jedną bramkę (9:8). Było to jednak wszystko na co miejscowi pozwolili przyjeźdnym. Pierwszą odsłonę AZS AWF przegrał 9:15.

W drugiej miejscowi nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa i zwyciężyli 27:21.

MTS Chrzanów – AZS AWF Biała Podlaska 27:21 (15:9)

AZS BP: Adamuk, Kozłowski – Urbanak 6, Ziółkowski 5, Wołyńcew 4, Łazarzyk 2, Bekisz 2, Stefaniec 1, Nowicki 1, Banaś, Kriuczok, Niedzielenko. **Kary:** 8 minut.



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

MKS Padwa Zamość pokonała rezerwy wicemistrza Polski 29:28

Cenne trzy punkty dopisał beniaminek MKS Padwa Zamość. Zespół trenera Tomasa Czerwonki pokonał po zaciętym spotkaniu Orlen Wisłę II Płock 29:28. Bramkę

na wagę zwycięstwa zdobył w 58 minucie Szymon Fugiel.

MKS Padwa Zamość – Orlen Wisła II Płock 29:28 (16:16)

MKS Padwa: Drabik, Wnuk – Bigos 8, T. Fugiel 8, Sz. Fugiel 8, Mroczek 2, Gałaszewicz 2, Teterycz 1, Sałach, Puszkarski, Kłoda, Pomiankiewicz, Misalski. **Kary:** 4 minuty.

PGNiG SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 14. kolejki: Zagłębie Lubin – Azoty Puławy 31:28 (16:15) ● Orlen Wisła Płock – Energa MKS Kalisz 30:18 (16:7) ● Sandra Spa Pogoń Szczecin – Energa Wybrzeże Gdańsk 34:27 (15:14) ● PGE Vive Kielce – Gwardia Opole 40:30 (21:12) ● Arka Gdynia – Górnik Zabrze 19:31 (9:15) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Chrobry Głogów 30:27 (15:13) ● MMTS Kwidzyn – Stal Mielec 29:20 (18:10).

1. Vive	14	42	530-379
2. Górnik	14	38	411-341
3. Płock	14	35	432-331
4. Azoty	14	27	413-352
5. Gwardia	14	25	407-414
6. Kwidzyn	14	24	341-342
7. Piotrkowianin	14	21	393-409
8. Chrobry	14	18	361-366
9. Wybrzeże	14	18	363-404
10. Zagłębie	14	17	356-391
11. Kalisz	14	10	355-396
12. Pogoń	14	9	353-406
13. Stal	14	7	370-455
14. Arka	14	3	358-457

30 stycznia: Arka – Zagłębie ● Górnik – Vive ● Gwardia – Pogoń ● Wybrzeże – Piotrkowianin ● Chrobry – Kwidzyn ● Mielec – Płock ● Kalisz – Azoty.

Nasi
w kadrze B

PIŁKA RĘCZNA Dwóch zawodników Azotów Puławy znalazło się w kadrze B Polski

To skrzydłowy Piotr Jarosiewicz i obrotywo Łukasz Rogulski. Obaj otrzymali powołanie na zgrupowanie w Cetniewie, które potrwa od 12 do 20 grudnia. Reprezentacja sprawdzi też formę w spotkaniu kontrolnym na wyjeździe z Rumunami. Poprzednie sparingi z Czechami zakończyły się dwoma zwycięstwami Bialo-Czerwonych.

W kadrze znalazł się też inny zawodnik Azotów Bartosz Kowalczyk. Rozgrywający w obecnym sezonie jest na wypożyczeniu w Stali Mielec. (GROM)

Wyniki pozostałych spotkań: AZS UW Warszawa

– SPR ROKiS Radzymin 26:23 (14:13) ● Czuwaj Przemysł – SPR PWSZ Tarnów 31:34 (18:13) ● SPR Końskie – KPR Legionowo 23:30 (12:12) ● Uniwersytet Radom – KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 30:23 (13:13).

1. Tarnów	11	30	380-304
2. Przemysł	11	27	381-320
3. AZS BP	10	24	323-265
4. Chrzanów	11	21	322-297
5. Legionowo	10	18	291-270
6. Końskie	11	15	330-315
7. Padwa	10	15	273-297
8. Płock II	11	12	298-3305
9. AZS UW	11	12	281-313
10. KSZO	11	9	293-353
11. Radom	11	6	259-294
12. Radzymin	10	3	247-320

15 grudnia: AZS AWF Biała Podlaska – KPR Legionowo (mecz powtórzony z 4. kolejki) ● **16 grudnia:** SPR ROKiS Radzymin – MKS Padwa Zamość (mecz przełożony). (GROM)

Milion rolników

GRAMY Gra Farming Simulator 19, czyli prowadzenie wirtualnego gospodarstwa rolniczego, ukazała się 20 listopada. I w ciągu 10 dni sprzedało się już milion egzemplarzy. Pomimo gorącego okresu przedświątecznego, w którym premiery miało kilka głośnych i oczekiwanych tytułów, Farming Simulator 19 świetnie sprzedaje się w USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech i oczywiście w Polsce.

- To niezwykle widzieć wpływ ciężkiej pracy całego zespołu na sukces gry. FS19 oferuje niesamowicie wiele nowych możliwości, więc bardzo się cieszymy,



że nasza społeczność jest nimi zachwycona. Nigdy wcześniej żadna z odsłon gry nie osiągnęła tej magicznej bariery miliona egzempla-

rzy tak szybko, więc jesteśmy niezwykle szczęśliwi i dumni, że tak wielu graczy postanowiło dołączyć do tej pięknej przygody - komen-

tuje w oficjalnym komunikacie Christian Amman, prezes odpowiedzialnego za grę studia Giants Software.

RAD

Anna Mucha w nowej roli

SERIALE Anna Mucha dołączyła właśnie do obsady 2. sezonu serialu TVP2 „Za marzenia”



FOT. AGNIEJA WIMPACT

Kogo zagra? Aktorka potwierdziła, że przyjęła propozycję zagrania Miss Gabi w nowych odcinkach „Za marzenia”, które emitowane będą na antenie TVP2 wiosną przyszłego roku.

- Miss Gabi to wokalistka muzyki pop, która zawojuje otoczenie głosowo i osobowościowo - mówiła Anna Mucha w jednym z ostat-

nich wywiadów. - Myślę, że Gabi nie od razu przypadnie widzom do gustu, bo, jak to gwiazda, będzie trudna, ale i intrygująca. Mogę jedynie zdradzić, że pojawię się w wątku z pewnym przystojnym mężczyzną, co bardzo mi się podoba.

Anna Mucha debiutowała przed kamerą jako 10-letnia dziewczynka. W 1990 roku wcieliła się w Sabin-

kę w „Korczaku” Andrzeja Wajdy. Trzy lata później zagrała u samego Stevena Spielberga w nagrodzonej siedmioma Oscarami „Liście Schindlera”, a zanim osiągnęła pełnoletność, miała już na swoim koncie kilkanaście ról filmowych i serialowych.

Anna Mucha nie kryje, że największą popularność zawdzięcza Madzi z „M jak

miłość”, w którą wciela się już (z przerwami) od piętnastu lat. Czy w związku z rolą Miss Gabi w „Za marzenia” zniknie z „Emki”?

- „M jak miłość” zawsze dawało mi poczucie, że mam do czego wracać. Bardzo to sobie cenię... Dlatego uspokajam, nigdzie nie odlatuję! - podkreślała Anna Mucha.

A.W.

Królowie asfaltu



FOT. DISCOVERY CHANNEL

DO ZOBACZENIA Szósty już sezon programu opowiadający o życiu i pracy kierowców rozwożących towary po całej Europie. Mike Cohnen zapozna się z nową ciężarówką. Thorsten musi dostarczyć pokazową ciężarówkę na

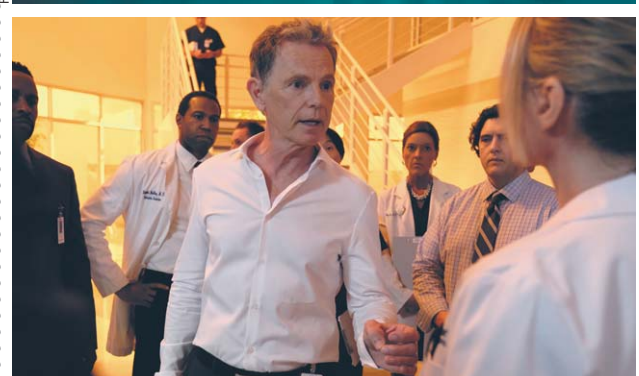
tor wyścigowy Nürburgring. Do znanych już bohaterów programu dołączają oczywiście nowi. I żaden z nich nie zamieniłby swojej pracy na inną.

Premiera: we wtorek, 18 grudnia, o godzinie 22 na antenie Discovery Channel.

Drugi sezon



FOT. FOX



DO ZOBACZENIA Serial „Rezydenci” w Stanach Zjednoczonych spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem, czego efektem jest decyzja o wydłużeniu nowego sezonu o dziewięć odcinków. A pierwszy odcinek 2. sezonu swoją premierę ma już jutro.

Serial opowiada o perypetiach personelu Chastain Park Memorial Hospital. Doktor Conrad Hawkins (w tej roli Matt Czuchy) walczy o dobro swoich pacjentów i o relacje z pielęgniarką Nic Nevins (Emily VanCamp). Ojciec Conrada, Marshall Winthrop (Glenn Morshower), przejmie stanowisko prezesa rady nadzorczej szpitala i

wejdzie w bezpośredni konflikt z nowo mianowanym dyrektorem generalnym; dr. Randolphem Bellem (Bruce Greenwood). W międzyczasie dr Mina Okafor (Shaunette Renée Wilson) kontynuuje pracę ze swoim mentorem, dr. AJ Austinem (Malcolm-Jamal Warner), jednak niezwykle umiejętności nowego chirurga ortopedycznego, dr. Kitt Voss (Jane Levees), mogą skierować karierę Miny na inną ścieżkę.

Drugi sezon serialu to także nowi pacjenci z nietypowymi problemami.

Premiera: we wtorek, 11 grudnia, o godzinie 21:05 na kanale FOX.



kartka z kalendarza 10 grudnia

1848

Ludwik Napoleon Bonaparte został wybrany na prezydenta Francji

1895

premiery opery „Noc wigilijna” Nikołaja Rimskiego-Korsakowa

1905

Henryk Sienkiewicz odebrał literacką nagrodę Nobla

1960

urodził się Kenneth Branagh, brytyjski aktor i reżyser filmowy

1962

premiery filmu „Lawrence z Arabii” w reżyserii Davida Leana

1966

premiery albumu „To właśnie my” Czerwonych Gitar

1974

premiery filmu „Płonący wieżowiec” w reżyserii Johna Guillermina

1989

premiery filmu „Dekalog I” w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego

1

Puchar Świata w skokach narciarskich zdobył Szwed Jan Boklöv, twórca stylu „V”. Pierwsze zawody dzięki jego zastosowaniu szwedzki skoczek wygrał 10 grudnia 1988 roku w amerykańskim Lake Placid